

KSIAŻKI SZKOLNE

1929/1930



WYDAWNICTWO
ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WE LWOWIE.

KSIĄŻKI SZKOLNE

1929/1930

**Kolekcja
Emila Kornasła**

KSIĄŻKI DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH OD STR. 3 DO STR. 96

„ POMOCNICZE „ „ 98 „ „ 152

„ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY . „ „ 154 „ „ 164

**DO nabycia
w księgarni
W. Uzarskiego
Rzeszów**

WYDAWNICTWO
ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WE LWOWIE



CM KEK

317118

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr

48

/2012/

CM

KATALOG

KSIĄŻEK DLA SZKÓŁ Powszechnych

NAKŁADU

WYDAWNICTWA
ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH
WE LWOWIE

WPP. Inspektorom i Kierownikom Szkół Powszechnych wysyła się na
żądanie egzemplarze okazowe podręczników dla szkół powszechnych.

WYDAWNICTWO
ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH

LWÓW UL. OSSOLIŃSKICH 11. TELEFON 38-59

poleca

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

DZIEŁA NAUKOWE I BELETRYSTYCZNE

wydaje

BIBLIOTEKĘ
WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

ma

stale na składzie DRUKI dla Wydziałów po-
wiatowych, magistratów, gmin, urzędów parafj.,
notarjatów i kancelaryj adwokackich, dla lekarzy
i weterynarzy, oraz druki gospodarcze i lasowe

posiada

DWIE wzorowo urządzone DRUKARNIE i INTROLIGATORNIE, które
wykonują wszelkie w zakres drukarstwa wchodzące roboty

KSIEGARNIE

ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH

LWÓW I L. HALICKI 12a

WARSZAWA UL. NOWY ŚWIAT 69

SĄ BOGATO ZAOPATRZONE

W WYDAWNICTWA POLSKIE I ZAGRANICZNE

WYDAWNICTWA

ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIEGARNIACH

JULJUSZ SŁOWACKI

DZIEŁA WSZYSTKIE

POD REDAKCJĄ

JULJUSZA KLEINERA

PROFESORA UNIwersYTETU JANA KAZIMIERZA



REDAKCJA PODZIELIŁA DZIEŁA WSZYSTKIE
J. SŁOWACKIEGO NA SZESNAŚCIE TOMÓW.
DOTYCHCZAS UKAZAŁO SIĘ SZEŚĆ TOMÓW.

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE

DOTYCHCZAS WYDANE TOMY ZAWIERAJĄ:

TOM I.

Słowo wstępne Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. — J. Kleiner: O metodach wydania Dzieł Wszystkich Słowackiego. — J. Ujejski: Tom pierwszy poezyj. Powieści poetyczne (Wstęp, Motto, Zmija, Objaśnienie, Jan Bielecki, Hugo, Do Michała Rola-Skibickiego, Mnich, Arab, Odmiany tekstu i objaśnienia wydawcy). Tom drugi poezyj (Wstęp, Mindowe, Przypis Poety, Marja Stuart, Objaśnienia wydawcy). — W. Hahn: Bibliografia. — Dodatek do Wstępu. ~~~~~ Stron 483.

TOM II.

J. Ujejski: Tom trzeci poezyj (Wstęp poety do trzeciego tomu poezyj, Lambro, Przypisy do poematu Lambro, Poezje ulotne w czasie rewolucji polskiej i po jej upadku pisane, Hymn, Kulig, Pieśń Legionu Litewskiego, Duma o Wacławie Rzewuskim, Paryż, Godzina Myśli, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy). — Kordjan (Objaśnienia wydawcy, Uzupełnienia). — W. Hahn: Bibliografia. — Stron 368.

TOM III.

J. Kleiner: Anelli (Wstęp, Anelli, Objaśnienia wydawcy, Dodatek: Listy Słowackiego o Anellim). — Poema Piasta Dantyszka herbu Leliwa o Piekło (Wstęp, Ofiarowanie, Poema Piasta Dantyszka, Przypisy, Objaśnienia wydawcy). — Trzy poematy (Wstęp, Przedmowa do Ojca Zadżumionych, Ojciec Zadżumionych, W Szwajcarii, Słowo wstępne do Wacława, Wacław, Objaśnienia wydawcy, Dodatek do Wstępu). — Kilka słów odpowiedzi na artykuł p. Z. K. o poezjach Słowackiego (Wstęp, Kilka słów odpowiedzi, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy, Dodatek: Ropielewskiego artykuł o trzech poematach i poemacie Piasta Dantyszka, Uwaga, którą redakcja Młodej Polski poprzedziła kilka słów odpowiedzi). — W. Hahn: Bibliografia. ~~~~~ Stron 366.

TOM IV.

J. Kleiner: Balladyna (Wstęp, List dedykacyjny do poety Ruin, Balladyna, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy). — Mazepa (Wstęp, Mazepa, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy). — Lilla Weneda wraz z Listem do Aleksandra H. i Grobem Agamemnona (Wstęp, Do Autora Irydjona List Drugi, Lilla Weneda, Wiersze, List do Aleksandra H., Ułamek z Greckiej Podróży, Grób Agamemnona, Urywek

redakcji pierwotnej Listu Drugiego do Autora Irydjona, Rzuty pierwotne sceny nad zwłokami Lilli, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy). — Dodatki do wstępów i objaśnień wydawcy. — W. Hahn: Bibliografia. ~~~~~ Stron 610.

TOM IX.

M. Kridl: Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu (Wstęp, Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu, Rzuty pierwotne, Odmiany tekstu, Warjanty Pism Pośmiertnych, Objaśnienia wydawcy). — Listy Poetyckie z Egiptu (Wstęp, Listy Poetyckie z Egiptu i Rzuty pierwotne, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy). — Plan Rhamezesa (Wstęp, Plan Rhamezesa, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy). — Posielenie (Wstęp, Posielenie, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy). — Poemat Tercynowy o Piekło (Wstęp, Poemat Tercynowy o Piekło, Rzuty pierwotne i redakcje odcienne, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy). — J. Czubek i J. Kleiner: Beatryx Cenci (Wstęp, Beatryx Cenci, Rzuty pierwotne i ustępy zarzucone, Odmiany tekstu, Warjanty Pism Pośmiertnych, Objaśnienia wydawcy). — J. Kleiner: Krak (Wstęp, Pierwotne zakończenie sceny drugiej, Objaśnienia wydawcy). — W. Hahn: Bibliografia. ~~~~~ Stron 514.

TOM X.

J. Kleiner: Beniowski (Wstęp, Beniowski, Parabaza przekreślona po akcie drugim, Pierwotny początek aktu trzeciego, Warjanty Pism Pośmiertnych, Objaśnienia wydawcy). — Pan Alfons (Wstęp, Pan Alfons, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy). — Krytyka Krytyki i Literatury (Wstęp, Krytyka Krytyki i Literatury, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy). — O Poezjach Bohdana Zaleskiego (Wstęp, O Poezjach Bohdana Zaleskiego, Odmiany tekstu, Objaśnienia wydawcy). — J. Czubek i J. Kleiner: Fantazy (Wstęp, Fantazy, Sceny i ustępy zarzucone, Odmiany tekstu, Warjanty Pism Pośmiertnych, Objaśnienia wydawcy). — J. Kleiner: Księgi Rodzaju Narodu Polskiego (Wstęp, Księgi Rodzaju Narodu Polskiego, Objaśnienia wydawcy). — J. Czubek i J. Kleiner: Wallenrod (Wstęp, Wallenrod, Odmiany tekstu, Warjanty Pism Pośmiertnych, Objaśnienia wydawcy). — J. Kleiner: Jan Kazimierz (Wstęp, Jan Kazimierz, Przekreślona scena początkowa, Odmiany tekstu, Warjanty Pism Pośmiertnych, Objaśnienia wydawcy). — J. Czubek i J. Kleiner: Złota Czaszka (Wstęp, Złota Czaszka, Parabaza, Pierwotne zakończenie sceny szóstej aktu drugiego, Odmiany tekstu, Warjanty Pism Pośmiertnych, Objaśnienia wydawcy). — W. Hahn: Bibliografia. — Stron 579.

NASTĘPNE TOMY W PRZYGOTOWANIU I W DRUKU

WYDAWNICTWO
ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WE LWOWIE UL. OSSOLINSKICH 11. TELEFON 38-59.

... Krytyczne wydanie Dzieł Wszystkich Słowackiego, przygotowane przez najlepszych znawców i badaczy twórczości tego poety, jest czynem tak doniosłym w samem swem założeniu, a tak imponującym w wykonaniu, tyle nasuwa spostrzeżeń i refleksyj, iż możnaby mu poświęcić nie recenzję, ale monografię na wiele stronic druku... W doskonałych wstępach, poprzedzających każdy z osobna utwór czy zbiorek Słowackiego, rzadko co można wytknąć lub uzupełnić. ... Wydanie Dzieł Wszystkich Słowackiego jest naprawdę wzorowe, co więcej, jest to najsuenniejsze, najgruntowniejsze i najwspanialsze wydanie, jakie kiedy przypadło kłóremukolwiek z polskich pisarzy. Jest ono naprawdę godne Słowackiego, bo też, jak zaznacza przedmowa wydawców, wyrosło ono z pietyzmu, jakim Lwów, siedziba wydawnictwa, zawsze darzył wielkiego poetę.

Ruch Literacki, czerwiec 1927.

... Najtrwalszym i najwspanialszym pomnikiem jest wydanie Dzieł Wszystkich Juliusza Słowackiego, podjęte przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich, a powierzone w ręce tak wybitnych znawców twórczości poety, jak prof. Ujejski i prof. Kleiner. ... Skrupulatność filologiczna w opracowaniu tekstów (prócz wspomnianych uczonych pracował tu i prof. Czubek) wprost wzorowa. Wzorowe są też jedyne i przejrzyste wstępy do poszczególnych dzieł.

Myśl Narodowa, 1. VII. 1927.

... Lwia część rękopisu Słowackiego znajduje się, jak wiadomo, w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Zbiór ten jest podstawowym dla wszelkich wydań krytycznych, poczynając od Małeckiego, z którego dar powstał, poprzez Gubrynowicza i Hahna, aż do będącej w toku edycji definitywnej Dzieł Wszystkich pod redakcją prof. Juliusza Kleinera. ... Całość obliczona na 16 tomów, mających objąć pełną spuściznę poety. ... Wydawnictwo opracowane jest istotnie bez zarzutu, pod względem zarówno ustalenia tekstu, jak i wstępów, dających zwięzły, lecz wyczerpujący obraz obecnego stanu badań nad poszczególnymi utworami, objaśnień rzeczowych oraz dokładnej bibliografii, z prawdziwym pietyzmem zebranej i wzorowo ułożonej przez prof. Wiktora Hahna.

Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie
Nr. 12, 2. XII. 1927.

... Prof. Kleiner, który miał w ręku i gruntownie przejrzał wszystkie docho- wane rękopisy poety, potrafi przywrócić nieraz jakiś niby to „luźny” urywek na miejsce właściwe, do większego poematu lub dramatu, gdzie ów przynależy (np. dialog z Waltera Stadion, dawniej uważany za wiersz liryczny) lub też naodwrot wydzielić odrębne utwory z fragmentów, dawniej poczytywanych za jedną całość. W ten sposób twórczość poety z tych lat, dotąd często enigmatyczna, staje się jednolitą i zrozumiałą.

Gazeta Warszawska, 26. VI. 1927.

JWPP. Inspektorom, Kierownikom i nauczycielom szkół powszechnych, oraz bibliotekom szkolnym udziela Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie Dzieła Wszystkie Juliusza Słowackiego pod redakcją prof. J. Kleinera na raty wedle umowy.

ODDZIAŁ PIERWSZY

ODDZIAŁ PIERWSZY

<i>Ks. Józef Boczar i ks. Dr. Gerard Szmyd: Dzieje Biblijne.</i>	Str.
Część I.	5
<i>A. Mikulski, S. Wójcik, E. Kozera: Elementarz Powszechny</i>	6, 7
<i>Szkółka dla Młodzieży. Część I: Elementarz i Rachunki .</i>	8
<i>J. Króliński i W. Kucharski: Elementarz</i>	9
<i>J. Grabowski: Rachunki dla Szkół Powszechnych. I.</i>	10

KS. JÓZEF BOCZAR i KS. DR. GERARD SZMYD

DZIEJE BIBLIJNE W KRÓTKOŚCI. CZĘŚĆ I.

Stron 60. Rycin 21. Cena zł —'80

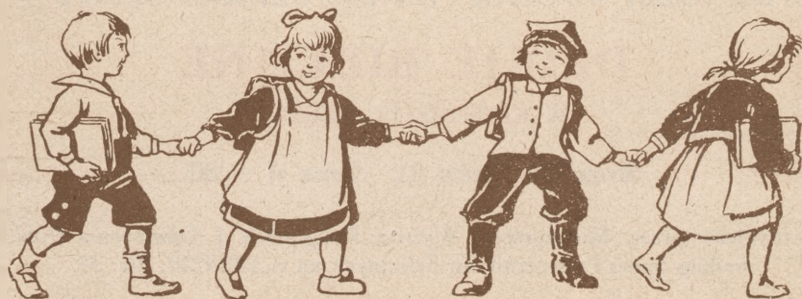
Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ.
według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 39

... Dzieje Biblijne ks. Boczara są podręcznikiem wyborym i dlatego już od szeregu lat w szkołach używanym. Bardzo więc dobrze zrobił ks. Dr. Szmyd, że je wydał teraz na nowo... Podręcznik, ozdobiony dobrymi rycinami, zawiera Dzieje Starego i Nowego Przymierza, a ponadto pacierz codzienny... Nie wątpimy, że ogół Księży-Prefektów będzie z niego zupełnie zadowolony. — X. A. P.

Gazeta Kościelna Nr. 11 z 1927 r.



PAN JEZUS BŁOGOSŁAWI DZIECI (Str. 38 Dziejów Biblijnych. Część I)



ANTONI MIKULSKI, STAN. WÓJCIK, EUGENJUSZ KOZERA

ELEMENTARZ Powszechny

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 11-go czerwca 1928 r. L. II. P. 8721/28. dozwolony dla uczniów szkół powszechnych.



MIKULSKI, WÓJCIK, KOZERA

ELEMENTARZ Powszechny

Stron 124. Rycin 168, kolorowych całostron. 6. Cena zł 2·50

... Autorzy wprowadzili w tym Elementarzu metodę wyrazową, analityczno-syntetyczną. Praca odznacza się niezwykłą konsekwencją i ścisłością w wiązaniu elementów i nasileniu trudności. Zasada autorów była jak największa prostota, odrzucenie wszelkich sztuczności i polowania na poklask. Istotną „nowością” jest rzetelna i pomyślnym skutkiem uwieńczona chęć stworzenia rzeczy poważnej, przemyślanej do najdrobniejszych szczegółów, godną tak poważnego celu, jak ułatwienie dzieciom w pierwszym roku szkolnym trudnej zaiste nauki czytania i pisania.

Szczęśliwym pomysłem jest oparcie czytania na obrazkach. Obrazki te są tak komponowane, że można je „odczytywać” jedynie tak, jak brzmi tekst poniżej, zwłaszcza przy wyrazach podstawowych i pierwszych zdaniach.

Elementarz Powszechny witamy jako wyjście z błędnego koła prób twórczości na tem polu, prób niezawsze szczerych, a rzadko szczęśliwych.

Kurjer Warszawski, 29. V. 1928.



Uwagi do Elementarza Powszechnego, opracowane przez Autorów, wysła się pp. Nauczycielom bezpłatnie.

SZKÓŁKA DLA MŁODZIEŻY. CZĘŚĆ I

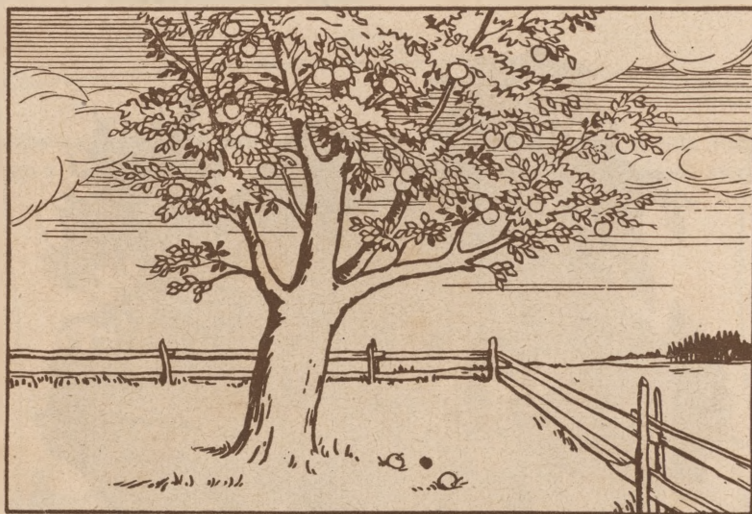
ELEMENTARZ i RACHUNKI

DLA DZIECI PIERWSZEGO ROKU NAUKI

Stron 34. Rycin 51. Cena zł 1'20

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych 1928/29. Str. 11.

Podręcznik ten, dostosowany do obecnego programu szkolnego, używany był do roku 1918 jako wyłącznie obowiązujący w b. zaborze austriackim.



Ze strony 67 Elementarza i Rachunków

J. KRÓLIŃSKI i W. KUCHARSKI

E L E M E N T A R Z

METODA DŹWIĘKOWA. Stron 116. Cena zł 1'90

METODA WYRAZOWA. Stron 132. Cena zł 2'20

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31-go maja 1926, L. K. 2029/26 dozwolony.



Ze strony 105 Elementarza Dźwiękowego.

JAN GRABOWSKI

RACHUNKI

DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

PIERWSZY ROK NAUKI

Stron 33.

Cena zł 1.—

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 20.

WSKAZÓWKI METODYCZNE
DO PODRĘCZNIKA: RACHUNKI CZĘŚĆ I

Stron 30. Cena zł —·40



Ze strony 12-ej J. Grabowski: Rachunki I

ODDZIAŁ DRUGI

KS. JÓZEF BOCZAR i KS. DR. GERARD SZMYD

DZIEJE BIBLIJNE

W KRÓTKOŚCI. CZĘŚĆ II

Stron 95. Rycin 28. Cena zł 1'30

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 39.

ODDZIAŁ DRUGI

	Str.
<i>Ks. J. Boczar i ks. Dr. G. Szmyd: Dzieje Biblijne. Część II.</i>	13
<i>Dr. A. J. Mikulski: W Naszej Szkole II</i>	14
<i>Szkółka dla Młodzieży. Część II.</i>	15, 16
<i>J. Grabowski: Rachunki dla szkół powszechnych II.</i>	17
<i>Stefan Patocki: Rachunki II</i>	18, 19
<i>Rachunki dla szkół powszechnych II</i>	20

Aprobowane i przez cenzurę książek duchownych Lwowskiej Kurji Metropolitalnej obrz. łac. Dzieje Biblijne są ze względu na właściwe i wyczerpujące ujęcie tematu ogólnie używane w szkołach powszechnych.



OFIARA ABLA (Str. 12 Dziejów Biblijnych, Cz. II)

DR. ANTONI J. MIKULSKI

W NASZEJ SZKOLE

**CZYTANKI POLSKIE
DLA DRUGIEGO ODDZIAŁU SZKOŁY Powszechnej**

Stron 144. Rycin 77, kolorowych całostronicowych 4.
Cena zł 2·40

Dozwolone rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświe-
cenia Publicznego z 24-go marca 1926. Nr. O. R. 2520/26.



W podręczniku tym uwzględnił Autor, wybitny pedagog, sferę zainteresowań dzieci miejskich i wiejskich i wprowadził dwie pary dzieci: Tadzika i Zosię z miasta oraz Janka i Marysię ze wsi. Dzieci te są ze sobą w kontakcie czyto drogą listów, czy przez odwiedziny. Czytanki rozmieszczono na tle pór roku. Stąd układ jest jakby wskazówką metodyczną dla nauczyciela. W ramach pór roku mieszczą się obrazki z życia ludzi i zwierząt, ich zajęcia i przeżycia. Ustępy pozbawione są cechy bezpośredniego moralizatorskiego nauczania. Zastosowano dialog, obrazek i formę wierszowaną, jako najłatwiej trafiające do umysłu dziecka.



SZKÓŁKA

DLA MŁODZIEŻY. CZĘŚĆ II.

Stron 167. Cena zł 1'60

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 12.

Podręcznik ten, dostosowany do obecnego programu szkolnego, używany był do roku 1918 jako wyłącznie obowiązujący w b. zaborze austriackim.





RAZEM, MŁODZI PRZYJACIELE!

Hej, chłopczyku,	Nie zjeść w kaszy	Między nami,
Prosto w szyku	Dziatwy naszej;	Studentami,
Razem z nami stój!	Każdy zdrow i zuch!	Miło płynie czas
W górę czoło,	Bo nie stanie	W szkolnej ławie
A wesoło,	Tu mospanie,	I zabawie,
Jak towarzysz twój!	Żaden leń ni śpioch.	Byle tylko wraz!
Chociaż mała,	On na przedzie	A gdy pilnie
Ale śmiała	Zawsze wiedzie	I usilnie
Kompanija ta!	do dobrego nas:	Spędzisz cały rok,
Każdy swego	I do szkoły	To z pochwałą,
Kochanego	I w kościoły	Jak przystało,
Naczelnika zna.	I z majówką w las.	Zwrócisz do dom krok.

Matka wita.	Tak z rodziną
Ojciec czyta,	Wnet ci miną
Jaki postęp masz;	Wakacje tam!
Ty pogodną	I znów z pieśnią
I swobodną	Wrócisz w wrześniu
Pokazujesz twarz.	Tu, do szkolnych bram.

Wiersz ze Szkółki II. Str. 165.

JAN GRABOWSKI

RACHUNKI

DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH. CZĘŚĆ II.

DRUGI ROK NAUKI

Stron 50.

Cena zł 1'—

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									
9									
10									

Tabliczka mnożenia (str. 35)

STEFAN PATOCKI

RACHUNKI

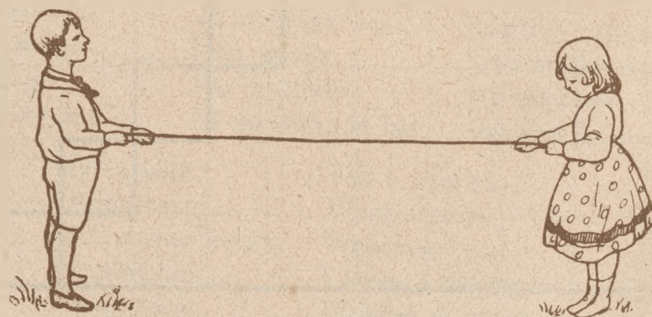
DLA DRUGIEGO ODDZIAŁU SZKOŁY POWSZECHNEJ

w druku.

(Podręcznik ten ukaże się w czerwcu 1929.)

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12-go czerwca 1928. Nr. II. P. 8746/28 aprobatą wstępną.

Rozkład materiału jest ściśle dostosowany do programu ministerjalnego dla szkół powszechnych. Autor dobrał odpowiednią treść do poszczególnych punktów programu i stosował się do wskazówek metodycznych programu. Każda partja materiału kończy się szeregiem urozmaiconych i interesujących zadań, w których operuje się układem miar i wag, kalendarzem, materiałem gospodarczym i cenami rynkowymi towarów, a więc omawia się różne zagadnienia życia praktycznego.



Ze str. 6. S. Patocki: Rachunki II.



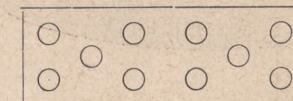
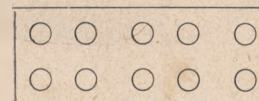
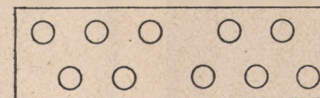
18

A. Powtórzenie czterech działań w zakresie 20.

(Linja prosta i krzywa; prosta pozioma, pionowa, ukośna; tydzień, godzina; dm, cm; monety o 10 i 20 jednostkach; mendel, tuzin; kg; l, dl).



1. Wymień dni tygodnia, licząc je na palcach! Ile dni liczy tydzień?
2. Ile masz palców u lewej ręki? u prawej ręki? u obu rąk?
3. Licz głośno od 1 do dziesięciu i wstecz od dziesięciu do 1!
4. Napisz cyframi liczby od 1 do dziewięciu!
5. Ułóż dziesięć krążków z tektury w figurę liczbową, jak na obrazku:



RACHUNKI

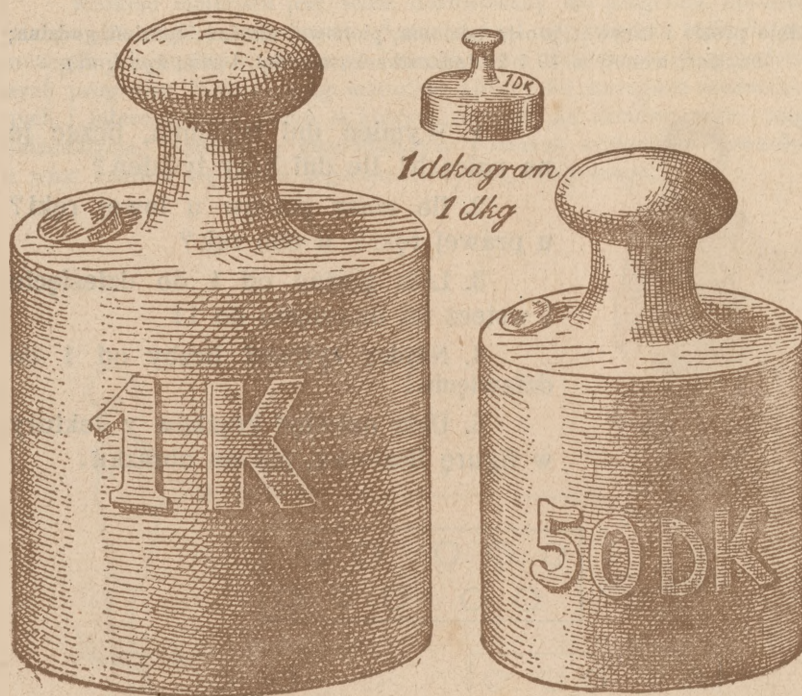
DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

CZĘŚĆ II

Stron 64. Cena zł — 80

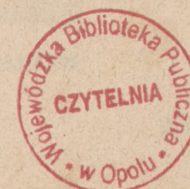
Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 21.

Podręcznik ten, dostosowany do obecnego programu szkolnego, używany był do r. 1918 jako wyłącznie obowiązujący w b. zaborze austriackim.



Ze strony 20 Rachunków, Część II.

ODDZIAŁ TRZECI



KS. JÓZEF BOCZAR

KATECHIZM

DLA III KLASY SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Stron 64. Cena zł —80

Dozwolony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 6.

ODDZIAŁ TRZECI

	Str.
<i>Ks. J. Boczar</i> : Katechizm III	23
<i>Ks. W. Wołcz</i> : Mała Historia Biblijna	24
<i>Dr A. J. Mikulski</i> : W Naszej Szkole III	25, 26, 27
<i>Szkółka dla Młodzieży. Część III</i>	28
<i>J. Grabowski</i> : Rachunki III	29
<i>S. Patocki, A. Wanczura, Z. Zaklika</i> : Rachunki III	30, 31
<i>Rachunki. Część III</i>	32
<i>J. Domaniewski</i> : Przyroda III	33, 34, 35, 36

Katechizm zawiera: O wierze, o przykazaniach, o łasce, Sakramentach i modlitwie, o Sakramencie Bierzmowania; modlitwy i prawdy, których się dzieci powinny uczyć na pamięć już w domu rodzicielskim; rachunek sumienia; ministrantura.



BĘDZIESZ MIŁOWAŁ BLIŹNIEGO JAK SIEBIE SAMEGO.

KS. WALENTY WOŁCZ

MAŁA HISTORIA BIBLIJNA

STAREGO I NOWEGO PRZYMIERZA

Stron 148. Rycin 45. Cena zł 1'60

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 6.



CUDOWNE ROZMNOŻENIE CHLEBA

DR. ANTONI J. MIKULSKI

W NASZEJ SZKOLE

CZYTANKI POLSKIE

DLA III ODDZIAŁU SZKOŁY POWSZECHNEJ

Ilustrował Stanisław Wójcik. Tablice według obrazów J. Matejki i J. Styki. Melodje Fr. Koniora, K. Kurpińskiego, ks. Siedleckiego i ludowe.

Stron 168. Rycin 84. Cena zł 2'80

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 29 lutego 1928, Nr. II. P. 3148/28, dozwolony do użytku uczniów szkół powszechnych.

... Czytanka uwzględnia nie tylko program nauki języka polskiego dla III stopnia nauki, ale także programy nauki historii, geografii, przyrody, śpiewu, co pozwala na koncentrację nauki i zwalnia rodziców od kupowania poszczególnych podręczników specjalnych do każdego przedmiotu z osobna (wyjąwszy rachunków), wskutek tego różnorodność treści czytanki jest bardzo wielka, a powiększa ją szczęśliwy dobór ustępów prozaicznych i poetycznych, które mają w sobie obok dydaktycznych momentów wiele pierwiastków, zaciiekawiających małych czytelników samą formą bajki, czy opowiadki.

Wartość książki powiększa barwna okładka A. Gramatyki-Ostrowskiej i bardzo liczne ryciny St. Wójcika, ilustrujące treść poszczególnych ustępów. Tę samą cel mają kolorowe tablice J. Matejki i J. Styki, oraz melodje Fr. Koniora, K. Kurpińskiego, ks. Siedleckiego i ludowe, podłożone pod nuty. Układ ustępów jest celowy. Stosuje się do roku szkolnego, stopniuje trudności, uwzględnia chronologię historycznych wydarzeń, obrazki z życia zwierząt i roślin, rozmieszcza według miesięcy, które oznacza gospodarskimi przysłowiami.

Przyjaciel Szkoły Nr. 16, z dn. 20. X. 1927 r.

Umiarkowanie. *Mel. K. Kurpińskiego.*

p. Rzu - cam ziar-no w i - mię Bo-że,
 Niech sze - ro-ko jak - by mo-rze,

a Ty je bło - go-sław Pa-nie.
 za - fa - lu-je kłós na ta-nie.

Spójrz li - to śnie na nas z nie-ba

we - sprzyj nas wszech - moc - ną dło-nią;

niech nie brak nie lu-dziom chle-ba,

niech tak - ną-cy łez nie ro-nią.

PIEŚŃ PRZY SIEJBIE (Str. 102 W Naszej Szkole III)



ATAK KOSYNIERÓW POD RACŁAWICAMI (Strona 117 W Naszej Szkole III)

O NAWALE SZWEDZKIEJ I O KSIĘDZU KORDECKIM

Za Jana Kazimierza
Płacze Polska cała:
Spadła na ojczyznę
Zamorska nawała.
Bitny Karol Gustaw
Ze swemi rajtary
Wziął piękną Warszawę,
Zdobyl Kraków stary.

I już w całej Polsce
Szwedzi dokazują,
Niszczą i ścinają,
Palą i rabują.
Aż nadeszli wreszcie
Tuż pod Częstochowę,
Ustawili działa
Do strzału gotowe.

Chcą cudowne miejsce
Zdobyc albo zburzyć,
Skarbów jasnogórskich
Przeciw Polsce użyć;
Ale mężny przeor,
Dzielny ksiądz Kordecki,
Nie chce Jasnej Góry
Oddać tłuszczy
[szwedzkiej]

Zakonników zbroi,
Bożej łaski wzywa,
By się tu złamała
Wrogów moc straszliwa.
Huczą groźne działa,
Kula kulę goni,
Ale Jasnej Góry
Matka Boża broni.

Częstochowa stoi,
Szweda się nie trwoży,
Chociaż się najeźdźnik
Gniewa coraz gorzej.
I musiał ze wstydem
Szwed odejść od murów,
Dzięki tej opiece
Królowej lazurów.

Or-Ot.

(Str. 111 W Naszej Szkole III)



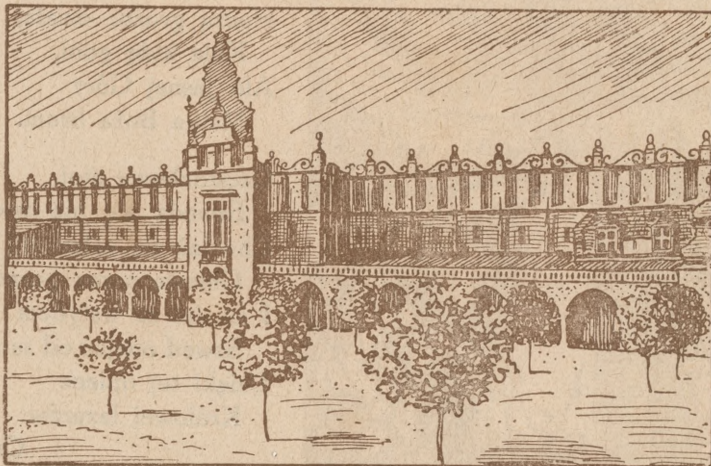
SZKÓŁKA

DLA MŁODZIEŻY. CZĘŚĆ III.

Strona 208. Cena zł 2.—

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 13.

Podręcznik ten, dostosowany do obecnego programu szkolnego, używany był do r. 1918 jako wyłącznie obowiązujący w b. zaborze austriackim.



SUKIENNICE W KRAKOWIE (Str. 180)

JAN GRABOWSKI

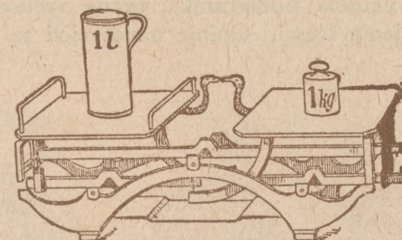
RACHUNKI

DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH. CZĘŚĆ III

Stron 38. Cena zł 1.—

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 21.

$$1 \text{ dm}^3 = 1 \text{ l}$$



1 litr wody waży 1 kg

$$1 \text{ dm}^3 = 10 \times 10 \times 10 = 1000 \text{ cm}^3$$

$$1 \text{ kg} = 1000 \text{ g}$$

1 cm³ wody waży 1 g

Ze strony 31 J. Grabowski: Rachunki III

S. PATOCKI, A. WANCZURA, Z. ZAKLIKA

RACHUNKI

DLA III ODDZIAŁU SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Ilustrowali S. Matzke, S. Mielnicki i inni

Stron 142. Rycin 71. Cena zł 1'80

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24-go marca 1926, L. O. Pr. 2520/26 zatwierdzone do użytku w szkołach powszechnych.

Podręcznik odpowiada wszelkim wymaganiom dydaktycznym. Silny dotychczas zbyt stwierdza, że jest odpowiedni w trudnej nauce rachunków. Strona zewnętrzna podręcznika, liczne ryciny i wykresy dopomagają do przyswojenia treści. Opinie nauczycieli są jak najlepsze.



Ze strony 7 S. Patocki i in.: Rachunki III.



Ze strony 6-ej Patocki i in.: Rachunki III



Ze strony 73-ej Patocki i in.: Rachunki III

RACHUNKI

DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH. CZĘŚĆ III

Stron 79. Cena zł 1.—

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 22.

Podręcznik ten, dostosowany do obecnego programu szkolnego, używany był do r. 1918 jako wyłącznie obowiązujący w b. zaborze austriackim.

TABLICZKA MNOŻENIA, POMIARU I PODZIAŁU

W ZAKRESIE TYSIĄCA

(Str. 79)

	10	20	30	40	50	60	70	80	90	100	Mno- żenie
Po- dział	10	20	30	40	50	60	70	80	90	100	× 1
Po- łowa	20	40	60	80	100	120	140	160	180	200	× 2
3cia część	30	60	90	120	150	180	210	240	270	300	× 3
4ta część	40	80	120	160	200	240	280	320	360	400	× 4
5ta część	50	100	150	200	250	300	350	400	450	500	× 5
6ta część	60	120	180	240	300	360	420	480	540	600	× 6
7ma część	70	140	210	280	350	420	490	560	630	700	× 7
8ma część	80	160	240	320	400	480	560	640	720	800	× 8
9ta część	90	180	270	360	450	540	630	720	810	900	× 9
10ta część	100	200	300	400	500	600	700	800	900	1000	× 10
Po- miar	10 w	20 w	30 w	40 w	50 w	60 w	70 w	80 w	90 w	100 w	

JANUSZ DOMANIEWSKI

PRZYRODA

DLA III ODDZIAŁU SZKOŁY POWSZECHNEJ

Część I: Tekst. Stron 108. Część II: Ryciny. Rycin 147.

Cena za obie części zł 7.—

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30-go czerwca 1928, Nr. II. 9872/28. zaliczono w poczet dozwolonych podręczników.

...Nauczyciele szkół powszechnych znajdą w tym podręczniku materiał taki, o który dotychczas było im bardzo trudno, lub który ze względu na nieznajomość języków obcych i niemożność zaopatrywania się w kosztowną literaturę był im nawet zupełnie niedostępny. Materiał ten podany jest w formie gotowych pogadanek, a na końcu każdej pogadanki podano szereg pytań, które są jakby ich analizą. Według tych pytań właśnie może nauczyciel opracować każdą pogadankę, znajdując w książce gotowy do niej materiał.

Na uwagę w tych książkach zasługuje to, że ryciny wydane są na oddzielnych tablicach. Wszystkie ryciny są oryginalne. Wykonane zostały one przez artystów malarzy i rysowników: T. Kulisiewicza, Z. Loreca i A. Milewską. Dzięki tym rycinom na osobnych tablicach nauczyciel w czasie wykładów może z łatwością zilustrować te obiekty, pokazanie których w naturze jest bardzo utrudnione lub nawet niemożliwe. Szczególniej przy omawianiu zwierząt i roślin egzotycznych tablice te oddadzą duże usługi.

Książka pod względem szaty zewnętrznej przedstawia się bez zarzutu. Wyróżnia się ona poprostu z pośród innych książek przeznaczonych dla szkół powszechnych.

Polska Zachodnia, 5 marca 1928.

PRZEDMOWA

DO PRZYRODY DLA III ODDZIAŁU SZKOŁY Powszechnej

Podręcznik niniejszy pisany jest ściśle według programu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pięć jego części odpowiada ściśle 5 oddziałom szkoły powszechnej siedmioklasowej, poczynając od oddziału III, w którym przyroda zaczyna się jako osobny przedmiot.

Książka przeznaczona jest przede wszystkim dla nauczycieli, w szczególności dotyczy to trzech pierwszych jej części (oddziały: III, IV i V); z części obejmujących oddziały wyższe bezwątpienia będą mogli korzystać i uczniowie.

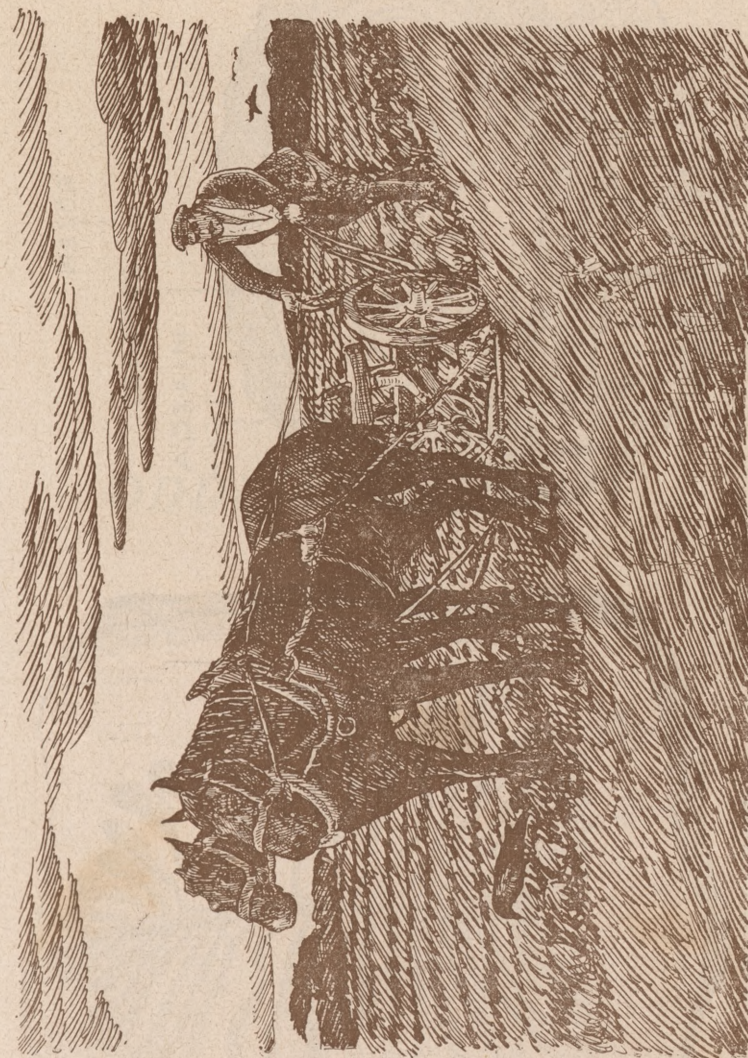
Co się tyczy w szczególności kursu oddziału III-go, który pierwszy ukazuje się w druku, to (podobnie zresztą jak w kursie oddziałów IV i V) materiał podaję w formie pogadek już opracowanych i zawierających mniej więcej to wszystko, co uczniom jest potrzebne. W ten sposób nauczyciel ma 39 pogadek już w ogólnych zarysach opracowanych. Pozostaje mu tylko opracować je w szczegółach i zaznajomić dzieci z materiałem w ten lub inny sposób, w zależności od metod, które są po temu wskazane.

Nie przesądzając wartości niniejszej książki, śmiem jednak przypuszczać, że okaże się ona pożyteczną i odda usługi nauczycielstwu. Niestety bowiem odpowiednio przygotowanych nauczycieli posiadamy bardzo mało, a nasza literatura przyrodnicza jest bardzo biedna. Bez wątpienia można w niej znaleźć sporo wiadomości, szukać ich jednak trzeba w dziesiątkach i setkach książek, które nauczycielowi na prowincji dostać jest bardzo trudno, nie mówiąc już o tem, że kompletowanie podobnej biblioteczki przekracza obecnie jego zdolności płatnicze. Skompletowanie całego potrzebnego materiału w jednej książce ma za zadanie trudności powyższe usunąć.

Przy końcu ostatniego tomu podaję rozumowany spis literatury przyrodniczej polskiej, według którego nauczyciel łatwo orjentować się może, gdzie i w jaki sposób należy swe wiadomości rozszerzać i pogłębiać. Wszak żyjemy tą nadzieją, że przecież nastąpią czasy, w których kupowanie książek w większej ilości będzie możliwe nawet dla najskromniej uposażonych pracowników umysłowych. W pierwszych częściach niniejszej pracy, mianowicie w tych, które przeznaczone są wyłącznie dla nauczyciela, wszystkie ryciny numerowane są na osobnych tablicach. Tablice te, w miarę potrzeby, może nauczyciel nalepiać na tekturze i pokazywać w klasie podczas lekcji. Rozwieszenie tych tablic w klasie, w miarę przechodzenia kursu, będzie uprzątomniało uczniom te wiadomości, które zdobyli już oni na lekcjach. W tym celu w dodatkach umieszczone zostały również i doświadczenia, które naturalnie należy przerobić w klasie na przyrządach.

Janusz Domaniewski.

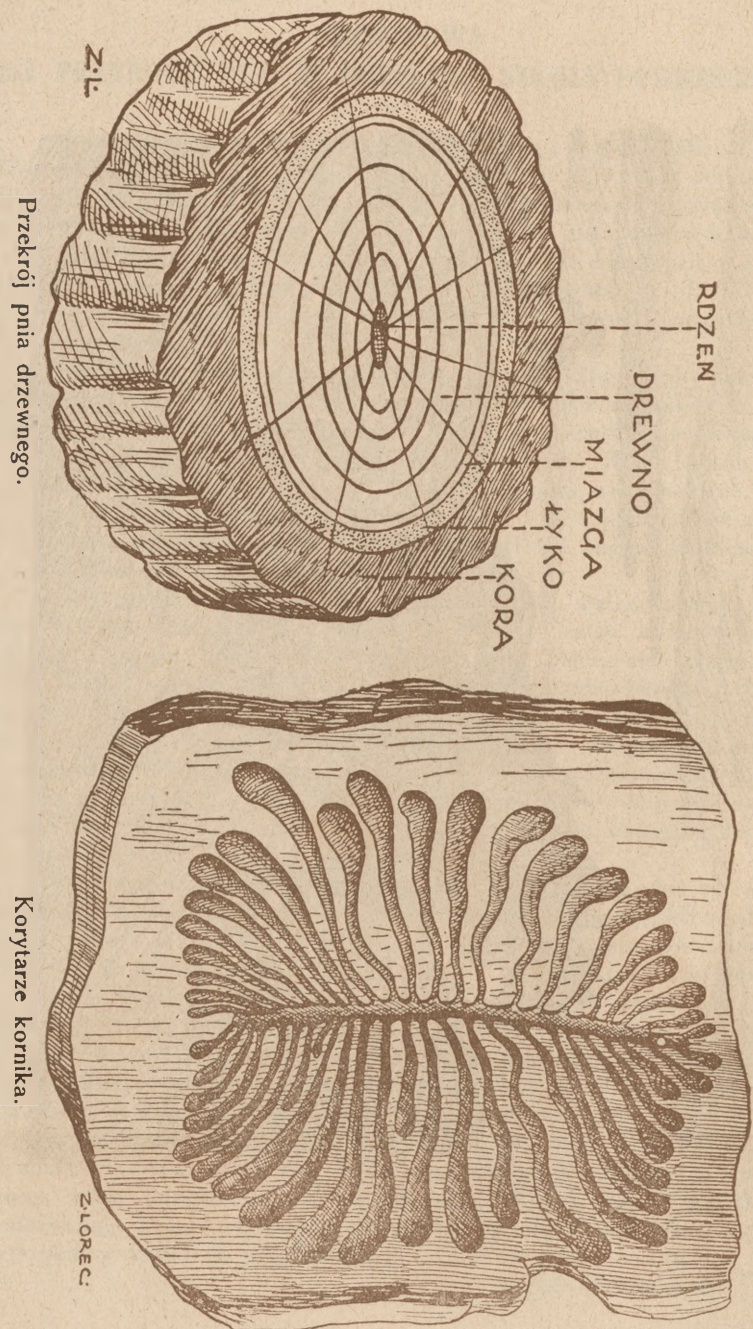
J. DOMANIEWSKI: PRZYRODA. ODDZ. III.



Orka.

ODDZIAŁ CZWARTY

J. DOMANIEWSKI: PRZYRODA. ODDZ. III.



ODDZIAŁ CZWARTY

<i>Ks. J. Boczar: Katechizm</i>	Str.	39
<i>Ks. W. Wołcz: Mała Historia Biblijna</i>		40
<i>Dr. A. J. Mikulski: W Naszej Szkole IV</i>		41—45
<i>Szkołka dla Młodzieży. Cz. IV</i>		46, 47
<i>Patocki, Wanczura, Zaklika: Rachunki. Cz. IV</i>		48
<i>Rachunki. Cz. IV</i>		49
<i>J. Domaniewski: Przyroda IV</i>		50, 51
<i>Dr. J. Rostafiński: Początki Botaniki</i>		52

KS. JÓZEF BOCZAR

KATECHIZM

DLA III KLASY SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Stron 64. Cena zł —80

Dozwolony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 6.

Katechizm zawiera: O wierze, o przykazaniach, o łasce, Sakramentach i modlitwie, o Sakramencie Bierzmowania; modlitwy i prawdy, których się dzieci powinny uczyć na pamięć już w domu rodzicielskim; rachunek sumienia; ministrantura.

W S T Ę P.

1. Naco jesteśmy na tym świecie?

Jesteśmy na tym świecie nato, abyśmy spełniali świętą wolę Pana Boga, to jest czynili to, czego Pan Bóg chce, a przez to dostali się do nieba.

2. Czego Pan Bóg chce od nas?

Pan Bóg chce, abyśmy

- 1) wierzyli w to, co Pan Bóg objawił,
- 2) spełniali przykazania Jego,
- 3) przyjmowali Sakramenta św. i modlili się.

(Ze str. 3. Ks. J. Boczar: Katechizm)

KS. WALENTY WOŁCZ

MAŁA HISTORIA BIBLIJNA

STAREGO I NOWEGO PRZYMIERZA

Stron 148. Rycin 45. Cena zł 1'60

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 6.



PAN JEZUS, MIŁOŚNIK DZIECI (Str. 95 Małej Historji Biblijnej Ks. W. Wołcza).

DR. ANTONI J. MIKULSKI

W NASZEJ SZKOLE

CZYTANKI DLA IV ODDZIAŁU SZKÓŁ POWSZECHNYCH

w druku.

(Podręcznik ten ukaże się z końcem maja 1929)

Czytanka niniejsza jest zakończeniem cyklu czytanek dla niższych klas szkoły powszechnej, w opracowaniu Dyr. Dra A. J. Mikulskiego.

Autor oparł układ książki na porach roku. O ile jednak w poprzednich czytankach tworzą one kanwę dla rozmaitych ustępów, w tej czytance są już wyraźnymi cyklami z odpowiednimi tytułami. Każdy cykl obejmuje 30 do 32 ustępów, rozpadających się na dwie grupy, t. j. na ustępy do przerabiania w szkole i na ustępy przeznaczone na lekturę domową. Pod tym względem jest to rzecz nowa w zakresie czytanek dla szkół powszechnych. Nie jest zastosowanie takiego podziału tylko prostym naśladownictwem, wydanych już przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich dwóch czytanek dla pierwszych klas szkół średnich (Kraj Lat Dziecinnych i Będziem Polakami). Autor chce uczniowi IV oddziału dać drogą nowego układu czytanki niejako przejście do wyższego stopnia czytanek.

Taki układ czytanki i jej cykli daje z jednej strony nauczycielowi możliwość wpływania na tok myślenia uczniów przy analizie ustępów i zdobywania z nich walorów etycznych, estetycznych i innych, z drugiej strony pozwala mu przez zadawanie lektury domowej zmuszać ucznia do samodzielnego analizowania i opracowania ustępów w domu w ten sposób, by potem samodzielnie z nich zdawał sprawę w szkole. A że uczniowie na tym stopniu chętnie czytają sami, bez pomocy nauczyciela, jest taka obowiązkowa lektura z książki szkolnej doskonałym dla nich przygotowaniem do późniejszej lektury poważniejszej i obszerniejszej na stopniu wyższym szkoły powszechnej.

Czytanka dla oddziału IV ma charakter literacki i refleksyjny. Przyroda i jej zjawiska, będące przedmiotem osobnych godzin nauki, ustępują na plan bardzo daleki, historia wśród ustępów czytanki zajmuje miejsce skromne, raczej dla uczynienia zadość wymaganiom programu, natomiast utwór literacki, odpowiedni dla ucznia tego stopnia, nadający się do analizy szkolnej i lektury domowej, wysuwa się na plan pierwszy. Drugą cechą czytanki to aktualność, ujawniająca się w szeregu ustępów, a dająca podstawy do zrozumienia życia dzisiejszego Polaka w dzisiejszej Polsce, oraz nuta patriotyczna. Słowem, czytanka silniej niż poprzednie ma wpływać na ukształtowanie się młodego ucznia, ma z niej wyrzec rozkaz służenia Narodowi i Państwu.



NIEZNANEMU ŻOŁNIERZOWI

O wspomnij, synku, w wieczornym pacierzu
o swym kochanym, nieznanym żołnierzu,
co kraju wywalczył swobodę,
co broniąc wolności, krwią broczył serdeczną.
Byś ty miał kraj wolny i młodość bezpieczną,
On życie swe oddał zbyt młode.

O wspomnij, synusiu, o jego ofierze
i pomódl się, pomódl gorąco i szczerze
za dusze żołnierzy nieznanych
Tych wszystkich, co broniąc ojczyzny polegli,
co zdrowia daniną od wroga ją strzegli,
tych wszystkich nieznanych, kochanych.

Wiesz, synku, z nich każdy miał pewno rodzinę,
miał matkę, czy żonę, a może dziecinę,
jak ja cię mam, synku mój drogi.
O pomyśl, jak bólem broczyło mu serce
na owej okrutnej, bolesnej żołnierce,
gdy rzucał rodzinne swe progi.

Gdy synka do piersi raz tulił ostatni,
zostawił dom, żonę, był nieraz dostatni,
by stać się żołnierzem bez nazwy.
Niejeden z nich poległ bez skruchy pacierza,
więc módlmy się, synku, za tego żołnierza,
za tego żołnierza bez nazwy.

A jeśli w twym życiu napotkasz dziecinę,
co w wojnie o Polskę straciła rodzinę,
to w uścisk przygarnij ją bratni.
I podziel się chlebem, jak z bratem kochanym,
z sierotą po owym żołnierzu nieznanym,
co poległ dla Polski ostatni.

Marja Czeska-Mączyńska

(Dr. A. J. Mikulski: W Naszej Szkole IV)

NARÓD POLSKI

Naród polski czcił Boga, wiedząc, iż kto czci Boga oddaje cześć wszystkiemu, co jest dobre.

Był tedy naród polski od początku do końca wierny Bogu przodków swoich.

Jego królowie i ludzie rycerscy nigdy nie napastowali żadnego narodu wiernego, ale bronili chrześcijaństwa od pogan i barbarzyńców, niosących niewolę.

I szły króle polskie na obronę chrześcijan w dalekie kraje, król Władysław pod Warnę, a król Jan pod Wiedeń, na obronę wschodu i zachodu.

Nigdy zaś króle i mężowie rycerscy nie zabierali ziem sąsiednich gwałtem, ale przyjmowali narody do braterstwa, wiążąc je z sobą dobrodziejstwem wiary i wolności.

I nagroził im Bóg, bo wielki naród, Litwa, połączył się z Polską, jako mąż z żoną. A nie było nigdy przedtem tego połączenia narodów. Ale potem będzie.

Bo to połączenie i ożenienie Litwy z Polską jest figurą przyszłego połączenia wszystkich ludów chrześcijańskich w imię wiary i wolności.

I dał Bóg królom polskim i rycerzom wolności, iż wszyscy nazywali się bracią, i najbogatsi i najubożsi. A takiej wolności nie było nigdy przedtem. Ale potem będzie.

Król i mężowie rycerscy przyjmowali do braterstwa swego coraz więcej ludu, przyjmowali całe pułki i całe pokolenia. I stała się liczba braci wielka jako naród, i w żadnym narodzie nie było tylu ludzi wolnych i bracią nazywających się jako w Polsce.

A nakoniec król i rycerstwo dnia trzeciego mają umyśliłi wszystkich Polaków zrobić bracią, naprzód mieszczan, potem włościan.

Adam Mickiewicz

(Dr. A. J. Mikulski; W Naszej Szkole IV)



UWAGI OGÓLNE O DYR. MIKULSKIEGO POLSKIEJ KSIAŻCE IV.

Każdy, rozpatrujący poprzednie podręczniki szkolne dyr. Mikulskiego i uczący z nich, zauważył zapewne, że czytanka na II oddział ma piętno przyrodnicze, czytanka dla III Oddziału natomiast jakby piętno historyczne. Nie było to rzeczą przypadku. Przy układaniu czytanki dla Oddziału II było założeniem autora, poza ustępami łączącymi się z porami roku oraz ustępami wesołymi z życia dzieci, zwrócić umysł dziecka na drogę obserwacji zjawisk wśród natury, tak bardzo podpadającej pod jego zmysły w każdym środowisku. „Naucz się patrzeć” i „zastanawiaj się” było dewizą przy układaniu tej czytanki. Czytanka dla Oddziału III miała skierować umysł dziecka w świat, którego nie mógł obserwować, ale który miał sobie odtworzyć przy pomocy odpowiednich ustępów treści historycznej, które jako lektura szkolna były uzupełnieniem zapoczątkowanej na tym stopniu nauki historii. Czytanka na Oddział IV wprowadza ucznia przez odpowiedni dobór ilustrowanych ustępów literackich w świat bezpośrednio go interesujących zagadnień, gdyż nie jest mu niezrozumiałe ani słowo: samolot, ani grób nieznanego żołnierza, ani problem morski, jakoteż echa wielkiej wojny, czy obrony Lwowa.

Więcej niż połowa ustępów jest ilustrowanych. Wśród ilustracji znajduje się dziesięć plansz t. j. 8 czarnych i 2 kolorowe. Czarne to reprodukcje Matejki i Grottgera, kolorowe są ilustracjami jednego ustępu folklorystycznego i jednego patriotycznego. Nuty dano tylko raz.



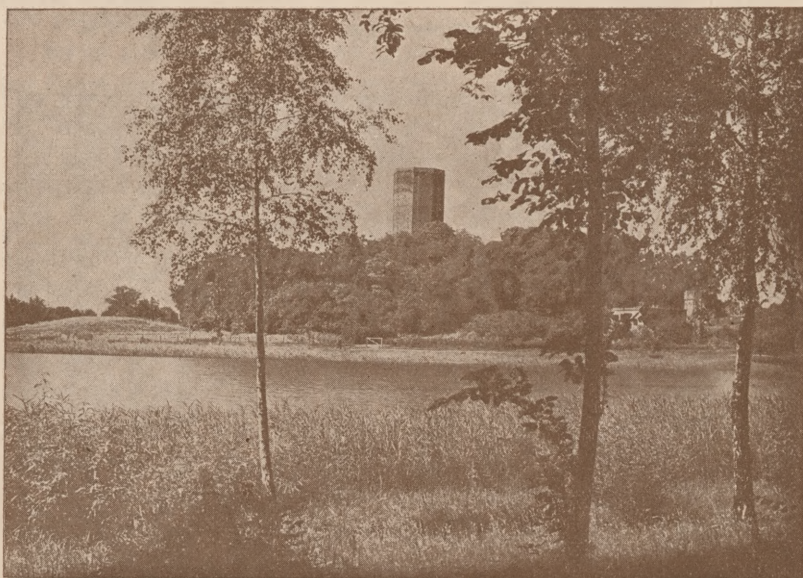
SZKÓŁKA

DLA MŁODZIEŻY. CZĘŚĆ IV.

Stron 269. Cena zł 2'40.

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 14.

Podręcznik ten, dostosowany do obecnego programu szkolnego, używany był do r. 1918 jako wyłącznie obowiązujący w b. zaborze austriackim.



PRZYSŁOWIA

1. Kto z Bogiem, Bóg z nim.
2. Bóg nie opuści, kto się nań spuści.
3. Czem zamłodu skorupka nawre, tem na starość trąci.
4. Lepiej późno, niż nigdy.
5. Bez pracy nie będzie kołaczy.
6. Kto nie chce słuchać, musi cierpieć.
7. Lepiej nie grzeszyć, niż pokutować.
8. Jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzają.
9. Kto przy dobrem stoi, złego się nie boi.
10. Wszędzie dobrze, a najlepiej w domu.
11. Zły to ptak, co własne gniazdo kala.
12. Bóg się takim brzydzi, co się ojca wstydzi.
13. Czem chata bogata, tem rada.
14. Mądrej głowie — dość na słowie.
15. Nie znamy, co mamy, aż postradamy.
16. Co bardziej dokuczy, to prędzej nauczy.
17. Dał ci Bóg dary, używajże miary!
18. Pozwól kurze grzędy, ona zechce wszędy.
19. Natura ciągnie wilka do lasu.
20. Gdzie zgoda, tam Pan Bóg mieszka.
21. Lepsza słomiana zgoda, niż złoty proces.
22. Cicha woda brzegi rwie.
23. Co głowa, to rozum.
24. Darowanemu koniowi nie zaglądają w zęby!
25. Głodnemu chleb na myśli.
26. Jak cię widzą, tak cię piszą.
27. Znać dobrze po mowie, co u kogo w głowie.
28. Bez ochoty niespore roboty.
29. Czas płaci, czas traci.
30. Rannego wstania, wczesnego siania, rychłego nauczania, nikt nie żałował.

Ze str. 64/65 Szkołka IV

S. PATOCKI, A. WANCZURA, Z. ZAKLIKA

RACHUNKI

DLA IV ODDZIAŁU SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Stron 154. Rycin 26. Cena zł 2.—

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 22.

Ujęcie poszczególnych partyj programu jest swoiste i zawsze prawidłowe. Podręcznik jest tak odpowiednio ujęty, że cieszy się pełnem uznaniem pedagogów.



Ze strony 1-ej S. Patocki i in.: Rachunki IV.

RACHUNKI

DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH. CZĘŚĆ IV

Stron 112. Cena zł 1.40

Podręcznik ten, dostosowany do obecnego programu szkolnego, używany był do roku 1918 jako wyłącznie obowiązujący w b. zaborze austriackim.

DZIELNIK JEDNOCYFROWY (Str. 27 Rachunków IV)

1. $50 \cdot 304 : 6 = ?$

Dzielnik.					Iloraz.				
Tysiące:		Proste:			Tysiące:		Proste:		
Dziesiątki	Jednostki	Setki	Dziesiątki	Jednostki	Dziesiątki	Jednostki	Setki	Dziesiątki	Jednostki
5	0	3	0	4	.	8	3	8	4
4	8								
	2	3							
	1	8							
		5	0						
		4	8						
		2	4						
		2	4						

Rachuj tak:

10-ki tysięcy } 6 w 5 nie mieści się 1 raz, więc nie będzie 10^{tek} tysięcy w ilorazie.
 5 dzies. tys. i 0 jedn. tys. = 50 jedn. tys.
 Mieszczę: 6 w 50 mieści się 8 razy; piszę 8 w ilorazie na miejscu jednostek tysięcy.
 Mnożę: 8 razy 6 = 48; piszę 48 pod jedn. tysięcy.
 Odejmuję: zostają 2 jedn. tys.
 Dopisuję 3 obok 2, aby było 23 setek.
 100-ki proste } Mieszczę: 6 w 23 mieści się 3 razy; piszę 3 na miejscu setek.
 Mnożę Odejmuję
 Dokończ dzielenie w podobny sposób!

JANUSZ DOMANIEWSKI

PRZYRODA

DLA IV ODDZIAŁU SZKOŁY POWSZECHNEJ

Część I: Tekst. Stron 162

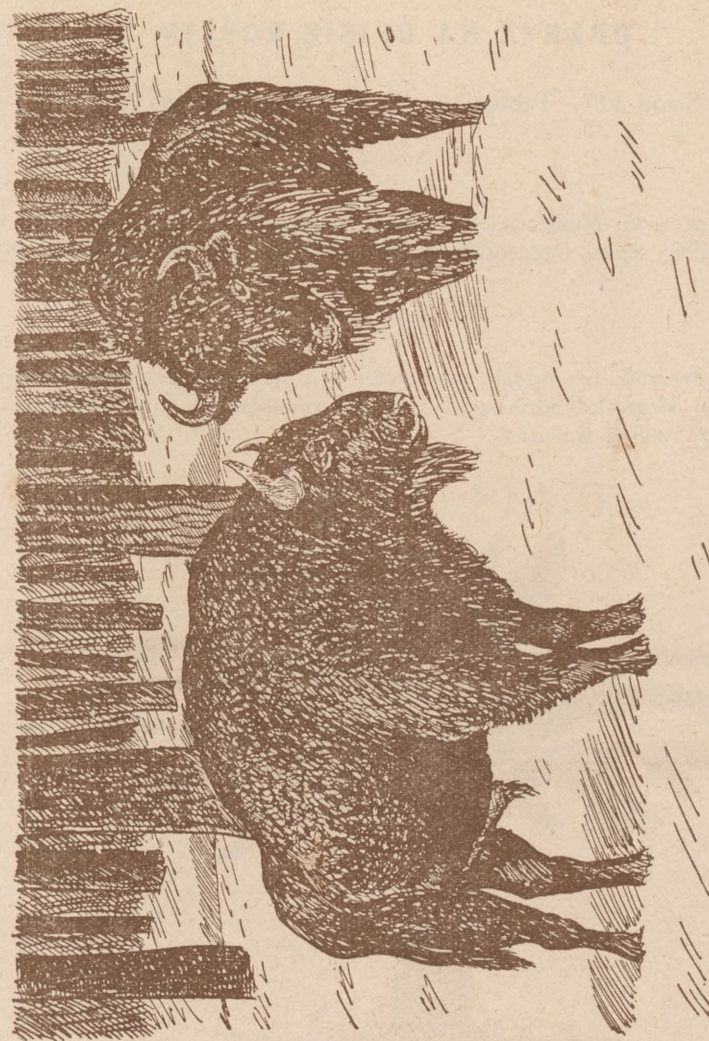
Część II: Ryciny. Rycin 227

Cena za obie części zł 10.—

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30-go czerwca 1928, Nr. II, 9872/28, zaliczono w poczet dozwolonych podręczników.



Liść leszczyny. Ryc. 51. J. Domaniewski: Przyroda IV.



Żubry. Ryc. 78. J. Domaniewski: Przyroda IV.

DR. JÓZEF ROSTAFIŃSKI

POCZĄTKI BOTANIKI

OPARTE NA OPISIE ROŚLIN

Stron 111. Tablic 16. Rycin 104. Cena zł 1'60.

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 24.

Podręcznik ten oddaje nauczycielowi i uczniowi nieocenione usługi. Zbyt jego sięga kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, co dowodzi bezsprzecznej realnej wartości.



Pokrój sagowca, rośliny, pokrewnej sośnie, a nie palmie (Str. 14)

ODDZIAŁ PIĄTY

KS. DR. J. SCHUSTER i KS. W. WOŁCZ

DZIEJE BIBLIJNE

STAREGO I NOWEGO PRZYMIERZA

Stron 216. Rycin 56. Cena - zł 2'60

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 7.

ODDZIAŁ PIĄTY

	Str.
<i>Ks. Dr. J. Schuster i Ks. W. Wołcz: Dzieje Biblijne</i>	55
<i>Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka V</i>	56—59
<i>Fr. Konarski, A. Passendorfer: Zwięzła Gramatyka Języka Polskiego</i>	60
<i>R. Kubiński: Mała Gramatyka Języka Polskiego</i>	61
<i>Wł. Jarosz: Opowiadania z Dziejów Powszechnych i Polskich</i>	62—65
<i>J. Domaniewski: Przyroda V</i>	66—68



KAZANIE NA GÓRZE (Str. 131 Dzieje Biblijne)

DR. ANTONI J. MIKULSKI

POLSKA KSIĄŻKA

DLA ODDZIAŁU V SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Stron 230. Rycin 42. Cena zł 2·80

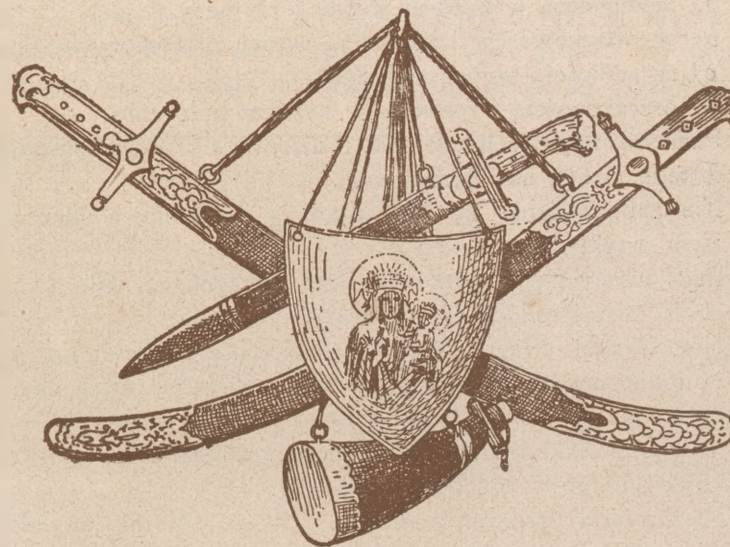
Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15-go czerwca 1925 L. O. Pr. 5765/25 polecona i przy-
stosowana do programu szkolnego.

Podręcznik ten, również celowo ujęty jak poprzednie czytanki
dyr. Mikulskiego, zdobył pełne uznanie nauczycieli i uczniów.



RYNGRAF

Po przodkach mi się dostał ryngraf staroświecki,
Malowany naiwnie na mosiężnej blasze —
Poszczerbiły go krzywe, tatarskie pałasze
I ślad ma wyłobiony od kuli tureckiej...



Poświęcany ten kaplerz rycersko-szlachecki
Z wizerunkiem Najświętszej Jasnogórskiej Panny
Bronił ojców mych w boju od śmierci zdradzieckiej,
W której wir się niebacznie rzucali otehlanny...

Przyśniedziały, pokryty grynspanem i pleśnią,
Z malowaniem, co zbladło już, przeżarte kurzem,
Ryngraf, co tylu piersi pancernych był stróżem,
Dźwięczy wspomnień rycerskich zapomnianą pieśnią...

Czytam w nim dzieje bitew... Wśród złotej kurzawy
Widzę dziada, jak w ogień z chorągwią swą leci —
Ma kolczugę wenecką i miecz podniósł krwawy,
A na piersiach mu ryngraf, niby słońce świeci!...

Zdzisław Dębicki.

Strona 197. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka V.

DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ POLAKA

1. Nie będziesz miał kraju milszego nad ojczyznę swą.
2. Nie będziesz przynosił wstydu imieniu Polaka czynem nie-szlachetnym.
3. Pamiętaj, że w życiu powinieś odznaczać się:
 - a) rzetelnością w każdym słowie i czynie;
 - b) obowiązkowością i karnością wobec przełożonych i praw;
 - c) rycerskością wobec słabszych;
 - d) oszczędnością i rozumą w każdym położeniu.
4. Pamiętaj, abyś czcił i kochał rodziców, a szanował starszych. Z tego słynęli nasi przodkowie.
5. Nie zabijaj siebie trucizną alkoholu i tytoniu, a młodszych złym przykładem.
6. Bądź czystym i prawym w myślach i uczynkach. Niech kłamstwo, fałsz i obłuda nie plamią twego życia.
7. Nie okradaj swego narodu i rodziców przez lenistwo, marnowanie czasu, zdrowia i zdolności. Jesteś częścią narodu, naród ma prawo do twojej istoty.
8. Nie bądź lekkomyślnym w sądzeniu bliźnich. Każdemu Polakowi Bóg powierzył honor Polaków.
9. Nie pożądaj cudzych bogactw. Złotem nikt nie wywalczył wolności. Złote kajdany są najcięższe, najtrudniej je zrzucić.
10. Nie wyrzekaj się mowy i wiary ojców swoich!
To jest pierwszy krok do niewolnictwa;
Nas Bóg nie stworzył na niewolników!

Ze strony 5-ej Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka V.



POWSTANIE TATR

Kiedy Tatary wpadły do Krakowa... Tatary o jednym oku, to nie zastały nikogo, ino starego dziadka, też o jednym oku, co go zbawiło od śmierci, bo myślały, wiecie, że to swój... Pytają się go: „Kady wasza królowa, Kinga“? Bo ją tak przewali. A on nie odrzekł nic, ino zerknął mimowolnie tem okiem ku Wiśle... Aha! — pomyślały se — toś tam... I puściły się za nią naoslep w tę stronę. Rzeka nie rzeka — góra i nie góra — aż dojrzały ją zdaleka, jak uciekała ku Węgrom, bo ojciec jej podówczas na



Węgrach panował. Ale i ona ich dojrzała. Myśli: Co tu robić? Skrzydeł niema, aby furgnąć i uciec powietrzem... W rozpacz wielkiej załamała ręce i wyrwała pasmo włosów, jak białą garstkę lnu, a wiatr podjął i rozwiął po ziemi, a z onych włosów wyrósł las ogromny — niedawne lasy gorzeckie. Wstrzymało ich to, ale nie tak długo, żeby ona tymczasem mogła do Węgier dojść. Byli już blisko, kiedy dziwnym trafem opadła jej przepaska, którą się opasowała, a z tej przepaski błękitnej — Dunajec... Zanim Tatary przeszły, już była daleko. Aleby ją i tak były napewno dognały, ino że już przy granicy rozplątały się jej włosy — grzebień z nich wypadł — a z grzebienia... wiecie co?... No Tatry!... Tu już Tatary stanęły jak głupie i musiały się wrócić bez niczego. W. Orkan.

Ze str. 96/7. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka V.

FR. KONARSKI, A. PASSENDORFER

ZWIĘZŁA GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO

Stron 99. Cena zł 1'20

Podręcznik ten, zastosowany do obecnego programu szkolnego, używany był do r. 1918 jako wyłącznie obowiązujący w b. zaborze austriackim.

Spis rzeczy: Zdanie proste. Głosownia (głoski, litery). Nauka odmiany wyrazów (rzeczownik, zaimek, przymiotnik, czasownik). Części mowy nieodmienne (przysłówek, spójnik, przyimek, wykrzyknik). Składnia (zdanie pojedyncze, składnia zgody, zdanie złożone, rodzaje zdań pobocznych). Pisownia i znaki pisarskie.

SPÓŁGŁOSKI TWARDE.

§ 11. Spółgłoski twarde dzielą się stosownie do narzędzi mownych, zapomocą których je wymawiamy, na następujące grupy.

	mocne	słabe	mocne	słabe
1. gardłowe	<i>k</i>	<i>g</i>	<i>ch</i>	<i>h</i>
2. wargowe	<i>p</i>	<i>b</i>	<i>f</i>	<i>w</i>
3. zębowe	<i>t</i>	<i>d</i>	<i>s</i>	<i>z</i>

Osobną grupę twardych tworzą spółgłoski płynne: *ł, r, m, n*, z których *m* i *n* nazywają się także nosowe.

Ze strony 7. Fr. Konarski, A. Passendorfer: Zwięzła Gramatyka Języka Polskiego.

ROMAN KUBIŃSKI

MAŁA GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO

Stron 72. Cena zł 1'20

Podręcznik ściśle zastosowany do programu szkolnego. Terminologia odpowiada ostatnim wymaganiom nauki gramatycznej.

...Niejeden laik i z tych, którzy w szkole powszechnej i średniej obkuwali gramatykę polską i z samouków, mając nieraz jakąś wątpliwość językową, chętnieby zajął do jakiegoś podręcznika, byleby ten był nieduży a strawny. Takiego podręcznika dotąd niestety nie było. Otrzymaliśmy go wreszcie od prof. Kubińskiego, który z gramatyk naukowych wybrał rzeczy najważniejsze i przedstawił je na 68 stronach w sposób tak jasny i przystępny, że każdy absolwent czterech klas szkoły pospolitej łatwo je rozumie i przyswoi sobie, a każdy średnio wykształcony przeczyta z zajęciem. Wystarczy przejrzeć na 12 początkowych stronach wykład głosowni (fonetyki), aby przyznać, że i o gramatyce można mówić językiem ogólnie zrozumiałym. Również zajmujący jest wykład o znaczeniu i budowie wyrazów. Odmiana (fleksja czyli deklinacja i konjugacja) zajmie tylko uczniów, ale znowu naukę o zdaniu i trzechstronowy dodatek o znakach pisarskich (interpunkcje) przeczyta z przyjemnością nawet niejeden literat.

Ilustrowany Kurjer Krakowski, 14. I. 1929.



WŁODZIMIERZ JAROSZ

OPOWIADANIA

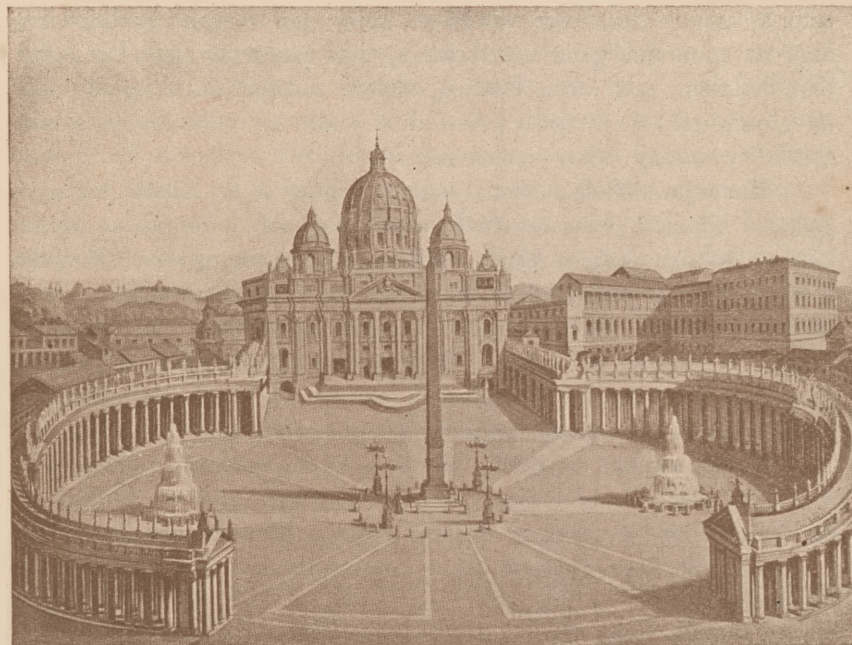
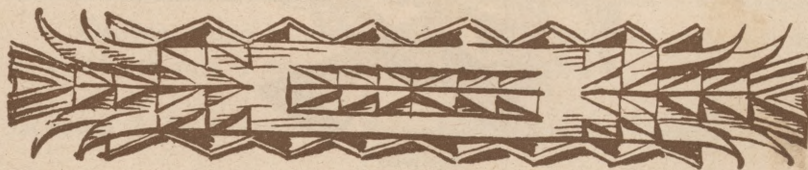
Z DZIEJÓW POWSZECHNYCH I POLSKICH

CZEŚĆ I. DO CZASÓW STANISŁAWA AUGUSTA PONIATOWSKIEGO

Stron 176. Rycin 122. Mapek 3. Cena zł 3.—

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 32.

Spis rzeczy: Co to jest archeologia? O człowieku pierwotnym. O Egipcjanach. O Babilończykach. O Grekach i ich wierzeniach. Jak uczniowie przewyższyli swych mistrzów. O Spartanach. Jak Ateńczycy bronili swej wolności. O Peryklesie. O Aleksandrze Wielkim. O Rzymianach. O podbojach rzymskich. O Marku Porcjuszuszu Katonie. Jak w Rzymie upadły rządy republikańskie. Chrześcijaństwo. Jak upadło państwo rzymskie. O Karolu Wielkim. Słowianie a Niemcy. Jak Polska stała się chrześcijańską. O Bolesławie Chrobrym. O Bolesławach Śmiałym i Krzywoustym. O znaczeniu kościoła w wiekach średnich. O średniowiecznym rycerstwie. Polska w podziałach. O Henryku Pobożnym. Kolonizacja niemiecka. Dawne miasta. Wskrzeszenie królestwa w Polsce. O Kazimierzu Wielkim. O królowej Jadwidze. Jak Jagiełło bił Krzyżaków. Jak Polacy zjednali sobie Litwę. O Warneńczyku i Jagiellończyku. O Krzysztofie Kolumbie. Włochy w czasie odrodzenia. O reformacji. Jak szlachta polska przerosła inne stany. Hołd Pruski. Złoty wiek Polski. Unja Lubelska. Nowy wróg. O Stefanie Batorym. O Janie Zamojskim. O księdzu Skardze. O Stanisławie Żółkiewskim. O Janie Karolu Chodkiewiczu. O kozakach. Ogniem i mieczem. O Stefanie Czarnieckim. O Janie III Sobieskim. O czasach saskich. O królu Stanisławie Leszczyńskim.



KOŚCIÓŁ ŚW. PIOTRA W RZYMIE (Str. 119)

O JANIE KAROLU CHODKIEWICZU

Król i Żak. Założyciel Akademji Wileńskiej, król Stefan Batory, chętnie zwiedzał tę ulubioną przez siebie szkołę. Raz, przysłuchując się nauce, zwrócił szczególną uwagę na śmiałe spojrzenie i rozumne odpowiedzi jednego z uczniów. Przywołał go tedy do siebie, podał do ucałowania rękę, pochwalił za pilność i przepowiedział sławną przyszłość.

Tym pilnym uczniem był Jan Karol Chodkiewicz, późniejszy *hetman litewski* i niemniej dzielny obrońca ojczyzny, jak współczesny mu hetman koronny, Stanisław Żółkiewski.

Bitwa pod Kirchholmem, 1605. Królowi Zygmuntowi III, który był zarazem królem Szwecji, własny stryj odebrał tron szwedzki i sam się królem ogłosił. Przyszło tedy do wojny między stryjem i synowcem. Wnet 14.000 Szwedów przekroczyło granice Rzeczypospolitej. W kraju zapanowała trwoga, bo Rzeczpospolita nie miała gotowego wojska, by najazd odeprzeć. Zaledwo

cztery tysiące żołnierzy wiódł ze sobą Jan Karol Chodkiewicz, idąc na spotkanie prawie cztery razy silniejszego wroga. Lecz pod Kirchholmem, nad rzeką Dźwiną, śmiało zastąpił mu drogę i pobił na głowę, tak, że 9 tysięcy Szwedów padło na polu bitwy, a kraj został uwolniony od najezdników.

Husarja. Wielką sławę zjednała sobie w tej bitwie husarja. Była to konnica. Husarz zbroił się w pancerz i długą, a ciężką kopję. Do pancerza, u bark, miał przymocowane wielkie skrzydła z orlich piór, wystające wysoko ponad żelazny hełm jeźdźca. Nastawiwszy kopje przed siebie, szumiąc skrzydłami, uderzało to wojsko w galopie na wroga, który, o ile nie pierzchał w przerażeniu już na sam widok pędzącej husarji, to kładł się pokodem pod ciężarem ogromnych koni i żelaznych jeźdźców.

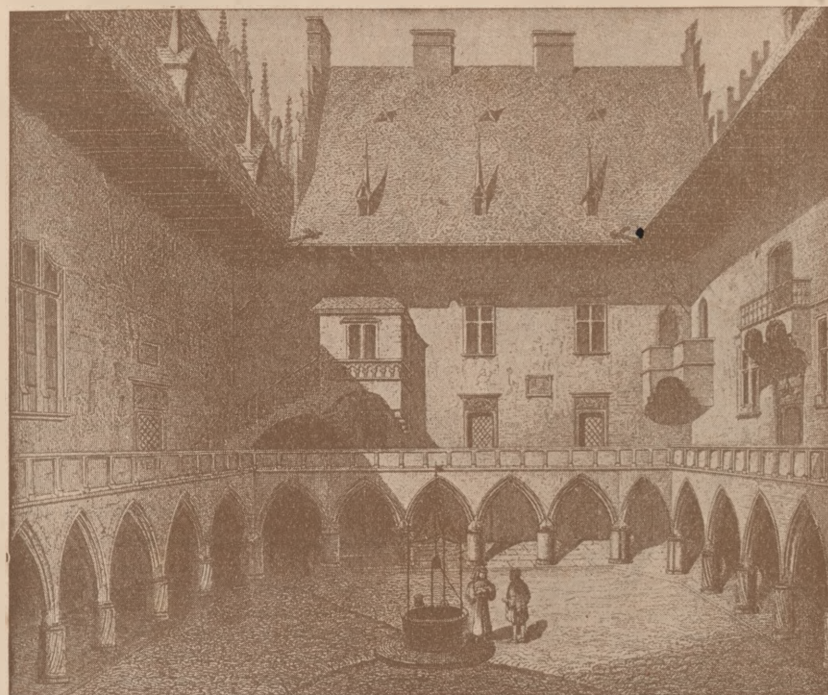
Nowy najazd turecki. Wieść o kircholmskim zwycięstwie rozniosła sławę Chodkiewicza po całej Rzeczypospolitej. Odtąd aż do, śmierci nie wypuszczał mężny hetman litewski miecza z ręki i, ilekroć ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie, śpieszył na jej ratunek.

Ostatnie swoje i najslawniejsze zwycięstwo odniósł Chodkiewicz nad niezwycięzonymi aż do owych czasów przez nikogo Turkami. W rok bowiem po bitwie pod Cecorą, sułtan turecki, pewien zwycięstwa, zebrał ogromne, 300 tysięcy ludzi liczące wojsko i osobiście ruszył z niem na podbój Rzeczypospolitej. Cały świat mniemał, że nadeszła ostatnia chwila niepodległości Polski, że Polska podzieli los Węgier i tylu innych państw, podbitych już dawniej przez Turków, i że po jej upadku cała potęga sułtana runie na resztę chrześcijańskiego świata.

Chocim, 1621. Lecz nauczona przeszłoroczną klęską cecorską Rzeczpospolita przygotowała się do wojny z Turcją. Na czele 65.000 żołnierzy stanął osiwiwały w bojach litewski hetman nad Dniestrem i tu, pod Chocimem, okopał swój obóz rowami i wałami. Przybyło mu z pomocą z nad Dniepru, z nawiedzanej ciągle przez Tatarów Ukrainy, 30.000 dzielnych ochotników, zwanych *kozakami*, i ci okopali się obok obozu polskiego. Nadciągnęły nieprzejrzane tłumy Turków i Tatarów i uderzyły w zaporę, broniącą im wstępu do Rzeczypospolitej. Lecz za wałami obozów polskiego i kozackiego biło 95.000 bohaterskich serc, którym przewodził nieugięty duchem, choć trapiiony chorobą, hetman Chodkiewicz. Mimo choroby, prawie do śmierci nie zsiadał

z konia, kierując walką. Przez cały miesiąc Polacy i kozacy nie tylko odbijali napady Turków, ale i sami wypadali w pole, gromili najlepsze sułtańskie wojska i zadali im tyle i tak ciężkich klęsk, że wreszcie dumny sułtan, przed którym drżał cały świat, sam prosił o rozejm. Nie doczekał już tego wielki hetman; złożony chorobą, umarł na rękach towarzyszy broni, polecając im walczyć aż do zwycięstwa. Kiedy sułtan zaofiarował korzystny dla Rzeczypospolitej rozejm, w obozie polskim była już tylko jedna beczka prochu; że zaś wojsko było już bardzo znużone, więc tem chętniej zgodzono się na prośbę sułtana, który, ku zdumieniu całego świata, poniósłszy tylko straty, powrócił do domu.

(Str. 154—157 Wł. Jarosz: Opowiadania z Dziejów Powszechnych i Polskich Cz. I.)



DZIEDZINIEC BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ (Str. 105).

JANUSZ DOMANIEWSKI

PRZYRODA

DLA V ODDZIAŁU SZKOŁY POWSZECHNEJ

Część I: Tekst. Stron 180. Część II: Ryciny. Rycin 237

Cena zł 12.—

Książka ta stanowi część trzecią Przyrody dla szkół powszechnych. Dwie pierwsze części, które ukazały się z początkiem roku 1928 przeznaczone są dla oddziałów III i IV tej szkoły.



Staranność wydania widać tu niemniejszą aniżeli w tamtych częściach. Podobnie też jak tamte książka ta zawiera mnóstwo rysunków, odbitych na oddzielnych tablicach. Szczególniej ryciny egzotycznych zwierząt i roślin, o które tak trudno nauczycielowi, oddadzą w nauczaniu przyrody ogromne usługi. Tosamo dotyczy opisów, które odznaczają się barwnością i bogactwem treści. Pod względem bogactwa materiału książka ta wyróż-

nia się ze wszystkich innych tego zakresu, istniejących w naszej literaturze. Opracowana jest ściśle według programu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

J. DOMANIEWSKI: PRZYRODA. ODDZIAŁ V.



Sęp (Strona 75, rycina 96 J. Domaniewski: Przyroda V).

Na rozległych równinach Afryki ptakami bardzo pospolicie i licznie spotykanymi są sępy. Na swych potężnych skrzydłach krążą one całymi dniami na ogromnych wysokościach, wyszukując przy pomocy znakomitego wzroku jakiegoś padłego zwierzęcia. Przy pomocy silnych haczykowatych dzióbów sępy rozpruwają przede wszystkim brzuch padłemu zwierzęciu i starają się dostać do wnętrza... Charakterystyczną cechą sępów są nagie lub też pokryte tylko krótkim puchem głowy i szyje. Sępy nie są wyłącznie mieszkańcami Afryki. Żyją one również w Azji i Europie.



Wodorosty morskie (Ryc. 209 J. Domaniewski: Przyroda V).

ODDZIAŁ SZÓSTY

KS. DR. J. SCHUSTER I KS. W. WOŁCZ

DZIEJE BIBLIJNE

STAREGO I NOWEGO PRZYMIERZA

Stron 216. Rycin 56. Cena zł 2'60.

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 7.

ODDZIAŁ SZÓSTY

	Str.
<i>Ks. Dr. J. Schuster i Ks. W. Wołcz: Dzieje Biblijne</i>	71
<i>Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VI</i>	72—77
<i>St. Alberti: Wiadomości z Chemji</i>	78
<i>Dr. St. Tołłoczko: Chemja</i>	79, 80
<i>Wł. Jarosz: Opowiadania z Dziejów Powszechnych i Polskich</i>	81, 82



DWUNASTOLETNI PAN JEZUS W KOŚCIELE (Str. 118 Dzieje Biblijne).

DR. ANTONI J. MIKULSKI

POLSKA KSIĄŻKA

DLA KLASY VI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Stron 198. Rycin 29, rycin całostronicowych 3.

Cena zł 3.—

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 18 czerwca 1924. L. S. 194/24 polecona i przystosowana do programu szkolnego.

Bogata i umiejętnie zgrupowana treść, do której posłużyły autorowi szczęśliwie dobrane ustępy z literatury narodowej, jest niewątpliwie dobrze dostosowana do wieku ucznia i jego rozwoju umysłowego. Daje ona przytem zawsze temat do pogadanek i zaleconych przez programy rozmówek i wskutek tego ułatwia nauczycielowi pracę wychowawczą. Jedną z wielu zalet książki jest taki dobór ustępów, który rozwijać musi samodzielne myślenie. Niema tam nauk wprost. Wydobyć je musi uczeń z wiersza czy nowelki sam lub przy pomocy nauczyciela.

HYMN DO MIŁOŚCI OJCZYZNY.

Święta miłości kochanej ojczyzny!
Czują cię tylko umysły pocziwe;
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe;
Kształcić kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieźdźdź w umyśle rozkosze prawdziwe,
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać!

Ignacy Krasicki.



JAN MATEJKO: POLONIA. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka (Str. 144/45).



(Strona 187 Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VI)

DO DZIECI NARODOWYCH.

O wy, najpiękniejsza nadziejo waszych rodziców, kochane dzieci ojczyzny; wy, których los przeznacza do służenia jej i bronięcia, a w których ręku ma ona wkrótce złożyć całe swoje zaufanie, zdając na was skład najszacowniejszy interesów swoich. Myślcie, że nie możecie godnie dopełnić dzieła tak szanownego, tylko nabywając umiejętności pożytecznych i oświecenia, bez czego niepodobną by wam było rzeczą służyć jej pożytecznie i wiernie. Miejcie za rzecz pewną, że niewiadomość, jest początkiem wszystkich błędów, które się rozszerzyły na świecie, i że ona jest nieprzyjaciółką najstraszniejszą, która się sprzeciwia szczęśliwości ludzkiej.

Nie zapominajcie nigdy, że bez obyczajów, bez mądrości, bez cnoty nie można być dobrym obywatelem. Nie, nikt nim nie jest. Bez obyczajów człowiek traci swoją godność. Nie zapominajcie nigdy, że niedosyć jest być wolnym, żeby być szczęśliwym, lecz że nie potrzeba nigdy na złe używać swojej wolności, nie pozwalać jej zamieniać się w rozpustę, ani jej używać na dopełnienie niesprawiedliwości. Nie zapominajcie nigdy, że niedosyć jest być wolnym, żeby zachować swoją wolność, ale uważając ją, jak jedną z największych dóbr, nie poświęcać jej podłemu interesowi i brzydkiej chęci miania pieniędzy, która nad wszystkie inne sposobniejsza jest do upodlenia duszy, zmniejszenia serca i zaprowadzenia człowieka w niewolę. Pamiętajcie, że wolność nie może być broniona, tylko przez dusze szlachetne, uczciwe i wspańnię, i że ona długo utrzymywać się nie może, kiedy się tylko wspiera na duszach sprzedajnych albo na ludziach zepsutych. Pamiętajcie na koniec nie odłączać w żadnym momencie życia waszego interesów waszych od wielkiego interesu ojczyzny. Ponieważ to, co macie, od niej macie, przeto wszystko jej winniście. Tak przepędzając chwalebny bieg życia obywatela, staniecie się godnymi noszenia na sobie tak wielkiego tytułu, i najpiękniejszego, jakim tylko człowiek może być ozdobionym.

Z Katechizmu Narodowego z r. 1791.

(Str. 3 i 4 Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VI)



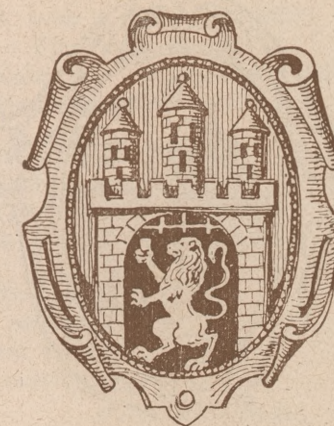
HERB M. WARSZAWY

(Str. 96. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VI)



HERB M. KRAKOWA

(Str. 102. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VI)



HERB M. LWOWA

(Str. 117. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VI)



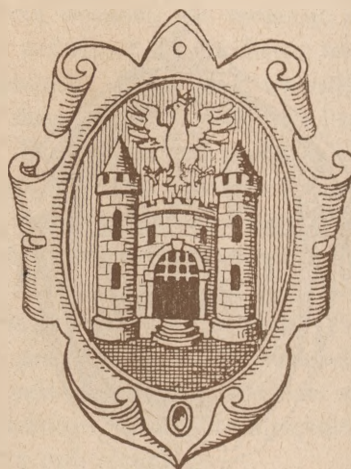
HERB M. POZNANIA

(Str. 100. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VI)



HERB M. WILNA

(Str. 110. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VI)



HERB M. CIESZYNA

(Str. 121. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VI)

RACŁAWICE

W racławickiem polu
Świecą ranne rosy,
Migają się w jasnym słońku
Kosynierskie kosy.

Migają się kosy,
Nikt nie liczy wroga
Choć go będzie sto tysięcy,
Pójdziem w imię Boga!

Święconą szablą
Pan Kościuszko skinął,
Jako orzeł w dwoje skrzydeł
Wojsko swe rozwinął.

Na tem jednym skrzydle
Parskają koniki,
Tam generał Madaliński
Sprawuje swe szyki.

Na tem drugim skrzydle
Pan Zajączek stoi.
Tam się błyszczą chorągiewki,
Miga słońko w zbroi.

Runęli na Moskwę,
Jak burzy nawała,
Odparli ich kartaczami
Te moskiewskie działa.

Runęli na Moskwę,
Jeden raz i drugi
Nakryło się pole trupem,
Krwi spłynęły strugi.

Widzi pan Kościuszko
Te nieszczęsne boje,
Tak zakrzyknął: — Dalej za mną
Kosyniery moje.

I z pośrodku skrzydeł,
Jak orzeł się wzbija,
A lud za nim z wielkim krzykiem
— Jezus i Maryja! —

Pędzi pan Kościuszko,
Za nim wiara cała,
Nakryły ich ogniem, dymem
Te moskiewskie działa.

A wódz z dymów krzyknie:
— Ejże, moje chwaty!
Który tam z was gardziel zatka
Moskiewskiej harmaty?

Wnet skacze na wały
Zuch Bartosz Głowacki
Gołą ręką brać te działa,
A z nim Stach Świstacki.

Przelękała się Moskwa
Tak wielkiego męstwa,
Otrębuje odwrót sobie,
A nam pieśń zwycięstwa.

Marja Konopnicka.

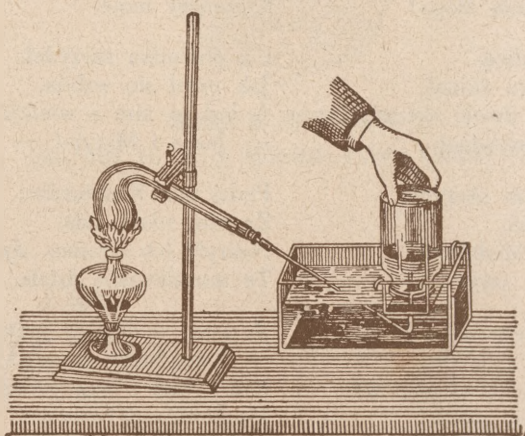
(Strona 35. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VI)

STANISŁAW ALBERTI

WIADOMOŚCI Z CHEMJI DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Stron 95. Cena zł 1·20

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 25.



SPIS RZECZY. Wiadomości z chemji nieorganicznej: O zmianach chemicznych. O powietrzu. O tlenie. O kwasach i zasadach. O wodzie. O wodorze. O solach. O drobinach i atomach. Spis ważniejszych pierwiastków. O znakowaniu chemicznem. O azocie. O węglu. O dwutlenku węgla. O siarce. O fosforze i zapłatkach. O kwasie solnym i chlorze. O wapnie, cemencie i gipsie. O związkach magnezu. O związkach potasu. O związkach sodu. O krzemionce i szkle. O związkach glinu. O wyrobach glinianych. O żelazie. O niklu. O cynku. O ołowiu. O cynie. O miedzi. O rtęci. O srebrze. O złocie. O platynie. O stopach (alżachach). Wiadomości z chemji organicznej: O gazie błotnym. O gazie świetlnym. O paleniu się. O płomieniu. O oddychaniu. O aceteleniu. O nafcie. O parafinie i cerezynie. O mące. O błonniku, a) o włóknach, b) o papierze. O cukrach. O fermentacji alkoholowej. O alkoholu. O napojach upajających. O occie. O tłuszczach. O świecach. O mydlach. O olejkach eterycznych. O żywicach i balsamach. O kauczuku i gutaperce. O pokostach, lakierach i kitach. O garbowaniu. O bieleniu tkanin. O barwnikach. O farbowaniu i drukowaniu tkanin. O ciałach białkowych. O kleju. O pokarmach. O alkaloidach. O gniciu i butwieniu. O środkach przeciwnilnych.

DR. STANISŁAW TOŁŁOCZKO

CHEMJA W ZAKRESIE WIADOMOŚCI POCZĄTKOWYCH

Stron 192. Rycin 145. Cena zł 3·—

Podręcznik dla uczniów szkół powszechnych, niższych klas gimnazjów oraz szkół rzemieślniczo-przemysłowych, dozwolony rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 27 czerwca 1928. Nr. II—10929/28.

...Chemja, jako przedmiot nauczania szkolnego na stopniu niższym, w szczególności w szkole powszechnej, jak i w szkole średniej, dopiero od lat kilku weszła w zakres przedmiotów obowiązkowego nauczania, objętych programami różnego rodzaju szkół.

Wprowadzenie chemji w szkole ogólnokształcącej już na niższym stopniu nauczania wymagać musi oprócz racjonalnego programu również dostarczenia szkole odpowiednio wyszkolonego nauczyciela, a nadto dobrego podręcznika. I jednego i drugiego brakowało nam w pierwszych latach rozbudowy naszego szkolnictwa. Literatura podręcznikowa z dziedziny chemji w dziale niższego stopnia nauczania wprost nie istniała, a i dziś jeszcze jest kilka zaledwie podręczników łączących fizykę i chemję w jednej książce.

Autorem Chemji w zakresie Wiadomości Początkowych jest znany wybitny polski uczony chemik, autor najbardziej od szeregu lat cenionych podręczników szkolnych i uniwersyteckich, wykładający chemję na Uniwersytecie jako czynny profesor, były wieloletni nauczyciel szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Podręcznik, który wyszedł z pióra takiego autora, wykazuje też walory dydaktyczne nieprzeciętne, zarówno co do treści materiału, jak i jego przedstawienia. Świadczą o tem następujące zasadnicze cechy tego nowego podręcznika.

Ściśle do najdrobniejszych ustępów konsekwentne przeprowadzenie programu ministerjalnego i to zarówno co do materiału, objętego programem, jak i przewodniego celu nauczania. A więc podanie i uporządkowanie w umyśle uczącego się wiadomości, które bezpośrednio od nauczyciela lub wynosi z ćwiczeń szkolnych, i wdrożenie do wyciągania logicznych wniosków nawet z najdrobniejszych spostrzeżeń, stanowi w podręczniku wyraźną przewodnią nić wykładu.

Autor celuje przytem prostotą w opisie podawanych faktów, unika ich nagromadzenia, pamięta, że nawet najbardziej piękny opis słowny nie zastąpi nigdy obrazu realnego, a więc, o ile tylko jest możliwe, posługuje się licznymi oryginalnie pomyślanymi rysunkami, wreszcie wprowadza jako środek wysoce dydaktyczny posilkowanie się obok słownych wyrażeń symbolami chemicznych pierwiastków, lecz nie dla wyrównania ilościowej strony przemian chemicznych, a wyłącznie tylko dla jakościowego zobrazowania składu chemicznego ciał.

Podręcznik odda niewątpliwie prawdziwą przysługę szkole, oraz szerszemu ogółowi, który pragnąłby zapoznać się ze zjawiskami chemicznymi, z ich użytkowaniem, nie obarczając czytelnika niezrozumiałymi wyrazami i odstrasżając symbolistyką.

Głos Narodu z 12. VII. 1928.



Ze str. 167. Dr. St. Tołłoczko: Chemja.



Ze str. 90. Dr. St. Tołłoczko: Chemja.

WŁODZIMIERZ JAROSZ

OPOWIADANIA Z DZIEJÓW POWSZECHNYCH I POLSKICH

CZĘŚĆ II. OD ELEKCJI STANISŁAWA AUGUSTA
PONIATOWSKIEGO DO CZASÓW DZISIEJSZYCH

Stron 196. Rycin 122. Map 2. Cena zł 3:20

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz-
nego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 32.



(Ze strony 181. W. Jarosz: Opowiadania Cz. II.)

KONSTYTUCJA TRZECIEGO MAJA 1791 R.

Treść Konstytucji 3 Maja. Konstytucja 3-go Maja, jedna dla Korony i Litwy, stanowiła między innemi:

1. że każdy obywatel Rzeczypospolitej może swobodnie wyznawać swoją religję;

2. że tron polski z wybieralnego staje się dziedzicznym; ponieważ zaś król Stanisław August Poniatowski był bezdzietny, przeto konstytucja przyznawała po nim koronę polską rodzinie książąt saskich, która poprzednio w Polsce panowała;

3. że odtąd do uchwalania praw i podatków w sejmie wystarcza większość głosów, że zatem ani jeden poseł ani garść jego zwolenników nie może sejmu zerwać;

4. że nie wolno zawiązywać żadnych konfederacji;

5. że sejm można zwołać w każdej chwili, a nie, jak przedtem, tylko co dwa lata i to tylko na 6 tygodni;

6. że nietylko sama szlachta, ale i mieszczenie mają prawo wysłać na sejm swych przedstawicieli;

7. że Rzeczpospolita przyrzeka ludności wiejskiej opiekę prawa, czyli, że odtąd chłop, skrzywdzony przez dziedzica, może go skarżyć przed władzami państwowymi i przed sądami — a nadto, że wszelkie, raz dokonane umowy między chłopami a dziedzicami, np. zamiana robocizny na czynsz, nie mogą być samowolnie przez dziedzica zmieniane;

8. wreszcie postanowiła konstytucja, że co 25 lat będzie się zbierał sejm umyślny dla przeprowadzenia potrzebnych zmian w urządzeniach państwowych.

Święto 3 Maja. Było to niewidziane nigdy w Polsce święto, ów dzień 3-go Maja roku 1791.

Już wczesnym rankiem dążyły tłumy warszawian pod królewski zamek i wznosiły okrzyki na cześć konstytucji i zgodnego z narodem króla. Kiedy posłowie zapelnili salę sejmową, król polecił odczytać konstytucję. Po odczytaniu zapytał się marszałek trzy razy, czy sejm zgadza się na nową ustawę. Trzy razy wszyscy z radością oświadczyli swą zgodę. Wtedy podano królowi ewangelję; Stanisław August powstał z tronu i złożył przysięgę, że będzie nowych praw bronił i według nich rządził. Następnie tak król, jak senatorowie, posłowie i lud, zgromadzony przed zamkiem, ruszyli wśród nieopisanej radości do niedalekiej katedry, by złożyć wspólną przysięgę na nową konstytucję i podziękować Bogu, że dozwolił dokonać wielkiego dzieła odrodzenia ojczyzny. Wśród gromkich okrzyków, uniesieni radością posłowie porwali na ręce Stanisława Małachowskiego, swego długoletniego przewodnika w obradach i wślad za królem zanieśli go do kościoła. Huk armat, ustawionych pod zamkiem, towarzyszył przysiędze. Z zapalem składali ją senatorowie, posłowie i król i wszystek lud, zapelniający kościół i stłoczony pod kościołem na ulicy. Radość ogarnęła cały kraj. Naród wierzył, że zło minęło i z zapalem rwał się do nowego życia.

(Ze str. 43. Wł. Jarosz: Opowiadania z Dziejów Powszechnych i Polskich. Cz. II.)

ODDZIAŁ SIÓDMY

ODDZIAŁ SIÓDMY

	Str.
<i>Ks. J. Boczar: Dzieje Kościoła Katolickiego</i> . . .	85
<i>Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VII</i> . . .	86—91
<i>St. Alberti: Wiadomości z Chemji</i> . . .	92
<i>Dr. St. Tołłoczko: Chemja</i> . . .	93, 94
<i>Dr. K. Zgórski: Higjena</i> . . .	95

KS. JÓZEF BOCZAR

DZIEJE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Stron 106. Cena zł 1·20

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 7.

Dla jasnego poglądu na Dzieje Kościoła podzielono je według ważniejszych zdarzeń na sześć okresów:

I. Od początku Kościoła do Konstantyna Wielkiego (od 33 do 313 r.). Okres prześladowań i rozszerzenia chrześcijaństwa w obrębie Cesarstwa Rzymskiego.

II. Od Konstantyna Wielkiego do utworzenia Państwa Kościelnego (od 313 do 756 r.). Okres Ojców Kościoła, licznych herezji i nawrócenia wielu narodów w czasach wielkiej wędrówki ludów.

III. Od utworzenia Państwa Kościelnego do papieża Grzegorza VII (od 756 do 1073 r.). Okres nawrócenia ludów słowiańskich i powstania schizmy wschodniej.

IV. Od Grzegorza VII do herezji Lutra (od 1073 do 1517 r.). Okres wzrostu politycznej władzy papieża, walk o Ziemię Św. i nawrócenia ludów północnej Europy.

V. Od herezji Lutra do Rewolucji Francuskiej (od 1517 do 1789 r.). Okres wielkich herezji, rozszerzenia wiary chrześcijańskiej w Ameryce i Azji.

VI. Od Rewolucji Francuskiej do najnowszych czasów (od r. 1789). Okres ucisku Kościoła przez różnych nieprzyjaciół, rozwoju życia religijnego i misyj.

(Ze strony 6. Ks. J. Boczar: Dzieje Kościoła Katolickiego.)

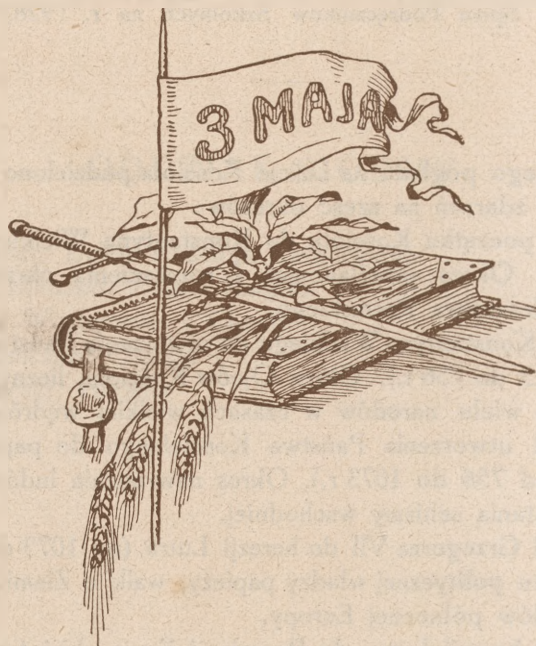
DR. ANTONI J. MIKULSKI

POLSKA KSIĄŻKA

DLA KLASY VII SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Stron 212. Rycin 32. Cena zł. 3.60

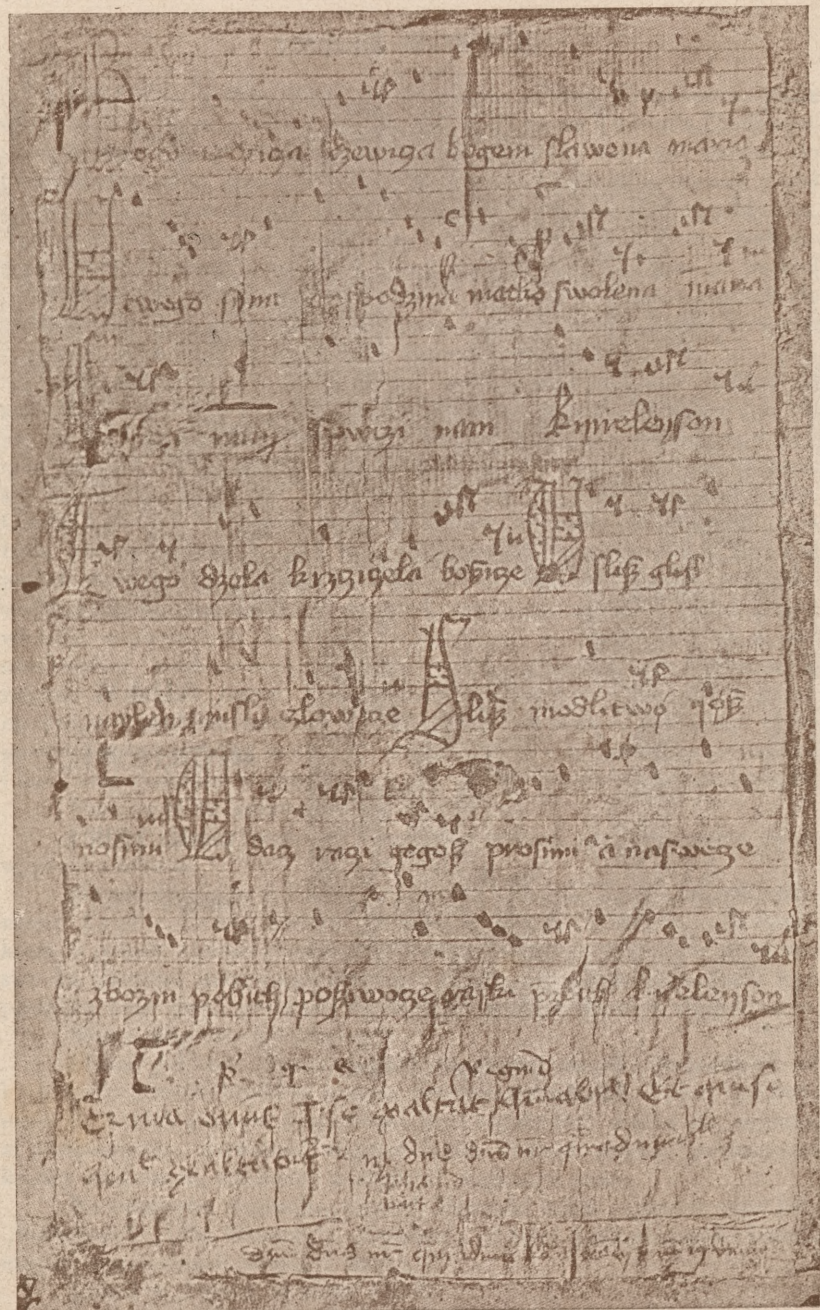
Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 15.



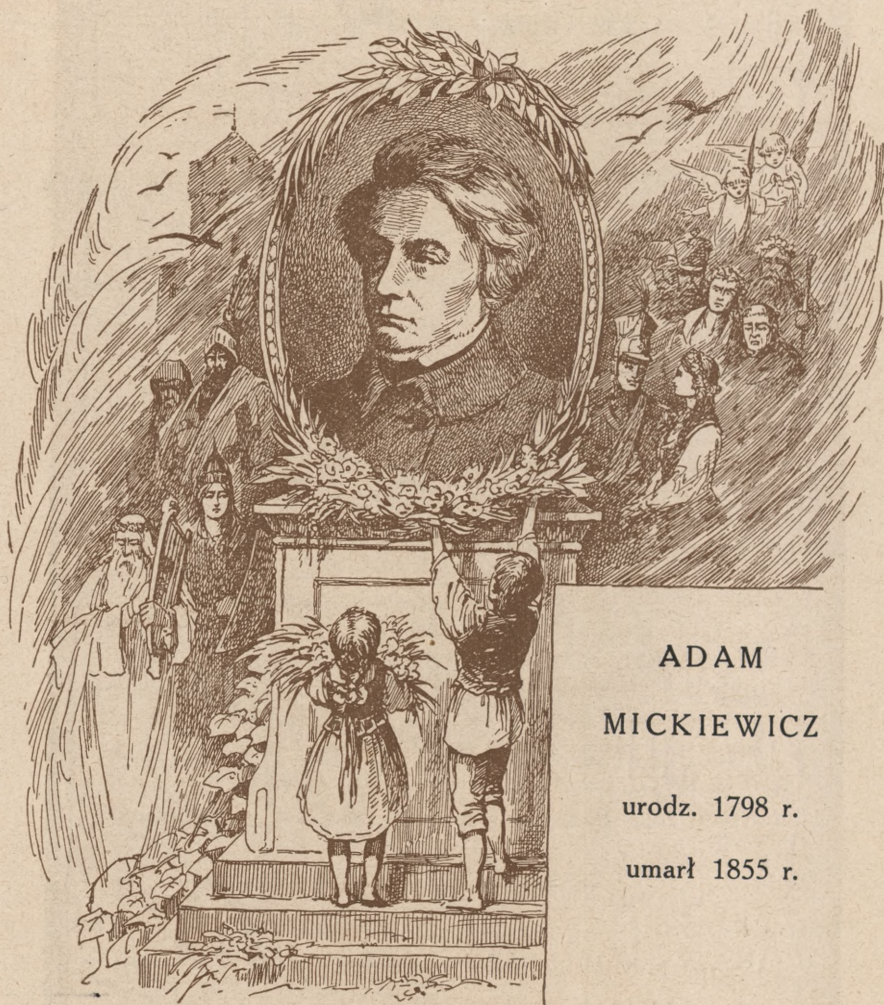
Umiejętnie ujęte przez dyr. Mikulskiego czytanki polskie od Elementarza do podręcznika na VII kl. włącznie zostały ogólnie wprowadzone.

Polska Książka na kl. VII składa się z następujących części:

I. W Prastarej Książnicy. II. Czasy Piastowskie. III. W wieku XVI. (z pism Reja, Kochanowskiego). IV. Czasy Wazów i Sasów. V. Za Ostatniego Króla (z pism Ign. Krasickiego i Fr. Karpińskiego). VI. Na Przełomie (z pism J. U. Niemcewicza i K. Brodzińskiego). VII. Czasy Wielkich Wieszczów (z pism A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Z. Krasińskiego i W. Pola). VIII. Najślawniejsi Polscy Powieściopisarze. IX. Po Roku 1863 (z pism A. Asnyka, M. Konopnickiej i A. Dygasińskiego).



NAJSTARSZY RĘKOPIS BOGURODZICY
(Str. 11. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VII.)



ADAM
MICKIEWICZ

urodz. 1798 r.

umarł 1855 r.

Ze strony 97. Dr. A. J. Mikulski: Polska
Książka VII.

JULJUSZ SŁOWACKI

Urodził się w roku 1809 na Wołyniu w mieście Krzemieńcu, gdzie ojciec jego był profesorem w szkole, założonej przez Tadeusza Czackiego. Gdy maleńki Julek miał rok zaledwie, przenieśli się jego rodzice do prastarej litewskiej stolicy, Wilna, gdzie pan Słowacki wezwany został do wykładania literatury polskiej w ówczesnym uniwersytecie wileńskim. Tam spotkało trzyletniego naówczas chłopca pierwsze w życiu nieszczęście, stracił bowiem ojca, który umarł na suchoty. W kilka lat później pani Słowacka poszła drugi raz za mąż za doktora Bécu, a zrobiła to głównie dlatego, że pragnęła zapewnić synowi swemu męski kierunek i opiekę, ułatwienie w pobieraniu nauk i kształceniu się.

Po ukończeniu nauk wyjechał do Warszawy i tam wstąpił do urzędu. Choć był wtedy bardzo młody, liczył bowiem zaledwie lat 20, już napisał kilka większych utworów poetyckich i parę dramatów, w których widniał już niezwykły jego talent. Jakże trudno mu było odrywać się od ukochanej swojej poezji, dla suchej, nudnej, biurowej pracy. Gdyby nie życzenie matki, które było dla niego zawsze świętem, rzuciłby już po paru miesiącach szare, smutne biuro i Warszawę. Wytrwał jednak dwa lata. Dopiero, gdy nastąpił wybuch Powstania Listopadowego 1830 r., poeta, poruszony do głębi, napisał kilka płomiennych wierszy, wzywających do broni, zachęających do wydobywania się z pod nienawistnej moskiewskiej przemocy, i niemi tak się wrogom naszym naraził, że musiał razem z wielu innymi patriotami uchodzić z kraju, do czego i osobiste zmuszały go pobudki. Nie mogąc się nawet pożegnać z ukochaną matką, w mglisty, wiosenny poranek, opuścił pełen smutku i lęku kraj rodzinny z przeczuciem, że go już nigdy nie będzie oglądał.

Przeczucie to sprawdziło się.

Od tej chwili rozpoczął Słowacki smutne, gorzkie pełne życie wygnańca-tulacza.

Mieszkał kolejno w Dreźnie, w Paryżu. Zwiedził Szwajcarję, Włochy, nawet Egipt i Ziemię Świętą. Widział mnóstwo pięknych, ciekawych krain, a jednak zawsze z wielką, nieutuloną tęsknotą zwracał myśl i serce swe ku ojczystej ziemi i opuszczonej a ukochanej matce. Największą jego pociechą były listy, pisywane do matki i wzajem od niej otrzymywane.

Sławy Bóg mu nie poskapił.

Pisma Juliusza Słowackiego rozeszły się szeroko po świecie, bo i na wiele obcych języków zostały przetłumaczone. My Polacy zachwycamy się w nich głównie bogactwem jego wyobraźni, wielką siłą uczucia, a nade wszystko dziwnym, nieprzebranym czarem języka, posłusznego każdej zachciance, każdemu pomysłowi wielkiego poety.

Na tułactwie, zagranicą napisał Słowacki wiele pięknych dzieł jak: „Balladyna“, „Lilla Weneda“, „Kordjan“, „Ojciec Zadżumionych“ i wiele innych, precudnych treścią i formą.

Umarł w Paryżu w roku 1849.

(Ze str. 123. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VII.)

HYMN

Królowo polska, Królowo aniołów,
Ty, coś na świecie przeboleła tyle,
Gdy Syn Twój zstąpił do ziemskich padołów,
Skróć umęczonej Polsce Twej mąk chwile!
Królowo polska, Królowo aniołów,
Roztocz ponad nią tęczę Twej opieki,
Odwiąż jej ręce od katowskich kołów,
Bądź jej aniołem teraz i na wieki!

Królowo polska, Królowo aniołów!
Lecz wiesz zarówno, jakim blaskiem płonie
Ukrzyżowany — wniebowzięt po zgonie,
Nie daj nas sieciom piekielnym na połów!
Nieśmiertelnymi na śmierć zbrojna leki,
Wykaż znów śmierci na nas, że jest niczem,
Wskrześ nas, o Pani, przed świata obliczem,
Bądź nam aniołem teraz i na wieki!

Królowo polska, Królowo aniołów!
Ten świat się rozpadł i rozdziera siebie —
Lecz żadna z jego zerwanych połów
Już się nie modli Maryjo, do Ciebie.
My jedni tylko, paląc się na stosie,
Wciąż ślemy modły w Twój bezmiar daleki —
Poznasz Królowo poddanych po głosie;
Bądź nam aniołem teraz i na wieki;

Królowo Polski, Królowo aniołów.
Liljo bez zmazy, Ty gwiazdo poranna,
Mieczem boleści siedmiokrotnie ranna,
Wiesz, co rozpaczy wrzającej w sercu olów,
Co krzyż i gwoździe i rany i ciernie,
Wiesz, co krwi ziemskiej i łez ziemskich cieki
I jak konania ból boli niezmiernie...
Bądź nam królową teraz i na wieki!

(Ze str. 139. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VII.)

POSZŁABYM JA...

Poszłabym ja na kraj świata,
Jak ten wiatr, co w polu lata;
Jak ten wiatr, co chmury pędzi,
Białe chmury, puch łabędzi,
W ciemną mroczną dal...

Tylko mi cię żal,
Ty ziemio,

Gdzie kurhany ciche drzemią,
Gdzie się w stepach białą kości,
Gdzie kwiat mdleje od żalości,
Tylko mi cię żal!

Poszłabym ja w świat daleki,
Jako idą bystre rzeki,
Jako idą bystre wody,
Do Dunaju, do swobody,
Do szumiących fal...

Tylko mi cię żal,
Ty chato,

Pod tą lipą rosochatą,
Pod tym sadem pełnym rosy,
Pod błyskami jasnej kosy —
Tylko mi cię żal!

Poszłabym ja w Ukrainę,
Za to morze, za to sine,
Poszłabym ja na stracenie
W bezmiesięcznej nocy cienie,
W niepowrotną dal...

Tylko mi cię żal,
Sokole,

Co nad nasze latasz pole,
Ponad pole, ponad niwę,
Latasz gubisz piórka siwe —
Tylko mi cię żal!

(Ze str. 187. Dr. A. J. Mikulski: Polska Książka VII.)

STANISŁAW ALBERTI

WIADOMOŚCI Z CHEMJI

DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Stron 95. Cena zł 1·20

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 25.



SPIS RZECZY. Wiadomości z chemji nieorganicznej: O zmianach chemicznych. O powietrzu. O tlenie. O kwasach i zasadach. O wodzie. O wodorze. O solach. O drobinach i atomach. Spis ważniejszych pierwiastków. O znakowaniu chemicznem. O azocie. O węglu. O dwutlenku węgla. O siarce. O fosforze i zapałkach. O kwasie solnym i chlorze. O wapnie, cemencie i gipsie. O związkach magnezu. O związkach potasu. O związkach sodu. O krzemionce i szkle. O związkach glinu. O wyrobach glinianych. O żelazie. O niklu. O cynku. O ołowiu. O cynie. O miedzi. O rtęci. O srebrze. O złocie. O platynie. O stopach (alżachach). Wiadomości z chemji organicznej: O gazie błotnym. O gazie świetlnym. O paleniu się. O płomieniu. O oddychaniu. O acetelenie. O nafcje. O parafinie i cerezynie. O mące. O błonniku, a) o włóknach, b) o papierze. O cukrach. O fermentacji alkoholowej. O alkoholu. O napojach upajających. O occie. O tłuszczach. O świecach. O mydlach. O olejkach eterycznych. O żywicach i balsamach. O kauczuku i gutaperce. O pokostach, lakierach i kitach. O garbowaniu. O bieleniu tkanin. O barwnikach. O farbowaniu i drukowaniu tkanin. O ciałach białkowych. O kleju. O pokarmach. O alkaloidach. O gniciu i butwieniu. O środkach przeciwnilnych.

DR. STANISŁAW TOŁŁOCZKO

CHEMJA

W ZAKRESIE WIADOMOŚCI POCZĄTKOWYCH

Stron 192. Rycin 145. Cena zł 3·—

Podręcznik dla uczniów szkół powszechnych, niższych klas gimnazjów oraz szkół rzemieślniczo-przemysłowych, dozwolony rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 27 czerwca 1928. Nr. II—10929/28.

...Chemja, jako przedmiot nauczania szkolnego na stopniu niższym, w szczególności w szkole powszechnej, jak i w szkole średniej, dopiero od lat kilku weszła w zakres przedmiotów obowiązkowego nauczania, objętych programami różnego rodzaju szkół.

Wprowadzenie chemji w szkole ogólnokształcącej już na niższym stopniu nauczania wymagać musi oprócz racjonalnego programu również dostarczenia szkole odpowiednio wyszkolonego nauczyciela, a nadto dobrego podręcznika. I jednego i drugiego brakowało nam w pierwszych latach rozbudowy naszego szkolnictwa. Literatura podręcznikowa z dziedziny chemji w dziale niższego stopnia nauczania wprost nie istniała, a i dziś jeszcze jest kilka zaledwie podręczników łączących fizykę i chemję w jednej książce.

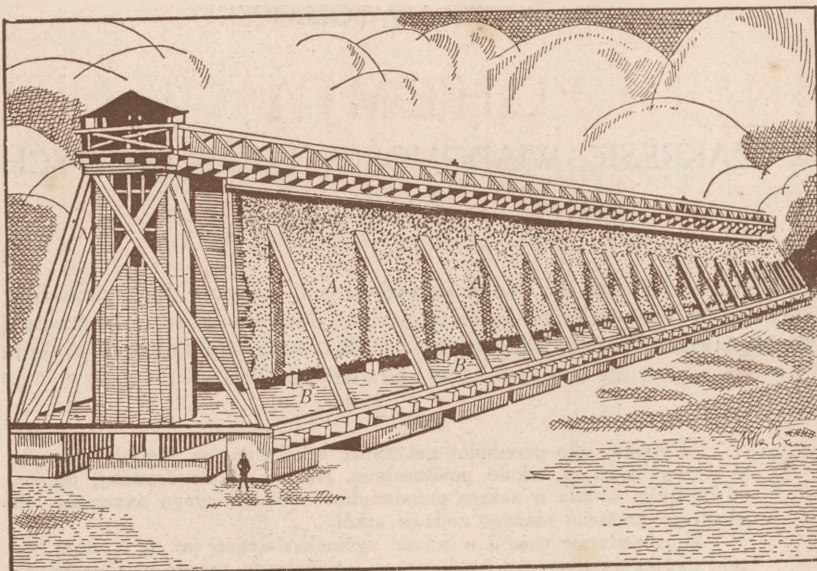
Autorem Chemji w zakresie Wiadomości Początkowych jest znany wybitny polski uczony chemik, autor najbardziej od szeregu lat cenionych podręczników szkolnych i uniwersyteckich, wykładający chemję na Uniwersytecie jako czynny profesor, były wieloletni nauczyciel szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Podręcznik, który wyszedł z pióra takiego autora, wykazuje też walory dydaktyczne nieprzeciętne, zarówno co do treści materiału, jak i jego przedstawienia. Świadczą o tem następujące zasadnicze cechy tego nowego podręcznika.

Ścisłe do najdrobniejszych ustępów konsekwentne przeprowadzenie programu ministerjalnego i to zarówno co do materiału, objętego programem, jak i przewodniego celu nauczania. A więc podanie i uporządkowanie w umyśle uczącego się wiadomości, które bezpośrednio od nauczyciela lub wynosi z ćwiczeń szkolnych, i wdrożenie do wyciągania logicznych wniosków nawet z najdrobniejszych spostrzeżeń, stanowi w podręczniku wyraźną przewodnią nić wykładu.

Autor celuje przytem prostotą w opisie podawanych faktów, unika ich nagromadzenia, pamięta, że nawet najbardziej piękny opis słowny nie zastąpi nigdy obrazu realnego, a więc, o ile tylko jest możliwe, posługuje się licznymi oryginalnie pomyślanymi rysunkami, wreszcie wprowadza jako środek wysoce dydaktyczny posilkowanie się obok słownych wyrażen symbolami chemicznych pierwiastków, lecz nie dla wyrównania ilościowej strony przemian chemicznych, a wyłącznie tylko dla jakościowego zobrazowania składu chemicznego ciał.

Podręcznik odda niewątpliwie prawdziwą przysługę szkole, oraz szerszemu ogółowi, który pragnąłby zapoznać się ze zjawiskami chemicznymi, z ich użytkowaniem, nie obarczając czytelnika niezrozumiałymi wyrazami i odstrasżającą symbolistyką.

Głos Narodu z 12. VII. 1928.



Tężnie w Ciechocinku: solanka, ściekając po powierzchni chróstu, odparowuje wodę i zagęszcza się.

Jeśli naturalna solanka nie jest roztworem nasyconym, bezpośrednio jej odparowywanie byłoby zbyt kosztowne ze względu na zużycie wielkiej ilości paliwa. Wtedy poddaje się ją najpierw zagęszczaniu na t. zw. tężniach. Tężnie są to otwarte rusztowania, zbudowane z belek drewnianych w formie wysokich (niekiedy na kilkanaście metrów) ścian, założonych wewnątrz pękami suchych gałęzi. Ciągłą się one na kilkaset metrów. Solankę wpuszcza się rynną z góry na tężnie, aby ściekała powoli po powierzchni chróstu. Pod wpływem naturalnego ciepła słonecznego, a także sprzyjającego odparowywaniu działania wiatrów, roztwór staje się coraz bardziej stężonym. Po kolejnym przejściu przez kilka tężni, jest on już na tyle zgęszczony, że opłaca się poddać go wywarzeniu.

(Ze str. 80. Dr. St. Tolłoczko: Chemja.)

DR. KAZIMIERZ ZGÓRSKI

HIGJENA

PODRĘCZNIK DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Stron 98. Rycin 62. Tablica 1. Cena zł 1.50

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 24.

Człowiek jest najdoskonalszym i najszlachetniejszym tworem natury i podlega narówni z innymi stworzeniami niewzruszonemu jej prawom. Poznać budowę i różnorodne czynności narządów własnego ciała jest obowiązkiem każdego myślącego człowieka.

Znajomość tego przedmiotu obudza nie tylko podziw dla misternej i przepięknej budowy organizmu naszego, lecz budzi w nas także szacunek dla naszego ciała, a temsamem nakazuje nam cenić je należycie, zwłaszcza, że z niem łączy się ściśle cały świat myśli i uczuć naszych. Szanując i ceniąc siebie samych, uczymy się szanować drugich i możemy wówczas zastosować w życiu przepiękną zasadę etyczną, która nakazuje kochać i szanować bliźniego, jak siebie samego.

Poznanie praw, rządzących naszym ustrojem, daje nam również możliwość ochrony przed tysiącami szkodliwymi, które działają na nasz ustrój i powodują zaburzenia w zdrowiu, zwane chorobą. Choroba zaś jest jedną z największych niedoli ludzkich, podczas gdy zdrowie stanowi najcenniejszy dar życia i jest największym skarbem naszym. Jaką cenę posiada dobre zdrowie, poznajemy dopiero wówczas, gdy ulegniemy cierpieniu.

Nauka o budowie i czynnościach ciała naszego daje nam również klucz do zrozumienia zasad higieny osobniczej i publicznej, czyli nauki o zachowaniu i pielęgnowaniu zdrowia. Nauka ta jest niezmiernie ważna dla każdego, gdyż wskazuje nam, jak żyć należy, aby dojść kresu życia ludzkiego bez cierpienia i zaburzeń w zdrowiu, w pełni poczuć sił fizycznych i duchowych. Ostatecznym jej celem jest fizyczna i duchowa tężyzna narodu.

(Ze str. 3. Dr. Kazimierz Zgórski: Higjena.)

ALEKSANDER FREDRO

KOMEDJE

TEKST OPRACOWAŁ, WSTĘPEM I OBJAŚNIENIAMI ZAOPATRZYŁ

EUGENJUSZ KUCHARSKI

PROFESOR UNIWERS. JANA KAZIMIERZA



WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WE LWOWIE

T R E Ś Ć

TOM I.

PRZEDMOWA WYDAWCY. ŻYCIORYS LITERACKI. — IN-
TRYGA NA PRĘDCE CZYLI NIEMA ZŁEGO BEZ DOBREGO. —
PAN GELDHAB. — ZRZĘDNOŚĆ I PRZEKORA. — MĄŻ
I ŻONA. — NOWY DON KISZOT. — CUDZOZIEMSZCZYŻNA. —
PIERWSZA LEPSZA. — ODMIANY TEKSTU. OBJAŚNIENIA
WYDAWCY. STRON 545.

TOM II.

ODLUDKI I POETA. — DAMY I HUZARY. — LIST. — NOCLEG
W APENINACH. — NIKT MNIE NIE ZNA. — PRZYJACIELE. —
ODMIANY TEKSTU. OBJAŚNIENIA WYDAWCY. STRON 501.

TOM III.

GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE. — ŚLUBY PANIEŃSKIE. — DYLI-
ŻANS. — OBRONA OLSZTYNA. — KONCERT. — ODMIANY
TEKSTU. OBJAŚNIENIA WYDAWCY. STRON 454.

TOM IV.

PAN JOWIAŁSKI. — ZEMSTA. — CIOTUNIA. — DOŻYWO-
CIE. — RYMOND. — ODMIANY TEKSTU. OBJAŚNIENIA WY-
DAWCY. STRON 541.

TOM V.

DWIE BLIZNY. — LITA & COMPAGNIE. — WYCHOWANKA. —
CO TU KŁOPOTU. — OŻENIĆ SIĘ NIE MOGĘ. — PAN
BENET. — REWOLWER. — Z JAKIM SIĘ WDAJESZ. —
ŚWIECZKA ZGASŁA. — ODMIANY TEKSTU. OBJAŚNIENIA
WYDAWCY. STRON 625.

TOM VI.

GODZIEN LITOŚCI. — TERAZ. — Z PRZEMYŚLA DO PRZY-
SZOWA. — WIELKI CZŁOWIEK. — JESTEM ZABÓJCĄ. —
OSTATNIA WOLA. — BRYTAN BRYŚ. — ODMIANY TEKSTU.
OBJAŚNIENIA WYDAWCY. STRON 552.

CENA ZA SZEŚĆ TOMÓW ZŁ. 72.—

OPRAWNE W PÓŁPŁOTNO ZŁ. 90.—

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH
SPRZEDAJE KOMEDJE ALEKSANDRA FREDRY W OPRA-
COWANIU PROF. EUGENJUSZA KUCHARSKIEGO WPP. INSPEK-
TOROM, KIEROWNIKOM I PROFESOROM SZKÓŁ ORAZ BIBLIOTE-
KOM SZKOLNYM W RATACH, USTALONYCH WEDLE UMOWY.

G Ł O S Y P R A S Y

...Dziś wysuwa się na czoło badaczy prof. Kucharski i wybór jego na wydawcę przez Ossolineum był bardzo szczęśliwy. Z największym zainteresowaniem odczytuje się znów jego wcześniej już osobno ogłoszone studjum o pisarzu, którego ród dał już narodowi niegdyś moralistę w epoce baroku. Widzimy plastycznie dzieciństwo poety w Bieńkowej Wiszni, zaniedbane w młodości wykształcenie, młodość spędzoną wśród natury i starszylacheckich oryginałów. A potem pierwsza miłość, służba w szeregach napoleońskich, mająca doniosłe znaczenie praktyczno-wychowawcze, pierwsze próby pisania komedij, wreszcie poznanie arcydzieł Moliera i Schillera, wśród zajęć gospodarskich w skromnym dworku w Jatwiągach. Pseudoklasyk w duchu pomoljerowskim, interesuje się Fredro i romantyzmem i pracuje ciągle mimo zaciemniającej się w około niego atmosfery, przesyconej intrygami na temat jego miłości do młodziutkiej Skarbkowej. By zapomnieć o tej miłości zwiedza poeta Włochy. Tam poznaje dzieła Goldoniego. I twórczość jego, w miarę jak urzeczywistnia się jego marzenie, dojrzewa we wspaniałych arcytworach. Najszczęśliwszy mąż i ojciec staje się autorem coraz bardziej głośniejszym, coraz głębiej patrzącym w życie obserwatorem, coraz większym mistrzem w przekształcaniu szarzyzny na czystą poezję...

Kurjer Poznański, 10. II. 1926.

...Całość, napisana świetnie, ożywiona głęboką miłością ku wielkiemu pisarzowi i tym przeżyciom, które z jego postacią pozostawały w najściślejszym związku, zasługuje na jak najszerze rozpowszechnienie. Powinna się ona dostać do rąk wszystkich miłośników Fredry, przede wszystkim młodzieży szkolnej i nauczycielstwa jako praca nieocenionej wartości przy lekturze utworów i studjowaniu biografii znakomitego komedjopisarza.

Dziennik Lwowski, 29. VI. 1927.

...Brak takiego wydania dawno już się dał odczuwać, tembardziej, że wszystkie dotychczasowe pozostawiały wiele do życzenia... Tyle już pokoleń płakało z Albinem, śmiało się z Papkina, tyle pokoleń wraz z Anielą drżało pod cudownym, pierwszym tchnieniem budzącej się miłości... Czytajmy znów na nowo pisma naszego wielkiego drogiego ułana. Dam głowę, że zawsze znajdziemy w nich coś nowego.

Polska Zbrojna, 5. VI. 1927.

...W ten sposób cała dramatyczna twórczość wielkiego pisarza jest już zgromadzona i pieczołowicie objaśniona.

Przegląd Bibliograficzny, 25. III. 1928.

...Najważniejszym dla przeciętnego czytelnika jest to, że Fredro znów się ukazuje ponad jego oczyma w splendorze świetnego wydania. Zdaje się, że i prof. Kucharski rozumiał, iż wśród ważnych spraw zwią-

zanych z osobą Fredry, ta jest i nie last i nie least. Może to skłoniło go do zaopatrzenia nowego wydania we wstęp, którego charakter posiada dużą oryginalność... I kto ma smak życia i kocha bezpośredniość, ten ze wzruszeniem, a trochę ze smutkiem czytać będzie dalsze stronicę, zawierające wielkie dzieła Fredry. — Wilam Horzyca.

Epoka, 8. V 1927.

... Nie jest to zwykły, kompilacyjny szkic biograficzno-bibliograficzny, ale oryginalnie pomyślana, szeregiem nowych, na niewyzyskanym materiale źródłowym opartych uwag i poglądów wzbogacona i umiejętnie na kanwie samych dzieł Fredry osnuta charakterystyka w ramach życiorysu, mająca za cel wydobyć z przeżyć osobistych autora tego wszystkiego, co jest niezbędnie potrzebne nie tylko do należytego zrozumienia, ale i do subtelnej wniki w treść i atmosferę komedij fredrowskich, które dopiero na tle czasu i środowiska zaczynają się mienić wszystkimi swymi ukrytymi blaskami i barwami, nabierając swego specyficznego kolorytu, który decyduje niejednokrotnie o ich indywidualnym stylu i charakterze. — Czesław Lechicki.

Głos Narodu, 21. I. 1926.

... A piękna to postać niepospolita i pełna charakteru swoistego ów ziemianin-żołnierz z piórem przy szabli, poganiający piórem woły u pług. Wydawnictwo i pod względem typograficznym nie tylko piękne, lecz nawet okazałe. Na froncie każdego z tomów portret Fredry z różnych epok życia. — Czesław Jankowski.

Słowo Wileńskie, 8. III. 1927

... Wydanie Komedij Aleksandra Fredry, niezbędnych w każdym domu polskim, mogącym mieć zbiór własnych książek, gdyż są one nieocenioną zaprawą dla kształtowania umysłów młodych pokoleń, usuwa duży brak, a jest ono dobre, pewne, staranne i ładne.

Warszawianka, 21. II. 1928.

... Nowe wydanie pism Fredry przyjmie zarówno świat naukowy jak i szersze koła miłośników ojczystej literatury z pełnym zadowoleniem. W porównaniu z dotąd istniejącymi, przeważnie wyczerpanymi wydaniem wnoszą one wiele nowego.

Gazeta Warszawska, 7. IV. 1927.

... Sława i Kult Fredry rosną z chwilą rozwijania się jego twórczości. Jeżeli wydania dzieł danego autora mogą być świadectwem jego kultu, Fredro, jak nikt przed nim, a mało który po nim poeta, ten kult posiadał. — Wiktor Piotrowicz.

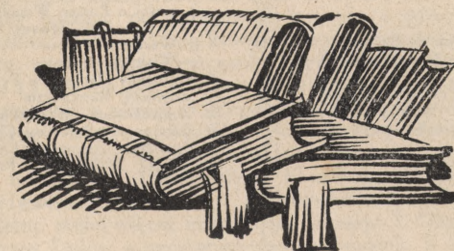
Słowo Wileńskie, 26. IX. 1926.

... Pisma Fredry są wydane bardzo starannie pod względem szaty zewnętrznej, nie mówiąc już o jasnym, rzeczowym wstępie i uwagach prof. Kucharskiego, gdyż nazwisko wybitnego znawcy i miłośnika Fredry mówi samo za siebie.

Comedia, 3. IV. 1927.

KSIĄŻKI POMOCNICZE

DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH I ŚREDNICH



KSIĄŻKI POMOCNICZE
DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH I ŚREDNICH

	Str.		Str.
M. Bałaban: Historia i Literatura Żydowska	99	J. Chryzostom Z Gostawic Pasek: Pamiętniki	128
J. Baran: Lekka Atletyka	100	A. Passendorfer: Zasady Pisowni Polskiej	129
Wł. Bem: General Józef Bem	100	Eug. Piasecki: Dzieje Wychowania Fizycznego	130
A. Bobkowski: Podręcznik Narciarski	101	St. Pigoń: Z Epoki Mickiewicza	131
K. Bukowski: Władysław St. Reymont	101	W. Pol: Pieśni Janusza	131
I. Chodźko: Boruny — Dom Mojego Dziadka	102	J. Rogowski: Mazurzy Pruscy	132
Smierć Mojego Dziadka	102	M. Rolle: Ateny Włochy	132
I. Chrzanowski: Nasz Hymn Narodowy	103	Prof. Dr. J. Rostafiński: Botanika — Nauka	133
A. Czołowski: Marynarka w Polsce	103	O Przyrodzie — Przewodnik — Botanika	133
A. Fischer: Lud Polski	104	St. Rutkowski: Odsiecz Lwowa	134
— Rusini	105	H. Rzewuski: Pamiętniki Seweryna Soplicy	134
M. Gawlik: Powstanie Styczniowe — Stanisław Staszic	106	H. Sienkiewicz: Ogniem i Mieczem — Potop — Pan Wołodyjowski	135
B. Gebert i G. Gebertowa: Z Naszych Dzieł	107	— Krzyżacy — Legjony — W Pustyni	136
K. Giżycki: Polowania Egzotyczne	108	i W Puszczy	136
Z. Hartleb: Szabla Polska	108	— Pisma Zapomniane i Niewydane — Z globa Swiatem	137
K. Hartleb i M. Gawlik: Kultura Polski	109	W. Sikorski: Gimnastyka	138
St. Hubert: Z Życia Zwierząt	110	J. Słowacki: Anelli	139
W. Jankowski: Podręcznik Radioamatora	111	K. Sochaniewicz: Bolestaw Chrobry	140
Kl. Junosza (Szaniawski): Muzykanci, Laciary	112	M. Strońska: Casy Saskie	140
J. Kallenbach: Adam Mickiewicz	112	Z. Stroński: Batory	140
J. Kinel, A. Krasucki i J. Noskiewicz: Owady Krajowe	113	I. Strycharski: Proza Włoska XIX Wieku — Słownik Do Trylogii Sienkiewicza	141
I. Kleiner: Juliusz Słowacki	114	Wł. Syromkła: Urodzony Jan Dęboróg	142
— O Panu Tadeuszu, Książce Budującej — Sztetny	115	M. z Fredrów Szembekowa: Niegdys	142
A. Krechowicki: Zygmunt Kaczkowski	116	J. Szczepański: Kultura Klasyczna	143
J. Królińska: Nasze Morze	116	Ks. Dr. Gerard Szymd: Śpiewnik Kościelny	144
W. Kryciński: Nowe Metody Nauczania Ryśunków	117	Szymon Taub: Spostrzeżenia nad Pogodą	145
L. Kubala: Jerzy Ossoliński — Szkice Historyczne	118	K. Tyszkowski: Jan Zamoyski — Hetman Stanisław Żółkiewski	145
Wł. Kuchar i Zdz. Stahl: Tennis	119	R. Wacek: Do Anglii i Norwegii Rowerem	145
E. Kucharski: Aleksander Fredro	120	J. Weyssenhoff: Sztuka Gry w Piłkę Nożną	146
Wł. Kucharski: Myśli z Pism Sienkiewicza — Grotter — Historia Polski w Obrazach Matejki	120	A. Wereszczyński: Konstytucja Rzplitej Polskiej — Państwo Antyczne i Jego Renesansy	147
J. Łoś: Gramatyka Polska	121	A. Wereszczyński i Wł. Kucharski: Wiadomości o Polsce Współczesnej	148
A. Malczewski: Marja	123	K. Wojciechowski: Ignacy Krasicki	149
Wł. Mańkowski: Szermierka na Szable	123	— Werter w Polsce	149
A. Mickiewicz: Bajki — Konrad Wallenrod — Pan Tadeusz	124	— Wiek Oświecenia	149
A. J. Mikulski: Przepisy Praktyki Szkolnej	125	Z. Wyrobek: Harcerz w Polu	150
A. J. Mikulski i M. Reiter: Wypisy Polskie	125	Fr. Zabłocki: Sarmatyzm	150
K. J. Nittman: Konfederacja Barska	126	St. Zajęczkowski: Władysław Łokietek	151
Wł. Orkan: Warta	126	St. Zakrzewski: Bolestaw Chrobry Wielki	151
J. Parandowski: Dwie Wiosny	127	L. Zypowski: Powstanie Listopadowe	152
		A. Zaleski, T. Semadeni: Pływanie	152

MAJER BAŁABAN

HISTORIA I LITERATURA ŻYDOWSKA

ZE SZCZEGÓLNEJ UWZGLĘDNIENIEM HISTORJI ŻYDÓW W POLSCE

Tom I. Od Niewoli Babilońskiej do Upadku Świata Starożytnego.
Stron 301. Rycin 27. Cena zł 4'60.

Tom II. Od Upadku Świata Starożyt. do Końca Wieków Średnich.
Stron 384. Rycin 29. Cena zł 5'60.

Tom III. Od Wygnania Żydów z Hiszpanji do Rewolucji Francuskiej
(Od Zygmunta Starożytnego do 3-go Rozbioru Polski)

Stron 446. Rycin 50. Cena zł 7'00.

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 39.

Część pierwsza dzieli się na dwie epoki, a mianowicie na czas do niewoli babilońskiej (586 przed Chr.) i od niewoli babilońskiej do końca epoki. Na ogół dzielimy tę pierwszą epokę na następujące poddziały: 1. Tworzenie się ludu izraelskiego, wędrówka na puszczy, działalność największego proroka Mojżesza. 2. Zdobywanie Palestyny i tworzenie się jednolitego państwa (Jozue, sędziowie, Samuel). 3. Państwo izraelskie zjednoczone (Saul, Dawid, Salomon). 4. Rozbicie się państwa na 2 części, t. j. na państwo izraelskie (do 720) i na państwo judzkie, czyli żydowskie (do r. 586 a. Chr. n.), Epoka proroków. 5. Przetom stanowi niewola babilońska 586—537. 6. Judea pod rządami perskimi. Reformy Ezry i Nehemiasza (537—333). 7. Epoka helleńska. 8. Epoka rzymska.

Drugiej części nie możemy tak ściśle podzielić, jak to czynimy z pierwszą, Żydzi są bowiem rozsiani po rozmaitych krajach, a nawet i częściach świata. Musimy więc znaleźć cechę, podług której mamy ugrupować te dzieje. Zazwyczaj przyjmujemy dwie cechy: jedną jest nauka żydowska, drugą prawne i materialne położenie Żydów. Podług pierwszej cechy dzielimy historję porobiorową na następujące okresy: I. Hegemonja Żydów azjatyckich (70—1000). II. Hegemonja Żydów hiszpańskich. Epoka kultury arabskiej. Wzrost filozofji żydowskiej. III. Hegemonja Żydów polsko-niemieckich, wzrost scholastyki talmudycznej i mistycyzmu (Sabbataizm, Frankizm, Chassidyizm) 1492—1789. IV. Epoka oświecenia (wiek XIX). Dzielać historję żydowską podług drugiej cechy, otrzymujemy mniej więcej następujące okresy: I. Okres tracenia praw obywatelskich przez Żydów w państwach chrześcijańskich. II. Żydowskie średniowiecze, trwające od połowy VI do końca XVIII w., czyli od wydania „Systemu prawa o Żydach“ przez Justinjana do objęcia Żydów „prawami człowieka“ dnia 27 września 1791 r. przez Konstytuante Paryską. W tym okresie są Żydzi wyłączeni ze społeczeństwa, wśród którego żyją i nie posiadają żadnych praw obywatelskich. III. Walka o prawa ludzkie i prawa obywatelskie (od końca XVIII wieku do dni naszych). Walka ta dotąd jeszcze nie wszędzie skończona.

JAN BARAN

LEKKA ATLETYKA

HIGIENA ĆWICZENIA. TECHNIKA. PRZEPISY. ORGANIZACJA

Stron 205. Cena zł 4.—

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17-go sierpnia 1927, Nr. II. 11155/2745/27 polecona jako książka pomocnicza.

Wychowanie przygotowuje dziecko a później młodzieńca do życia zawodowego i społecznego. Jednym zaś z nieodłącznych objawów tego życia jest właśnie sport, który wyrówna jego zabójczą nieraz jednostronność. Z drugiej strony umiejętnie uprawiany sport amatorski zachęca działość i młodzież do od dawania się ćwiczeniom ciała, gdyż ukazuje wyniki, do których one prowadzą. Lekka atletyka to gałąź sportu najbliższej spokrewniona z macierzą wychowania fizycznego, wogóle z igrzyskami starogreckimi. Zarazem jest ona też siostrzycą nierozłączną nowoczesnej gimnastyki. Staje się nią jednak tylko pod warunkiem wszechstronności i wystrzegania się przedwczesnej specjalizacji.

Większość naszej młodzieży albo karygodnie zaniedbuje swój rozwój cielesny, albo uprawia do upadłego jakieś jednostronne ćwiczenia — najczęściej piłkę nożną.

Oby ten pierwszy obszerniejszy podręcznik polski lekkiej atletyki, który tak szybko doczekał się drugiego wydania, przyczynił się do zwiększenia tej dziś nielicznej garstki, która rozumie, że harmonijnie rozwinięty organizm przybliży ją najpewniej tak ku triumfom sportowym, jak ku ważniejszemu od nich stokroć pożytkowi dla narodu i Państwa.

Eugenjusz Piasecki, Prof. Uniwersytetu Poznańskiego.

WŁODIMIERZ HR. BEM DE COSBAN

GENERAŁ JÓZEF BEM

1794—1850

Stron 57. Rycin 9. Cena zł 1'80

...Potomek naszego generała napisał w 75. rocznicę jego śmierci szkic biograficzny, oparty na pierwszorzędnym materiale. Tylko on mógł podać tyle szczegółów o rodzie i przodkach generała, zestawić tablicę genealogiczną od w. XIII, a i w przedstawieniu życia i czynów swego przodka uwzględnić tradycje i papiery rodzinne. Młodość, udział w Powstaniu Listopadowym, stanowisko wobec „wiosny ludów“, kampania w Siedmiogrodzie i Banacie, pobyt w Turcji i ostatnie chwile, to tytuły rozdziałów tej małej książeczki, stanowiącej prodomus do dużej monografii tegoż autora. List, pisany krótko przed śmiercią w Meppo do węgierskiego adjutanta, najlepiej odzwierciedla demokratyczną i patriotyczną ideologię wielkiego żołnierza i dobrego Polaka.

Ilustrowany Kurjer Codzienny, 15. VIII. 1925.

ALEKSANDER BOBKOWSKI

PODRĘCZNIK NARCIARSKI

Stron 221. Rycin 117. Cena zł 4'50

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 sierpnia 1927. Nr. II. 11155/P. oc. 2745/27 polecona jako książka pomocnicza.

Początkujący winien w tej książce znaleźć wytyczne, w jaki sposób ma postawić pierwsze kroki na nartach, instruktor względnie kierownik kursu narciarskiego, jak uczyć jazdy na nartach, zaawansowany narciarz względnie zawodnik, jak się doskonalić, sędzia, jak oceniać sprawność narciarza, widzowie, jak rozumieć ocenę sędziego, wkońcu każdy może się zaznajomić z historją i organizacją narciarstwa w Polsce.

KAZIMIERZ BUKOWSKI

WŁADYSŁAW ST. REYMONT

PRÓBA CHARAKTERYSTYKI

Stron 103. Cena zł 1'80

Treść: Śladami życia. Narodziny talentu. Poeta zbiorowości. Droga do epopei. Epos. Nastroje chwili i trylogja historyczna. Temperament artystyczny. Bibliografja.

...W sześciu zwięzłych rozdziałach ujmuje p. Bukowski twórczość laureata Nobla, wskazuje na organiczny rozwój bujnego talentu, który poddaje estetycznej analizie. Na twórczy fenomen Reymonta złożył się genialny dar obserwacji i pamięci wzrokowej, wybitna intuicja psychologiczna, poczucie barw, zespalanie życia ludzkiego z przyrodniczym tłem, tego życia plastyka, skłonność do wyolbrzymiania, język, poczucie harmonii artystycznej i dar kompozycyjny. Obszerna polska i zagraniczna bibliografja dzieł Reymonta i prac o nim, zamyka dziełko K. Bukowskiego.

Chwila, 3. IV. 1928.

IGNACY CHODŹKO

BORUNY

Tekst opracował i objaśnieniami zaopatrzył Dr. Zdzisław Żygulski

Stron 45. Cena zł 1.—

Chodźko Ignacy. (1794—1861) urodził się w Zabłoczyźnie, w powiecie Wilejskim na Litwie, wychował się zaś w domu dziadka w Dziewiętniach, gdzie wcześniej już nasłuchał się opowieści o księciu Radziwille „Panie Kochanku” i jego dworze w Nieświeżu. Następnie oddany został do szkoły Bazylianów w Borunach. W r. 1810 zapisał się w poczet uczniów Uniwersytetu Wileńskiego. W r. 1815 odbywa ze stryjem podróż do Warszawy i zbliża się do kół literackich.

Po r. 1840 Chodźko zaczął spisywać swe wspomnienia z lat dziecięcych i młodzieńczych i wielbić minione czasy szlacheckie ze wszystkimi ich zaletami, ale też i wadami. Tak powstały, życzliwie przez ogół przyjęte, Obrazy Litewskie (pięć seryj) oraz słynne Pamiętniki Kwestarza (1844), które doczekały się wielu wydań i uchodzą za najwybitniejszy utwór Chodźki.

Zawarty w niniejszym tomiku obrazek Boruny wyjęty jest z serji Obrazów Litewskich. Autor kreśli w rzewny i serdeczny sposób studenckie swoje wspomnienia ze szkoły bazylijańskiej, zamkniętej w r. 1831 przez rząd rosyjski.

IGNACY CHODŹKO

DOMEK MOJEGO DZIADKA ŚMIERĆ MOJEGO DZIADKA

Tekst opracował Władysław Kucharski

Stron 57. Cena zł 1*20

Po wojnach napoleońskich bawi Chodźko w Warszawie. Tam styka się z ówczesnymi pisarzami i poetami, ale sam do pióra odczuwa pociąg dopiero w latach późniejszych, kiedy człowiek zaczyna oglądać się wstecz poza siebie i porównywać czasy przeszłe z współczesnymi, wielbić dawne, lepsze, narzekać na dzisiejsze.

Pod wpływem takich wspomnień z lepszych czasów I. Chodźko, po r. 1840, zaczął pisać swoje Obrazy Litewskie. Jakby dopełnieniem Borun jest: Domek Mojego Dziadka. W nim po śmierci matki chował się Chodźko i tam słyszał dużo opowieści z dawnych lat, które później w Obrazach powtórzył.

Śmierć Mojego Dziadka, gdzie Chodźko opisuje zgon prawego chrześcijanina, żyjącego i umierającego według prawideł Bożych, jest końcowem uzupełnieniem Borun i Domku Mojego Dziadka.

Chodźko umarł w majątku swym w Dziewiętniach w przeddzień wybuchu Styczniowego Powstania, w r. 1861, w czasie wzmożonego patriotyzmu i manifestacji narodowych.

Jego Obrazki Litewskie i Podania Litewskie o gawędziarskim charakterze do dzisiaj nie straciły swej wartości literackiej.

IGNACY CHRZANOWSKI

NASZ HYMN NARODOWY

(PIEŚŃ LEGJONÓW)

Szkic Literacki

Stron 39. Cena zł —*36

Twórcą naszego hymnu narodowego jest Józef Wybicki, urodzony dnia 29 września roku 1747 w Bendominie na Pomorzu, zmarły dnia 10 marca roku 1822 w Manieczkach, w powiecie Śremskim.

W różnych dziedzinach pracy patriotycznej zapisał się trwale i wdzięcznie w pamięci narodu. Jego udział w Konfederacji Barskiej, w pracy nad Zbiorem Praw Andrzeja Zamoyskiego, w delegacji miejskiej podczas Sejmu Czteroletniego, w Insurekcji Kościuszkowskiej, w formowaniu Legjonów, w organizowaniu Księstwa Warszawskiego, daje mu trwale i piękne imię w historii politycznej. Listy Patriotyczne oraz Rozmowa między Szlachcicem Polskim, Szwajcarem i Żydem w Gdańsku zapewniają mu wybitne stanowisko w literaturze politycznej Epoki Stanisławowskiej. Do historii dramatu polskiego należy Wybicki dzięki swojej tragedii historycznej Zygmunt August, dwom komedjom: Kulig i Mędrzec, tudzież trzem operom: Samnitka, Polka i Kmiotek. Jego Pamiętniki należą do najpiękniejszych, jakie mamy. Moje Godziny Szczęśliwe będzie musiał uwzględnić przyszły historyk filozofii polskiej, a przyszły historyk polskiej literatury pedagogicznej nie będzie mógł pominąć ani Rozmów i Podróży Ojca z Dwoma Synami, ani Pierwiastków Wieku Dziecinnego.

Lecz nie to wszystko zapewnia Wybickiemu nieśmiertelną pamięć w Polsce, tylko pieśń, napisana w końcu lipca roku 1797 w Reggio, czy też dopiero w sierpniu tegoż roku w Medjolanie, a składająca się z sześciu strof.

ALEKSANDER CZOŁOWSKI

MARYNARKA W POLSCE

Szkic Historyczny.

Stron 199. Rycin 26. Cena zł 2*40

Treść: Od autora. Polska i morze. Oko Korony Polskiej na świat. Walka o Inflanty. Strażnicy morza. Zatarg z Gdańskiem. Komisja Karnkowskiego. Upadek obrony morskiej. Sprawy morskie Stefana Batorego. Wyprawy Zygmunta III do Szwecji. Zawiązki floty. Bandera polska na Bałtyku. Zwycięstwo pod Oliwą. Sukcesy i klęski. Plany morskie Władysława IV. Zabiegi o utrzymanie floty. Zanik polityki morskiej. Źródła.

ADAM FISCHER
LUD POLSKI

PODRĘCZNIK ETNOGRAFJI POLSKI

Stron 240. Rycin 58. Map 3. Cena zł 6.—

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego z dnia 5 stycznia 1929 r. Nr. II 213/29 dozwolona jako książka pomocnicza dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących przy nauce o Polsce współczesnej.

...Dziś, gdzie z iście zatrważającą szybkością rozkłada się dawne życie ludowe, w tej chwili przełomowej witamy właśnie dzieło prof. Fischera jako świadectwo niedawnej przeszłości, co po raz pierwszy jej całość ujęło. Mieliliśmy badania szczegółowe, ale dopiero prof. Fischer pokusił się o przedstawienie całości i w bardzo przystępnej formie wykonał, za co na szczere uznanie i wdzięczność zasłużył...

Aleksander Brückner (Przegląd Współczesny 1926)

...Mamy podręcznik etnografii polskiej tak bardzo upragniony i oczekiwany, który ułatwi spełnienie zadań wychowawczych ludoznawstwa...

Prof. Uniw. Eugenjusz Frankowski (Ziemia 1926)

...Książka obejmuje umiejętnie całość nauki o ludzie, a pisana jasno i popularnie, może oddać znaczne usługi w rozpowszechnianiu wiadomości o kraju ojczystym...

Prof. Uniw. Jan St. Bystron (Przegląd Współczesny 1926)

...Etnografia ma wielkie znaczenie dla prawa... pojawienie się więc nowego dzieła, które opracowuje całokształt etnografii, świat prawniczy powinien powitać z zadowoleniem...

Prof. M. Allerhand (Przegląd Prawa i Administr. 1927)

...Pojawienie się książki tej powitają niewątpliwie radośnie wszystkie szkoły nasze i szerokie koła patriotycznego polskiego nauczycielstwa...

Dr K. I. Nittman (Muzeum 1927)

...Jistě je však kniha Fischerowa dobrá a cenná...

Prof. Uniw. K. Chotek (Slavia 1928)

...Kdy se dočkáme podobného vzorného spisu a návodu pro studium lidu českoslovanského?...

C. Zibrt (Český Lid 1928)

...Підручник справляє вражіння викінчености та заокруглености... Педагогічне завдання — скласти підручник, який-би міг допомогти молоді пізнати свою рідну країну через школу та зробити так, щоб вона глибоко и дуже покохала рідну країну саме в процесі її виучування, — автор, ми вважаємо, виконав гаразд...

Wjaczesław Kamiński (Wistnyk Etnograficznyj 1927)

...Dans le domaine de l'ethnographie, il existe en Pologne d'excellents spécialistes et les travaux de détail sont nombreux. Mais aucune synthèse n'avait été tentée depuis un ouvrage écrit en 1830 par L. Gołębiowski. Le professeur Adam Fischer de Lwów, vient de combler cette lacune par un livre auquel la critique a fait le meilleur accueil...

Henri Grappin (Revue des études slaves 1926)

...Die Fülle des Materials gestattet naturgemäss nicht eine zu detaillierte Einzelschilderung, doch zeigt der sehr eingehende Index die Reichhaltigkeit dieses nach Stoff und Inhalt gleich wertvollen, in der Darstellung sehr klar geschriebenen Buches...

Erdmann Hanisch (Jahrbücher f. Kultur und Geschichte der Slaven II)

ADAM FISCHER

RUSINI

ZARYS ETNOGRAFJI RUSI

Stron 192. Tablic 3. Rycin 33. Cena 7.—

Temat zasługiwał na opracowanie nie tylko ze względów naukowych, ale i bardziej ogólnych. Rusini są bowiem tą mniejszością narodową, którą w największym procencie mieszka na obszarze Państwa Polskiego i dlatego kultura ludu ruskiego zasługuje z naszej strony na dokładne poznanie.

Pisanie zarysu etnografii Rusi zarówno utrudniała, jak ułatwiała autorowi doskonała synteza T. Wołkova. Ujęcie to pomagało w pewnych konstrukcjach, ale zarazem mimowoli narzucało niektóre spostrzeżenia i schematy, których nie można było pominąć. Książka niniejsza jest też pewnym krokiem naprzód w stosunku do pracy Wołkova, gdyż prócz kultury materialnej traktuje równomiernie wszystkie inne działy kultury ludowej, podaje terytorjalne zróżniczkowanie obszaru ruskiego i wprowadza do rozważań nowe materiały.

Liczba Rusinów w Polsce wedle spisu z 30. IX. 1921 r. wynosi 3,898.431.

Szczegółowo cyfra ta rozdziela się następująco między poszczególne województwa:

Województwo	Ilość	%
Lublin (głównie pow. Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Tomaszów, Włodawa)	63.079	3·0
Polesie (Kamień Koszyrski, Drohiczyn, Sarny, Stolin) . .	156.142	17·7
Wołyń	983.596	68·4
Kraków (głównie pow. Gorlice, Grybów, Jasło, Nowy Sącz) .	49.896	2·5
Lwów	975.268	35·9
Stanisławów	940.555	70·2
Tarnopol	714.031	50·0
Inne województwa i wojsko	15.864	—

MIECZYŚLAW GAWLIK

POWSTANIE STYCZNIOWE 1863 ROKU

Stron 48. Rycin 6. Cena zł 1'—

...Praca Dra Gawlika, znanego popularyzatora historii, podaje w przystępnej, a przytem pociągającej i barwnej formie całokształt wypadków 63 roku. Autor kreśli nastrój społeczeństwa polskiego przed wybuchem Powstania, walkę o wolność, sylwetki bohaterskich wodzów i zachowanie się państw europejskich wobec ruchu zbrojnego. Bardzo ciekawie jest ujęty rozdział o wyprawach powstańczych z zagranicy i współdziałanie Polaków z zaboru austriackiego i pruskiego. W zakończeniu uwydatnione jest znaczenie walki powstańczej dla odrodzenia współczesnego Państwa. Praca autora jest bardzo wskazaną na lekturę historyczną w szkołach średnich.

Wiadomości Nauczycielskie, 15. III. 1926.

MIECZYŚLAW GAWLIK

STANISŁAW STASZIC

Stron 35. Cena zł —'80

Żałobna wieść o zgonie Staszica (20 I. 1826) kirem smutku okryła nietylko Warszawę, lecz całą Polskę. Ubył bowiem Polsce mąż wielce zasłużony na polu nauki, autor licznych dzieł, fundator stwarzyszeń naukowych, ekonomicznych i dobroczynnych, przyjaciel młodzieży i dobrodziej ubogich. Znała cała Warszawa tego starca średniego wzrostu, twarzy wyrazistej, o wejrzeniu łagodnem, wiecznie zatopionego w myślach, którego usta rzadko krasiał uśmiech, pod którego wypukłym czołem kryły się myśli, zmierzające do zadowolenia i uszczęśliwienia społeczeństwa.

Życie Staszica oddane było pracy dla dobra kraju i współziomków. Chrześcijańska zasada: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego“ jest ideą przewodnią jego czynów, przyczyną przesadnej oszczędności względem siebie samego, szlachetnego dziwactwa, tworzącego jednakowoż trwałe, hojnie uposażone fundacje, zyskujące mu zaszczytny wśród maluczkich przydomek: Ojca Staszica. Niezrozumiała za życia zagadkę zbytniej jego oszczędności rozwiązuje sam Staszic w pierwszych słowach swego testamentu, będących wzorem do naśladowania dla potomnych. „Mocno przekonany będąc, iż głównym przeznaczeniem człowieka na tej ziemi jest, aby dobrze czynił ludziom, aby swojemi czynami całego życia starał się ulepszać los swoich bliźnich, los drugich ludzi, aby nawet usiłował, by dobroczynne ich za życia skutki uszczęśliwiała jeszcze pokolenia następnych ludzi, ku dopełnieniu tego przeznaczenia dążyłem ciągle przez całe moje życie“.

B. GEBERT i G. GEBERTOWA

Z NASZYCH DZIEJÓW OPOWIADANIA I CZYTANIA HISTORYCZNE DLA MŁODZIEŻY

Stron 224. Rycin 39. Cena zł 3'20

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 32.

Opowiadania historyczne: Nasi przodkowie Słowianie. Religja Słowian. O Lechu, Czechu i Rusie. O Krakusie i Wandzie. O Popielu i Piaście. Chrzt Polski. O świętym Wojciechu. Jak Bolesław Chrobry walczył z wrogami. O Bolesławie Śmiałym. Obrona Głogowa. O napadzie Tatarów i o bitwie pod Lignicą. O Władysławie Łokietku. O Kazimierzu Wielkim. O Litwie. O królowej Jadwidze. Chrzt Litwy. O bitwie pod Grunwaldem. Jak król Kazimierz Jagiellończyk odzyskał Pomorze. Hołd Pruski. O sejmie w Polsce. O Unji Lubelskiej. Pierwsza elekcja. O Stefanie Batorem. O Stanisławie Żółkiewskim i o bitwie pod Cecorą. O Karolu Chodkiewiczu. O kozakach. O bitwie pod Beresteczkiem. O wojnie ze Szwedami za Jana Kazimierza. O Stefanie Czarnieckim. O Janie III Sobieskim. W Polsce za Sasów. Konfederacja Barska. Pierwszy rozbiór Polski. Po pierwszym rozborze. Ogłoszenie Konstytucji Trzeciego Maja. Targowica. Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim. Bitwa pod Racławicami. Jak Kiliński wypędził Moskali z Warszawy. W obozie pod Połańcem. Upadek Powstania Kościuszkowskiego. O trzecim rozborze Polski. O polskich legionach. O Księstwie Warszawskim. Księżę Józef pod Raszynem. Księżę Józef zajmuje Galicję. Rok 1812. Śmierć Księcia Józefa. O Królestwie Kongresowem. O Stanisławie Staszicu. Prześladowania młodzieży w Wilnie. Noc 29 Listopada 1830 r. w Warszawie. O bitwie pod Grochowem. Śmierć Sowińskiego. W trzydziestą rocznicę bitwy pod Grochowem. O Powstaniu Styczniowem. Pod pruskim zaborem. Nie damy ziemi. W pięćsetną rocznicę Grunwaldu w Krakowie. Za wiarę. O tajemnym nauczaniu. Wymarsz legionistów z Krakowa w sierpniu 1914 r. Pod Rokitną Legjony po Pokoju Brzeskim. Pierwszy sejm wolnej, zjednoczonej Rzeczypospolitej. Cud nad Wisłą.

Czytania historyczne: Co to ojczyzna? przez M. Konopnicką. Postrzyżyny Mieszka I. Zjazd w Gnieźnie według M. Galla. Najdawniejsze grody obronne przez A. Czołowskiego. Pasowanie Bolesława Krzywoustego na rycerza według J. I. Kraszewskiego. Pierścień św. Kingi przez K. Szajnochę. Król chłopków. Uczta Wierzyńka. Pogrzeb Kazimierza Wielkiego przez L. Rydla. Dobra królowa. Dwa miecze według H. Sienkiewicza. Wychowanie synów królewskich przez Kl. Hofmanową. Grzegorz z Sanoka z Wypisów Próchnickiego cz. I. Stańczyk. Grześ Wieloch przez W. Łozińskiego. Pod Częstochową przez T. Zubrzyckiego. Obrona Trembowli przez W. Zawadzkiego. Odsiecz Wiednia przez T. Zubrzyckiego. Przytomność umysłu przez J. P. Woronicza. Czernichowscy wieśniacy według A. Chłonińskiego. Z ostatnich lat życia Kościuszki przez B. Marczewskiego. Sypanie mogiły Kościuszki przez B. Marczewskiego. Pod Somosierrą według W. Gąsiorowskiego. Żołnierska prawosć przez W. Gąsiorowskiego. Wigilia u księcia Józefa przez W. Gąsiorowskiego. Z życia Emilji Platerówny przez K. Żurawskiego. Stracenie Traugutta i jego towarzyszy przez M. Dubieckiego. Ostatnia pieśń przez J. Strokową. Proces młodzieży toruńskiej. Uczczenie rocznicy śmierci Traugutta i towarzyszy. Orleńca przez A. Schroedera. Bohater w sułtanie przez A. G. Siedleckiego. Obrona Płocka przez A. G. Siedleckiego. Rota przez M. Konopnicką.

KAMIL GIŻYCKI

POLOWANIA EGZOTYCZNE

Stron 74. Cena zł 1·80

Krótkie nowelki, zawarte w niniejszej książeczce, są osobistymi przeżyciami autora w podróżach po Azji północnej i środkowej, oraz po Afryce zachodniej. Dzikie, mało zaludnione obszary Syberji, porośnięte borami, w których tajemniczym wnętrzu królują niedźwiedzie, pełne są przeróżnej zwierzyny, polowania jednak w tych borach nie są zorganizowane, ani tak łatwe jak w Europie. Myśliwi, wkraczając w mroki tajg, są wystawieni na tysiące niebezpieczeństw. Często staczają krwawe walki z drapieżcami, nie zawsze wychodząc z tych zapasów zwycięsko.

Opowiadania, pomieszczone tutaj, odnoszą się do różnych epok życia autora, są też drobną częścią wydarzeń i przypadków.

Opis walki z wilkami odnosi się do czasów podróży autora w północnych stronach Syberji, polowania na marale i niedźwiedzie z czasów pobytu w borach, ciągnących się na ogromnej przestrzeni w południowej części Ziemi Minusińskiej, gdy autor zmuszony był chronić się w niedostępne knieje przed zemstą bolszewików w 1920 r.

Argale i Kozły Skalne, to opowiadania z polowań w dzikich urwiskach gór Mongolji, do której autor dostał się po niefortunnych walkach z bolszewikami na terytorjum Urjanchaju w 1921 r.

Anka, to imię dzielnej piętnastoletniej Tunguski, która autorowi ocaliła życie, w czasie jego pobytu w północnych okolicach jeziora Bajkalskiego.

Mój Pierwszy Słoń i W Dżungli Afrykańskiej, to opis polowań w Afryce zachodniej, w bogatej kolonii francuskiej Côte d'Ivoire (Wybrzeże kości słoniowej).

ZYGMUNT HARTLEB

SZABLA POLSKA

JEJ ROZWÓJ HISTORYCZNO-TECHNICZNY

Stron 60. Tablic 12. Cena zł 5·—

Cudzoziemiec, znający rycerskich Polaków z wielkich wojennych czynów czasów obecnych i dawnych, zdziwiłby się niepomierne, nie znajdując w Polsce odpowiedniego umiłowania dla broni. Bronioznawstwo, to jedna z najbardziej upośledzonych u nas nauk pomocniczych historii kultury. Na Zachodzie, a zwłaszcza w Niemczech, istnieją dzieła i czasopisma, zajmujące się specjalnie nauką o starej i nowej broni. Istniała formalna giełda starożytności, a katalogi, wydane z okazji wysprzedanej większej kolekcji, zadziwiają wspaniałością tablic i dobozem tekstu. U nas inaczej. Literatury, traktującej o tym przedmiocie, niema żadnej, bo to, co jest, nie zasługuje na uwagę jako dzieła nefachowe, a duże dzieła niemieckie przejęte są szowinizmem i albo z nieświadomości, albo z niechęci ignorują Polskę zupełnie. Tę lukę wypełnia praca p. Hartleba.

KAZIMIERZ HARTLEB

MIECZYSLAW GAWLIK

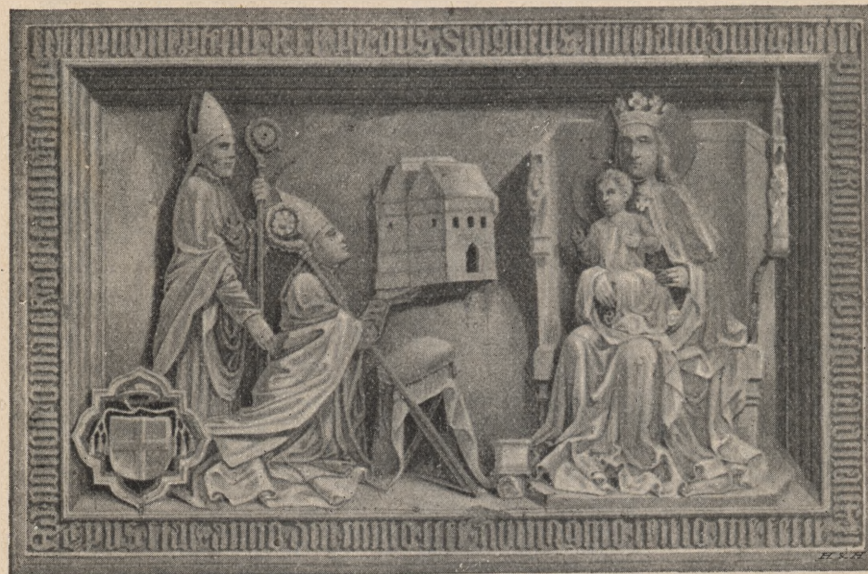
KULTURA POLSKI

WYPISY ŹRÓDŁOWE

Stron 258. Rycin 67. Cena zł 6·—

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 41.

Wydanie wypisów źródłowych do dziejów kultury polskiej dyktowała konieczna potrzeba, którą wszyscy nauczyciele historii i literatury polskiej odczuwają. Nauczyciel historii polskiej, ograniczony czasem i materiałem naukowym, uwzględnia w pierwszym rzędzie polityczne dzieje narodu, stawiając nieraz na szarym końcu omówienie jego kulturalnych stosunków. Niema ani czasu, ani odpowiedniej książki do przedstawienia, choćby w formie skrótu, kultury narodowej, która jest wytworem położenia politycznego narodu, gospodarczych i społecznych stosunków, wpływem specjalnej psychiki społeczeństwa, jego dążeń i pojęć. Nauczyciel literatury polskiej, uwzględniając jej rozwój i wpływy działające na nią, mimochodem uwzględnić może, o ile mu czas na to pozwoli, tylko szkolnictwo i oświatę, jako stanowiące integralną część historii literatury polskiej, łączące się z nią ściślej. Celem niniejszej książki było danie obrazu kultury polskiej na podstawie wypisów źródłowych ze źródeł polskich i kronik, relacji nuncjusów, posłów zagranicznych i podróżników, oraz pamiętników współczesnych, przedstawienie przejawów życia i kultury polskiej w rozmaitych epokach.



POD OPIEKĄ KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ (Ze str. 176 Kultury Polski)

STANISŁAW HUBERT

Z ŻYCIA ZWIERZĄT

SSAKI KRAJOWE

CZYTANKA DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH I NIŻSZYCH KLAS GIMNAZJAL.

Stron 176. Rycin 18. Tablic kolorowych 3.

Cena zł 4·20

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15. X. 1927. Nr. II — 14979/27 książka dozwolona jako pomocnicza dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących.

Czytanka ta uzupełnia i pogłębia wiadomości, które uczeń zdobywa w dzisiejszej szkole (powszechnej i średniej) na podstawie nowych programów i nowych metod nauczania, a czyni to w sposób zajmujący, nienużący. Opisy z życia ssących zwierząt, żyjących w otoczeniu człowieka, lub w jego pobliżu, w lesie i puszczy, w wodzie i powietrzu, ożywiają bardzo dobrze wybrane wyjątki z Tetmajera, Weyssenhoffa, Ejsmonda, W. Pola i innych. Te wyimki, wplecione umiejętnie w tok opowiadań autora, podnoszą wartość książki, czynią z niej zajmującą czytankę. Piękne ilustracje i trzy obrazki kolorowe są zaletą czytanki.



WŁADYSŁAW JANKOWSKI

PODRĘCZNIK RADJOAMATORA

Stron 313. Rycin 244. Cena zł 6·80

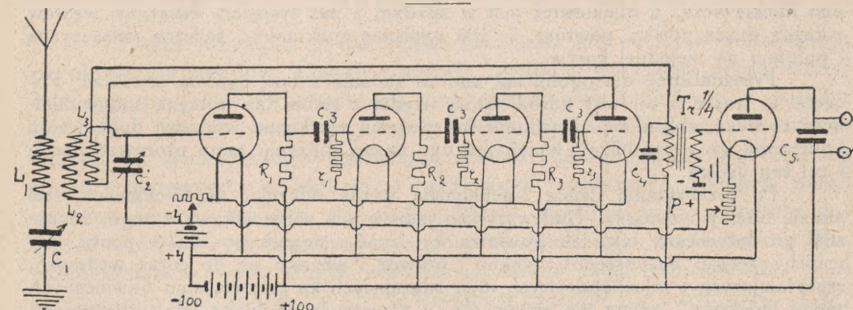
Dział I: Praktyczne wskazówki budowania wszystkich części radjoodbiorników i najprostszyc aparatów. Dział II: Budowa wszystkich typów radjoodbiorników. Teoretyczne i naukowe podstawy budowy aparatów. Odbiornik rezonansowy i oporowy. Reinartz, Negadyna superreakcyjna, Cockaday, Flewelling Neutrodyna i wiele innych. Dział III: Superheterodyny. Fale krótkie. Zasilanie radioaparatów energią z sieci.

...Uboga fachowa literatura polska w dziedzinie radja poza kilkoma pracami specjalnemi, stojącemi na poziomie naukowym niedostępnym szerszemu ogółowi miłośników radja, przedstawia się w formie kilkunastu oderwanych broszurek, traktujących o rzeczy, a właściwie o różnych rzeczach, bardzo pobieżnie, a niestety często fałszywie i nieudolnie.

Podręcznik Radioamatora Inż. Władysława Jankowskiego, w popularny sposób ujęty, zawiera całą wiedzę i praktykę radioamatora. W tym jednym treściwym podręczniku znajdzie czytelnik praktyczne sposoby budowy części radjoodbiorników i całych nowoczesnych (autor w czasie korekty śledził i uzupełniał w podręczniku postępy i ulepszenia w dziedzinie radja) aparatów domowymi środkami, a jednocześnie bogate treścią i skondensowane formą naukowe zasady budowy radjoodbiorników i wszystkich znanych w świecie typów, a w końcu zaznajomi się czytelnik z przyborami, zasilającymi radioaparaty energią i znajdzie rady dla wykonania tych przyborów celowo i ekonomicznie.

Treściwy i praktyczny Podręcznik Inż. Władysława Jankowskiego odda każdemu radioamatorowi nieocenione usługi.

Kurjer Księgarski, 3. X. 1928.



Ze str. 145 Inż. Wł. Jankowski: Podręcznik Radioamatora.

KLEMENS JUNOSZA (SZANIAWSKI)

MUZYKANCI, ŁACIARZ

OPRACOWAŁ DR ŻDZISŁAW ŻYGULSKI

Stron 48. Cena zł 1.—

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 9.

Klemens Szaniawski, znany pod pseudonimem Klemensa Junoszy (1849—1898), wybitny powieściopisarz i nowelista, urodził się w Lublinie. Nauki gimnazjalne pobierał w Siedlcach. Próbował różnych zawodów, pracując na roli, szukając szczęścia w karierze urzędniczej, dziennikarskiej i literackiej.

Znużony ciężką walką o byt, nie zdobywszy ani majątku, ani należytego uznania, zakończył życie w Otwocku.

Utwory jego poświęcone są przeważnie życiu wiejskiemu i małomiasteczkowemu. Ze szczególnym upodobaniem kreśli w nich typy żydowskie, zwłaszcza ubogich warstw żydowskich, które odmalowuje ze wszystkimi ich właściwościami, wadami i śmiesznościami. Dla lepszego wnikięcia w to środowisko przyswoił sobie Szaniawski nawet język hebrajski i żargon. Przełożył też na polskie parę utworów żargonowych.

Z dzieł jego oryginalnych wymieniamy: *Z Mazurskiej Ziemi*, *Z Zapadłych Kątów*, *Syzyf*, *Na Zgliszczach*, *Icek Podwójny*, *Muzykanci*, *Wilki*. Wszystkie okazują bystry zmysł obserwacyjny i szczery talent pisarski autora.

JÓZEF KALLENBACH

ADAM MICKIEWICZ

WYDANIE CZWARTE, ZWIĘKSZONE, OZDOBIŁO 19 RYCINAMI

2 tomy. Stron 1014. Cena zł 16.—

...Dzieło Kallenbacha czyta się jednym tchem: raz dlatego, że dotyczy ono Mickiewicza, a Mickiewicz jest w każdym z nas tysiącem związany węzłów z każdą duszą polską, powtórę, że jest napisane znakomicie, świetną polszczyzną i polotem na niejednej karcie...

Przeznaczone dla ogółu, ma ono za zadanie z tym ogółem obcować. Pojęte w trosce o to, aby naród, który wydał z siebie tak potężną indywidualność twórczą, zbliżał się nieustannie ku swojemu wielkiemu wodzowi duchowemu i poznawał go coraz bliżej i lepiej, ma ono za cel zbliżeniu temu utworować drogę i cel ten osiąga.

Po przeczytaniu dzieła Kallenbacha każdy odczuje, że Mickiewicz stał mu się bliższy i droższy. Nadewszystko jednak zda sobie sprawę z tego, że nie znał go dotychczas tak, jak powinien był znać i sięgnie po dzieła poety, aby z nich czerpać bezpośrednio piękno i prawdę i wznosić się do coraz wyższych, szczytniejszych i szlachetniejszych idei, zdążających ku „rozwiązaniu odwiecznych zadań ludzkości”, zanim nie wyłoni się „z zamętu świat ducha,” tak upragniony i przepowiadany przez poetę.

Kurjer Warszawski, 1. X. 1926.

J. KINEL, A. KRASUCKI i J. NOSKIEWICZ

OWADY KRAJOWE

PRZEWODNIK DO OKREŚLANIA RZĘDÓW, RODZIN I RODZAJÓW

2 zeszyty. Stron 325. Tablic 87. Cena zł 7.—

Każdy uczący przyrodoznawstwa w naszych szkołach średnich wie z doświadczenia, jak wielką usługę w kształceniu formalnem oddają podręczniki do określania roślin. Jednym z zadań niniejszej książki jest rozszerzyć zakres tego rodzaju pomocy naukowej w dziedzinę zoologii. Poza to będzie ona służyć wszystkim, którzy mają jakiegokolwiek zainteresowanie do owadów, czy to z zawodem połączone, jak u rolników, ogrodników, leśników i t. p. czy też wyłącznie tylko z zamiłowania do przedmiotu płynące.

Z pośród zwierząt owady z wielu względów nadają się do początkowych studiów. Przedewszystkiem jest to materiał łatwo dostępny, podobnie jak rośliny, a mało dotychczas wyzyskany dla celów nauczania z braku odpowiedniego podręcznika. Powtórę owady stanowią ogromną większość naszej fauny, w związku z czem jest wielka różnorodność przejawów życiowych, pozwalająca zapoznać się na tym materiale z całokształtem prawie biologii zwierząt.

W tym układzie klucz niniejszy pozwoli każdemu zainteresowanemu zorientować się w całości systemu owadów krajowych.

Wydawnictwo niniejsze podzielono na 2 części; część pierwsza, obecnie do użytku oddana, obejmuje wszystkie rzędy z wyjątkiem chrząszczy i motyli, które ukażą się wkrótce osobno. Udział poszczególnych autorów w opracowaniu jest następujący: Krasucki: Rhynchota, Noskiewicz: Hymenoptera; resztę rzędów tej części zrobili wspólnie Kinel i Noskiewicz.

Klucz do oznaczania owadów p. t. **Chrząszcze i Motyle** w druku.

...Nasza literatura dydaktyczna doczekała się wreszcie podręcznika do określania owadów. Owady stanowią ogromną większość naszej fauny, odznaczają się wielką różnorodnością form i przejawów życiowych, a studjum ich życia potrafi łatwo wykształcić zdolności spostrzegawcze i doprowadzić do syntetycznego ujmowania zjawisk biologicznych w ogóle. Przy pomocy przejrzystych kluczy i rozlicznych rysunków młodzież nasza zapozna się bez trudu z materiałem łatwo dostępnym, a w szkole dotychczas mało wyzyskiwanym z braku odpowiedniego podręcznika. Poza to książka będzie służyć wszystkim, którzy mają jakiegokolwiek zainteresowanie do owadów czy to z zawodem połączone jak u rolników i t. p., czy też wyłącznie tylko z zamiłowania do przedmiotu płynące. Książka zasługuje na szerokie rozpowszechnienie. **Wiek Nowy**, 9. II. 1927.

JULJUSZ KLEINER

JULJUSZ SŁOWACKI

DZIEJE TWÓRCZOŚCI

Tom pierwszy: Twórczość Młodzieńcza. Stron 283. Rycin 6.
Wydanie III

Tom drugi: Od Balladyny do Lilli Wenedy. Stron 400. Rycin 15.
Wydanie III

Cena 2 pierwszych tomów zł 12.—

Tom trzeci: Okres Beniowskiego. Stron 329. Rycin 6. Wydanie II.
Cena zł 8.—

Dla nas, dla pokolenia, które przeżyło wojnę światową i które przeżywa radość i tragedję kształtowania się państwa wśród grozy i niebezpieczeństw, wśród naporu wrogów i wśród padających ruin świata starego, wielka poezja porozbiorowa stała się znowu aktualną. Myśmy zrozumieli krzyk rozpacz Konrada, wołającego do niebios o cud, któryby okropnościom ziemi kres położył, myśmy odczuli bezmiar bólu, jaki wzbiera w sercu Polelum, wśród zagłady Wenedów tragicznie wywyższonego na stosie ponad wrogów, myśmy wsłuchali się w groźby Masinissy i wpatrywali się w widmo ginącego świata Nie-Boskiej Komedji i myśmy poznali prawdę, która tkwiła w ideach mesjanicznych o przemianie świata i o złączonem z tą przemianą powstaniu Polski.

Uwzględniając biografię tylko jako tło konieczne, monografia niniejsza obejmuje analizę utworów i stara się każdy z nich badać z równą dokładnością. Celem tych badań jest wniknięcie w organizm dzieła poetyckiego, wyjaśnienie jego logiki wewnętrznej, odsłonięcie jego fizjonomji indywidualnej. Obok odrębności indywidualnej wystąpić mają wyraźnie linje, zespalaające każdy utwór z utworami poprzedniami i następniemi, pozwalające wskazać ewolucję motywów, idei, uczuć, historję arcyzmu i osobistości. Zarazem ujawnić się mają związki, które dadzą twórczość Słowackiego, włączyć w całość poezji polskiej i w całość romantyzmu. Jeśli badania doszły do rezultatów odpowiednich, to zarysuje się na ich podstawie indywidualność twórcy w jedności swej i logice, ale nie może ona przesłonić indywidualności utworów. Bo samoistość utworów jest jedną z cech wybitnych twórczości Słowackiego. Nie należy on do tych poetów, u których konsekwentne rozwijanie czy stosowanie pewnego gatunku literackiego lub systemu idei trwa niezmiennie wśród płynnej fali utworów poszczególnych. Można tylko stwierdzić, że treść psychiczna pewnego okresu skupiała się głównie w jednym dziele i że to dzieło stać się winno ogniskiem w ujmowaniu ducha poety. Utworami takimi są: Kordjan, Lilla Weneda, Beniowski, Król-Duch.

JULJUSZ KLEINER

O PANU TADEUSZU KSIĄŻCE BUDUJĄCEJ

Wydanie 2-gie. Stron 26. Cena zł 1.20.

Pan Tadeusz jest jednym z największych zwycięstw duszy jednostkowej nad ogółem elementów i warunków życia, jednym z największych zwycięstw poezji nad oporną względem niej rzeczywistością. Wyjątkowość i cudowność owego tryumfu tkwi głównie w tem, że przychodzi on pozornie bez wysiłku, bez trudu, z jakąś wyzwalaającą, boską łatwością, niby coś naturalnego, zrozumiałego, dostępnego dla wszystkich. I zdziwienie prawie ogarnia, że nikt nie potrafił tej rzeczy łatwej i prostej i jasnej tak dokonać, jak Mickiewicz.

Niema tu ani ukazania mocy duchowej przez wzbicie się ponad poziom ziemi, ani narzucenia sobie i drugim złudy fascynującej, ani przetwarzającego władania czynnikami życia. Olbrzymie bogactwo, zwarta w sobie całkowitość osiągnięte są bez wyraźnego dążenia, by ogarniać pełnię zjawisk. Poznanie bezwzględne zdobyte jest bez pracy badawczej. Najwyższa poetyczność dana została przy najmniejszym współudziale poetyzowania.

Z poematu, objawiającego, jakimi darami cennymi darzy każdy moment powszedni, wyłania się przykazanie o prawdziwie ewangelicznej prostocie: Umiej patrzeć i umieć kochać. To wystarczy, by życie nabrało wartości nieskończonej. Umiej patrzeć i umieć kochać, a wszystko inne będzie ci przydane.

Gdyby nic ponadto nie promieniowało z kart Pana Tadeusza, jużby należało go uznać za idealną książkę „budującą” i dawać do rąk wszystkim wielkim i wszystkim maluczkim i rozpowszechniać po świecie całym, by wszędzie w dusze wlewał swą słoneczność.

JULJUSZ KLEINER

SZTYCHY

Stron 173. Cena zł 4.—

Część Pierwsza: Wrażenia (Wenecja. Z wrażeń florenckich. W mieście Madonny Sykstyńskiej. Norymberga i Rotenburg. Oberammergau. Tum Strasburski. Dwa wielkie grobowce Paryża. U stóp Wawelu.)

Część Druga: Sylwetki i Refleksje (Żeromski jako poeta Powstania Styczniowego. Pod wrażeniem Wojny: Księgi Ubogich, Andrzej Niemojewski jako poeta i badacz literatury. Antoni Małecki. Bronisław Chlebowski. Artyzm Sienkiewicza.)

ADAM KRECHOWIECKI
ZYGMUNT KACZKOWSKI
I JEGO CZASY

(NA PODSTAWIE ŹRÓDEŁ I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH)

Stron 486. Cena zł 2'40

Miłość Ojczyzny kierowała zawsze piórem Z. Kaczkowskiego. Pragnął Jej dobra, szukał go czasem w niewłaściwych kierunkach, dając się unosić swemu temperamentowi, ambicji, niechęciom stronnictwom, goryczy, ale na dnie wszystkich jego działań i pism gorzała zawsze pełnym płomieniem ta miłość, spotęgowana później jeszcze nieukojoną tęsknotą. Wśród wiru spraw dyplomatycznych, publicystycznych i finansowych, nie zapomniał Kaczkowski nigdy, że jest Polakiem. Takim objawia się on nam w swoich listach, z których przytoczone są najważniejsze wyjątki. W nich, że powtórzymy jego słowa, „rozdziiera on istotnie swoją sukmanę na piersiach“. Ukazuje nam swój umysł bystry, lotny, niepospolity wiedzą i talentem, ogarniający szerokie horyzonty, i swoje serce, przesiąknięte wprawdzie goryczą, tryskające czasem płomieniami gniewu i zawiści, odczuwające do ostatniej chwili doznana krzywdę, kurczące się nieraz w nadmiernym bólu, ale miłości Ojczyzny zawsze pełne i tęskniące do niej, aż do ostatniego tętna. W listach tych staje przed nami cały, niepospolity człowiek, ze wszystkimi wadami swymi i zaletami, z długoletnim cierpieniem swym i smutkiem tułaczym. Ukazanie go w tym świetle było jednym z celów tej pracy, pisanej *sine ira et studio*.

JANINA KRÓLIŃSKA
NASZE MORZE

Stron 88. Rycin 11. Cena zł 1'50

Znaczenie morza. — Piękno i swojskość krajobrazu naszego wybrzeża. Wieś gburiska. Wieś rybacka. Ludność wybrzeża: Jej mowa, zwyczaje, pieśni, podania, charakterystyka, jej polskość. — Odwieczne dążenie Polski do opanowania Pomorza. Dwaj Bolesławowie. Utrata Pomorza i jego samodzielność. Krzyżacy. Zapis Mszczuja. Walki z Krzyżactwem. Przyłączenie Pomorza do Polski za Kaz. Jagiellończyka. Potęga Gdańska. Brak zrozumienia wartości morza w społeczeństwie polskim. Sprawa Inflant. Pierwsze zawiązki floty: Kaprowie. Flota polska za Zygmunta III. Władysław IV. a sprawa floty i obrony wybrzeża. Koniec wojen szwedzkich. Utrata Prus. Rozbiory Polski. Żagarnięcie krajów nadmorskich przez Prusaków. — Odzyskanie dostępu do morza. Granice polskiego brzegu. Państwa nadbałtyckie. Trzy zasadnicze zagadnienia polityki polskiej na wybrzeżu. Port w Gdyni. Sprawa floty. Rybołówstwo morskie. Polskie lotniska nadbałtyckie, kolonie i obozy młodzieży. Morze polskie w nauce, literaturze i sztuce. Zadania Polski Odrodzonej. — Morze i wybrzeże polskie jako przedmiot dumy, radości, umiłowania i troski, jako teren pracy całego społeczeństwa. Idźmy nad polskie morze.



Tabl. 122. W. Krycińskiego: Nowe Metody Nauczania Rysunków

WALERJAN KRYCIŃSKI

NOWE METODY NAUCZANIA RYSUNKÓW ODRĘCZNYCH, ZDOBNICZYCH I MALARSTWA DEKORACYJNEGO

W SZKOŁACH RÓŻNYCH TYPÓW

WEDŁUG PLANÓW MINISTERSTWA W. R. I O. P.

Stron 140. Rycin w tekście 102 i reprodukcji kolorowych 76.

Cena zł 18.—

...Liczne ilustracje w tekście i tablice, objaśniające chronologicznie ułożony plan i tok nauki oraz sposoby traktowania rysunkowo przedmiotów, użytych jako modele w nauce szkolnej na różnych stopniach i działach, ułatwiają znacznie nauczycielom, a i uczącej się naszej młodzieży, pracę w tym przedmiocie.

Wprowadzenie do nauki rysunków metody syntetycznej, analitycznej, rysowania odrazu pendzlem, rysunku z przypomnienia i z pamięci, szkicowania poza salą szkolną, użycie modelu żywego i nauka projektowania zdobień, jest rzeczywiście wielkim postępem w metodzie nauczania rysunków, który się przyczyni niezawodnie do znacznego podniesienia poziomu wykształcenia artystycznego w szerokich warstwach ludności naszego kraju.

A ponieważ dotychczas niema w języku polskim oryginalnej książki, obejmującej naukę rysunków odręcznych i zdobniczych jako całość, przeto książka doświadczonego i zasłużonego nauczyciela tych przedmiotów jest bardzo na czasie i godna gorącego polecenia.

Stanisław Dębicki, Profesor Akademii Sztuk Pięknych.

...Metoda prof. Krycińskiego polega na odpowiednim dla naszej młodzieży w szkołach polskich doborze starannie ułożonego materiału i nowych, wypróbowanych w ostatniej dobie na Zachodzie, a szczególnie w szkołach angielskich i francuskich, sposobach rysunkowego traktowania, które mają tę zaletę, że zmuszają ucznia do ścisłej obserwacji, rozwijają systematycznie pamięć i fantazję, rozbudzają poczucie barwy, przez co oddziałują niewątpliwie na wzmoczenie poczuć estetycznych u naszej młodzieży.

Znając chlubną działalność Autora jako jednego z najwybitniejszych pedagogów, który ma zasłużone długoletnią pracą w szkole uznanie kolegów i władz szkolnych, sędzę, że jego książka o nauce rysunków jest bardzo na czasie i odda naszym szkołom i nauczycielom rysunków niepospolite usługi.

Józef Męcina Krzesz.

LUDWIK KUBALA

JERZY OSSOLIŃSKI

WYDANIE DRUGIE POPRAWIONE I UZUPEŁNIONE

Stron 508. Cena zł 4.—

Gromadzące się nad Polską chmury zasłoniły obraz ostatniego ministra z czasów potęgi Rzpltej. Żyje odtąd jako krasomówca, a świetny wjazd do Rzymu i ufundowany przezeń hebanowy ołtarz w Częstochowie, zachowały imię jego u potomnych. Wskrzesić z martwych tego człowieka, kazać mu żyć po raz drugi: zamiar to zuchwały, gdyby nie był obowiązkiem i zadaniem historyka, przedsięwzięcie trudne wobec braku materiałów i niewyświeconych jeszcze czasów panowania Władysława IV. Z nagromadzonych faktów wyłania się w tej pracy L. Kubali cała postać zmarłego, dla przykładu i nauki potomnym.

Treść: Młodość Ossolińskiego — Ożenienie. Poselstwo do Anglii 1621 r. — 1621—1633 — Poselstwo do Rzymu 1633 r. — 1634—1635 — Poselstwo do Ratzbony — Cła morskie. Kawaleria. 1637 — Sejm w roku 1638 — Stosunki dworskie i domowe 1639—1640 — 1641—1645 — Colloquium Charitativum 1645 — Zamysł wojny tureckiej 1645 — Rada senatorów — Sejm w r. 1646 — Sejm w r. 1647 — Poselstwo do Kozaków w r. 1647 — Bezkrólewie (maj i czerwiec 1648) — Sejm konwokacyjny 1648 — Elekcja Jana Kazimierza — Układy z Kozakami — Wyprawa Zborowska w r. 1649 — Ostatni rok życia Ossolińskiego — Przegląd głównych źródeł rękopisowych — Przypiski i odsyłacze — Dodatki: I. Instrukcja jawna z daty Grodno w czerwcu 1633 dana Ossolińskiemu w sprawie poselstwa rzymskiego, I a). Instrukcja poufna z daty Wilno 15. VII. 1633 w tejsamej sprawie, II. Postulata Biskupów Polskich, które Ossoliński w Rzymie popierać był obowiązany, III. Relacja JMP. Jerzego Ossolińskiego, legata *cum publica oboedientia* do Rzymu wysłanego, IV. List z Warszawy 11. IX. 1637, V. Votum JP. Podkanclerzego Jerzego Ossolińskiego na sejmie warszawskim roku 1639, VI. Fragment z listu JMPana Samuela Przypkowskiego 10. XII. 1639, VII. Mowa Ossolińskiego na sejmie walnym roku pańskiego 1640, VIII. List Stanisława Lubomirskiego do króla 31. V. 1646, IX. List jednego zacnego senatora, w którym oznajmuje przyjacielowi o stanie Rzeczypospolitej, X. List Władysława IV. do Aleksandra Koniecpolskiego z 24. VI. 1647, XI. Nagrobek Ossolińskiego w kościele w Klimuntowie — Skorowidz osób — Skorowidz miejscowości — Sprostowania.

LUDWIK KUBALA

SZKICE HISTORYCZNE

SERJA I—II

WYDANIE PIĄTE

Stron 430. Cena zł 4.—

Treść: Królewicz Jan Kazimierz — Oblężenie Lwowa w roku 1648 — Oblężenie Zbaraża i pokój pod Zborowem — Poselstwo Puszkina w Polsce — Bitwa pod Beresteczkiem — Kostka-Napierski — Proces Radziejewskiego — Pierwsze Liberum Veto — Krwawe swaty — Czarna śmierć — Wyprawa Żwanińska — Mieszczanin polski w XVII. wieku — Skorowidz osób — Skorowidz miejscowości — Sprostowania.

WL. KUCHAR i ZDZ. STAHL

TENNIS

Stron 150. Rycin 75. Cena zł 4.—

Celem tej książki jest zapelnienie obszernej luki, istniejącej dzięki temu, że dość rozpowszechniony i nienajniżej już stojący tenis polski nie posiada żadnej publikacji pouczającej o tem, jak grać w tenis. To wszechstronne przeznaczenie książki, mającej zawrzeć wiadomości wstępne dla początkujących i zarazem wskazówki techniki i taktyki turniejowej, stanowiło trudność główną i wpłynęło na układ książki, której część pierwsza poświęcona została wyłącznie początkującym. Celem piszących było jednak zarazem stworzyć całość harmonijną i jednolitą. W pisaniu niniejszej publikacji posługiwano się bogatą już literaturą tematu w obcych językach, połączoną z obserwacją i doświadczeniami własnymi.



Wł. Kuchar w prawidłowym ruchu zbiera piłkę tuż z nad ziemi (half-volley). (Str. 36)

mieszana, d) Gra podwójna pań, e) Znaczenie stanu gry (scors)]. Wskazówki turniejowe — Zakończenie: Dziesięć najważniejszych rad tenisowych i zasad sportowych, Literatura o tennisie.

Treść: Wiadomości wstępne: Jak powstał tenis. Reguły gry w lawn-tennis, Wyekwipowanie (Rakieta, ubiór). Uwagi ogólne dla początkujących (Chwyt rakiety, Ogólne uwagi o sile uderzenia, Uderzenie z prawej strony (vorhand), Uderzenie z lewej strony (backhand), Podanie (service), Uderzenie z lotu (volley), Ogólne uwagi o ćwiczeniu i grze). Przygotowanie, wyrobienie fizyczne i higiena (Zaprawa ogólna). Higiena ciała (Pożywienie, Alkohol, Nikotyna, Ubranie, Samokontrola) — Technika, style: O zasadach i stylach w tennisie, Ustawienie, Uderzenie z kozła (a) Uderzenie z prawej, b) Uderzenie z lewej, (backhand), Uderzenie z lotu (volley), Podanie (service), Piłka z lotu z nad głowy (smash), Wysoka piłka (lob), Uderzenie z ziemi (half-volley), Uwagi o ćwiczeniu — Taktyka i turniej: Psychologia tennisu, Zasady taktyczne [a) Uwagi ogólne i gra pojedyncza, b) Gra podwójna, c) Gra

EUGENJUSZ KUCHARSKI

ALEKSANDER FREDRO

ŻYCIORYS LITERACKI

Stron 64. Cena 1'60

...Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie stał się w latach ostatnich jedną z naszych najpoważniejszych instytucji wydawniczych. Wydaje on takie monumentalne dzieła jak Słowackiego w 16 tomach, jak Literaturę Mieszczańską Badeckiego, jak przepiękne prace Bernackiego. Jego też nakładem ukazało się zdawna oczekiwane nowe wydanie Komedyj Fredry w krytycznym wydaniu, w sześciu tomach, opracowane przez najlepszego dziś znawcę Fredry prof. E. Kucharskiego. Będzie to z pewnością pierwszorzędne wydanie. W odblasku wstępu, wydanej osobno na doskonałym papierze we własnej drukarni Zakładu, dał prof. Kucharski nam w tym swoim niewielkim wstępie małą monografię z rozwojem twórczości literackiej, powiązał świetnymi rzutami ważniejsze komedje z współczesną rzeczywistością. Tylko pierwszorzędny znawca mógł podać takie bogactwo treści w tak zwięzłej i jasnej formie.

Kurjer Poranny, 30. VIII. 1926.

WŁADYSŁAW KUCHARSKI

MYŚLI Z PISM SIENKIEWICZA

Stron 333. Cena 5'40

Potentat słowa i myśli, znakomity rzeźbiarz charakterów, który dusze swoich bohaterów ugniatł niby miękki воск wedle Fidjaszowych wzorów, Sienkiewicz, z krwi i kości narodu wyszedłszy, z jego tęsknot, snów, cierpień i pożądań, bliskim jest każdemu polskiemu sercu. Wpływ bohaterów Sienkiewiczowskich powieści na urobienie fizjonomji dzisiejszego, bohaterskiego żołnierza polskiego, wpływ na młodzież polską i całe społeczeństwo, wpływ na pisarzy pokrewnych mu rodzajem literackiej pracy, artyzm jego pióra, forma jego stylu, wszystko to urywkowo dopiero zostało opracowane.

Zebrane przez nas Myśli, które hojną ręką artysty-myśliciela rozsiał Sienkiewicz w swoich powieściach, listach, przemówieniach, odezwach, dowodzą mnogości zagadnień i tematów, poruszonych przez niego. Dowodzą one rozległości horyzontu myślowego wielkiego pisarza, obrazują jego duszę, która wypromieniowała z siebie kunsztowne arcydzieła, a w nich bohaterów żywych, wydobytych albo z naszej wielkiej przeszłości dziejowej albo z życia współczesnego, czy nawet starożytnego świata, bohaterów o własnych twarzach, pełnych przepysznej gościnności, ruchu, nie zaś koturnowych manekinów, ubarwionych szminką.

Rozdzielenie tych mnogich, bo ponad 2300 wynoszących Myśli, według dziewiętnastu grup ułatwi czytelnikowi orjentowanie się w bogatej treści, chociaż nie mogło ono być ściśle przeprowadzone, gdyż nieraz jedno i to samo Myśli powinny być w kilku rozdziałach.

WŁADYSŁAW KUCHARSKI

GROTTGER

MALARZ POWSTANIA STYCZNIOWEGO

HISTORIA POLSKI W OBRAZACH DO UŻYTKU SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Stron 37. Rycin 16. Cena zł —'72

Treść: Manifestacje. Zamknięcie kościołów. Branka. Pożegnanie. Kucie kos — Przysięga. Obóz Powstańców. Bój. Widmo. Pod murami więzienia. Pochód na Sybir. Cieszenie Krzyża. Dźwiganie Krzyża. Widzenie. Skazaniec obkuwający bryłę skalną. Grottger.

WŁADYSŁAW KUCHARSKI

HISTORIA POLSKI W OBRAZACH MATEJKI

HISTORIA POLSKI W OBRAZACH DO UŻYTKU SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Stron 69. Rycin 15. Cena zł. 1'20.

Treść: Chrzest Polski. Początek potęgi państwa polskiego. Wjazd Chrobrego do Kijowa. O Sądach Bożych i surowych karach w średniowieczu. Maćko Borkowic. O bogactwie miast polskich. Uczta u Wierzyńka. Walki z Krzyżakami. Grunwald. Hołd Pruski. Zjednoczenie Polski i Litwy. Unja Lubelska. Wojny z Moskwą. Batory pod Pskowem. Piotr Skarga, jego znaczenie i działalność. Kazanie Skargi. Wojny szwedzkie. Jan Kazimierz na Bielanach podczas pożaru Krakowa. Wojny tureckie. Sobieski pod Wiedniem. Pierwszy rozbiór Polski. Rejtan. Usiłowania do naprawy stosunków w Polsce. Konstytucja 3-go Maja. Powstanie Kościuszkowskie. Kościuszko pod Raclawicami. Jan Matejko.

JAN ŁOŚ

GRAMATYKA POLSKA

Część I: Głosownia Historyczna

Stron 244. Cena zł 4.—

Część II: Słowotwórstwo

Stron 336. Cena zł 8.—

Część III: Odmienienia (Fleksja) Historyczna

Stron 320. Cena zł 9.60

...Język, którym dziś się posługujemy, okazuje się giętkim narzędziem mowy, które z biegiem wieku zmienia się, przekształca, rozwija wraz z całym rozwojem narodu. Występuje on w oświeceniu przez autora jako rzecz żywa, ulegająca przeobrażeniom, zdolna pobudzić czytelnika do głębokich rozważań nad strukturą polskiej mowy. Gramatykę swoją Dr. Łoś przeznaczona nietylko dla młodzieży uniwersyteckiej, ale nie obejmuje się bez niej żaden nauczyciel-polonista, ani żadna biblioteka nauczycielska. Bogactwo treści i znakomite jej ujęcie czynią Gramatykę Dr. Łośa dostępną dla każdego inteligentnego czytelnika, jeśli zechce poznać swój język ojczysty: genezę form językowych i linie rozwojowe, po których szedł do dzisiejszej swej doskonałości.

Słowo Polskie, 27. VIII. 1927.

...Z benedyktyńską skrupulatnością omawia autor deklinację imienną i deklinacyjne systemy, deklinację przymiotników, liczebników i zaimki z uwzględnieniem ich typów deklinacyjnych. Wiele miejsca poświęca Dr. Łoś konjugacjom, rozkaznikowi, imiesłowowi i bezokolicznikowi. Ujęcie trudnych problemów rozwojowych języka jest jasne i przejrzyste.

Uczy się z nich czytelnik poznawać ducha języka, zapoznaje się z bogactwem form językowych. Podręcznik bardzo zajmujący i pouczający nietylko fachowca ale i każdego.

Gramatyka Polska prof. Łośa spotka się z pewnością z należnym uznaniem szerokich warstw inteligencji i kół fachowych, a zwłaszcza nauczycieli.

Chwila, 27. VII. 1927.

ANTONI MALCZEWSKI

MARJA

POWIEŚĆ UKRAIŃSKA

Ze wstępem Aleksandra Brücknera.

Stron 86. Cena zł 1.20

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 21.

...Prof. Brückner przeciwstawia się pod tym względem wszystkim swoim poprzednikom. Zapowiada we wstępie, że po stu latach ujął się za krzywdzonym stale arcydziełem, aby wykazać, że niema na niem żadnej z tych skaz, jakie sobie urojono; że nam się uczyć od mistrza języka i kompozycji, zamiast obarczać go najomylniejszymi zarzutami; że wszelkie „niejasności i ułomności” języka czy opowiadania spadają wyłącznie na karb tych, co nie raczyli się wgłębić w słowa powieści. Oczyszczone ze wszelkich „niejasności i ułomności” nie własnych lecz wykładów dotychczasowych stanie arcydzieło języka i psychologii, prawdziwe objawienie natchnionej poezji, w szacie nieskalanej. „Dobrego komentarza do dzisiejszego dnia nie napisano” — czytamy nieco dalej; pragnie więc Brückner taki komentarz opracować.

Rolę „Marji” w dziejach polskiego romantyzmu wyznacza o wiele szerzej, aniżeli dotąd to czyniono. Nie widzi w niej jedynie (co już dość ważne) pierwszej polskiej powieści poetyckiej w stylu Byrona i równocześnie pierwszej też w najcharakterystyczniejszym rodzaju Waltera Scotta (Ujejski), lecz doniosłość poematu nie waha się postawić ponad historycznym znaczeniem dwóch pierwszych tomików poezji Mickiewicza, gdyż, jak utrzymuje, program romantyzmu urzeczywistnił się w „Marji” w nierównie szerszym zakresie i nierównie głębiej.

Slavia, rocznik IV, zeszyt 3-ci.

WŁODZIMIERZ MAŃKOWSKI

SZERMIERKA NA SZABLE

Stron 296. Rycin 42. Cena zł 10.—

Pierwszy źródłowy podręcznik rycerskiego sportu opiera się na najnowszych zdobyczach techniki i taktyki szermierczej, poruszając szereg kwestyj i opisując szereg ataków dotychczas wogóle przez nikogo nieznanych i nieuczonych w Polsce. Przeznaczony jest dla przeciętnej klasy szermierzy, nie wchodząc zbyt wnikliwie w matematyczno-mechaniczną część teorii szabli, daje drobniawo-szczegółowy opis poszczególnych ruchów i ogromną w porównaniu z innymi zagranicznymi podręcznikami ilość przykładów. Zbiór, umieszczony przy końcu książki, podaje w kilkudziesięciu pozycjach kilka tysięcy ćwiczeń, stanowiących repertuar, ułatwiający w wysokim stopniu przeprowadzenie każdego racjonalnego treningu i będący ogromnem ułatwieniem dla każdego nauczyciela.

Ustępy, traktujące o wprowadzeniu do wolnej walki jak np. ustęp o lekcji niemej, ustępy o samem assaut, ciosie obopólnym i walce z mańkutom, zawierają szereg uwag i spostrzeżeń czerpanych wprost z praktyki i na tem polega ich wartość. Sprawę szermierczej nomenklatury rozwiązał autor, podając nazwy polskie lub obce utarte w języku polskim, tam zaś, gdzie nazwy polskiej lub utartej obcej nie miał, użył terminu włoskiego.

ADAM MICKIEWICZ

B A J K I

UTWORY WYBRANE

Tekst opracował i objaśnieniami zaopatrzył Stanisław Lempicki.

Stron 39. Cena zł 1.—

...Francuska w tych Bajkach swoboda, niekrepowany sposób opowiadania, dowcip i humor niezrównany. W niektórych jest ukryta myśl polityczna, dawniejsza albo wiecznotrwała. Większa część uczy jednak tego, co przydać się może każdemu człowiekowi w różnych okolicznościach życia. Dobrą myśl miało też Ossolineum, wydając wybór bajek w starannem i krytycznem opracowaniu świetnego polonisty Dra Stanisława Lempickiego.

Kurjer Poznański, 22. XI. 1927.

KONRAD WALLENROD

Wstępem i objaśnieniami opatrzył Wilhelm Bruchnalski

Stron 163. Cena zł 2:32

Żadnemu z dzieł swoich obszerniejszych a skończonych Mickiewicz nie poświęcił tyle czasu, co Konradowi Wallenrodowi, żadnego tak długo nie kształtował w natężeniu twórczym, żadnego nie począł po tak głębokiem zastanowieniu się i refleksji i żadnego nie wykonał w takich płomieniach uczucia, jak znowu ten poemat groźny o wielkim mistrzu, w którym, pomimo piastowania miecza i krzyża, znamion potęgi krzyżackiej, pozostała czysta, w jestestwie swoim nie naruszona dusza litewska. Stwierdzenie okoliczności tych, które zwracają uwagę na głębie myślowe kreacji, następnie na żywioł uczucia, w całości i nawskróś ją przenikający, może będzie najbardziej niemylnym tłumaczem oddziaływania takiego, jak Konrad Wallenrod, utworu, który duchom gorącym zginał kolana do hołdu, a usta zimnych lub uprzedzonych zmuszał do wymownie głośniego podziwu, dzisiaj zaś stoi tak wysoko, że przynajmniej co do osoby samego bohatera urąga wszelkim miarom i miernikom, windykując sobie jedno z pierwszych miejsc w panteonie najwyższych i największych postaci, stworzonych przez wyobraźnię.

PAN TADEUSZ

Wydanie Józefa Kallenbacha i Jana Łosia

Stron 423. Cena zł 3.—

Obok trwałych wartości wychowawczych mieści Pan Tadeusz w sobie talizman¹ siły zachowawczej. Kto się nim na wskrós przejmie, ten ożywi w sobie i ocali od zepsucia sam rdzeń polskości, ów pierwiastek najdroższy, który wyróżni zawsze Polaka od Czecha, od Rusina, od Niemca i Rosjanina, ów pierwiastek, który sprawiał i sprawia, że Polak poczuwa się w rodzinie europejskiej sobą, istotą z Bożej, a nie tylko z sąsiedzkiej łaski, narodem, mającym wiekuiste prawo do samodzielnego bytu. A, że w umiłowaniu tej najdroższej ziemi polskiej Pan Tadeusz jest najwspanialszą, wiecznie żarzącą się pochodnią, więc trwajmy w kulcie polskiego arcydzieła, uczmy się od Robaka pokory pracy, zawziętej, wytrwałej, codziennej i zbiorowej na obrońców Polski od Bałtyku po Karpaty... W tej pracy będzie nam z pokolenia w pokolenie Pan Tadeusz pokrzepieniem, osłoda i otuchą niewyczerpaną.

ANTONI J. MIKULSKI

PRZEPISY PRAKTYKI SZKOLNEJ

PODRĘCZNIK DLA KANDYDATÓW NAUCZYCIELSKICH I NAUCZYCIELI

Stron 144. Cena zł 1:40

Przepisy Praktyki Szkolnej oddają usługi tak kandydatom nauczycielskim, którzy w myśl nowych programów muszą zapoznać się z organizacją szkolnictwa, jak i nauczycielstwu, przygotowującemu się do różnych egzaminów zawodowych. Są one w pewnym stopniu *vademecum* w zakresie praktyki szkolnej, jakie powinno się znaleźć w bibliotece każdego nauczyciela szkoły powszechnej.

Przy opracowaniu podręcznika opierał się autor głównie na ustawach i rozporządzeniach polskich władz szkolnych od r. 1917 począwszy, posługując się w miarę potrzeby obowiązującymi jeszcze, w braku ustaw i przepisów polskich, ustawami byłych zaborów: austriackiego i pruskiego. W niektórych działach podał przepisy, obowiązujące w jednej tylko części Polski, w nadziei, że treść ich w każdym razie będzie w niejednym miejscu aktualną i dla nauczycieli innych b. zaborów.

ANTONI J. MIKULSKI i MARJAN REITER

WYPISY POLSKIE

DLA SEMINARIÓW NAUCZYCIELSKICH CZĘŚĆ I.

Wydanie trzecie. Stron 327. Cena zł 3:60

Spis rzeczy: Za rodzinną wioskę, Idźmy, Legenda żeglarska, Przypowieść o żołnierzach, Legenda o skowronku, Babie lato, Legenda o jagodach, Na odlocie, Żurawie, Ślady zamierzonej kultury w Polsce, Bieda z Nędzą, Baśń o Szklannej Górze, W Ziemi Świętej, Rebeka, Jeremjasz, Wśród wody, Ptaszki w klatce, Przyjaciele, Lew i zwierzęta, Człowiek i zdrowie, Wilk i baranek, Zając i żaba, Pies i wilk, Przyjaciele, Młot, żelazo i kowal, O apologji albo o bajkach i przypowieściach, O zajęciach, wierzeniach i obyczajach Słowian pierwotnych, Święto Kupały, Wesele, Koń Swantewita, Wrażenia z Grecji, Iljady pieśń I-sza, Odyseja, Z greckich podań, Oracz, Na roli, Nie na dzień jeden, Rankiem w polu, Słowianie i Niemcy, Wigilja Bożego Narodzenia, Wilja w staropolskim dworze, W zimowej nocy, Pustka, Z greckiej izby szkolnej, Ikar, Igrzyska olimpijskie, Ostatnie chwile Wł. Łokietka, Jaką sobie Jędrus „tiutkę“ znalazł, Walka o łup, Maraton, Powstanie uniwersytetów w wiekach śr., Król Kazimierz, Pogrzeb Kazimierza W., Psia dola, Legenda, Rozwój cywilizacji w Polsce, Szkolnictwo polskie w wiekach śr., Mazowsze, O chłopie, co osukał djabła. W wieczornej ciszy, Garść pszenka, Katarynka, Królowa Jadwiga, Legenda o król. Jadwidze, Hold król. Jadwidze, W lesie, Dom japoński, Jezioro Bajkał, Zabawy szkolne za czasów A. Mickiewicza, Pieśń filarecka, Pani Twardowska, Swież, Alpuhara, Czyjaż ona była, Bitwa pod Grunwaldem, Grunwald, Płomyk, Skalotocz-palczak, Grobla, Wołanie, Dziad, Wiosna polska, O strzesze naszej, Wesele Wiesiołka, Katakumby św. Kaliksta w Rzymie, W głębiach, Wpływ warunków geogr. na człowieka, Litwa, Grażyna, Kair, Odwiedziny Piramid, Ojciec zadziwionych, Wspomnienie z Maripozy, Próżne pudełeczko, Ze szkoły, Przed sądem, Bajka o chłopie i djabie wódkorobie, Demon, Tytoń i jego wpływ na ustrój, Poza granicami wyobraźni.

KAROL J. NITTMAN
KONFEDERACJA BARSKA

I JEJ BOHATEROWIE

Stron 86. Cena zł 1.—

Morze się burzy, ziemia się wali,
Miesza się niebo, powietrze,
Niech się świat cały na nas obali,
Wzruszy nas, ale nie zetrze.

W pośrodku trupów podniosiem głowy,
Z których i włos nam nie spadnie,
Bo wszystkich przygód naszych osnowy
Bóg dzierży, który wszem władnie.

Walczymy za cię, ziemio ukochana,
Z modlitwą w sercu, a i szablą w dłoni,
Twe wrogi, Polsko! może z łaski Pana,
Nie ujdą naszej pogoni.

Dla nas opieką wśród bitew i znoju
Najświętsza Marja Panna,
A więc w Jej imię do krwawego boju
Prowadź nas, Gwiazdo Zaranna!

WŁADYSŁAW ORKAN

WARTA

(STUDJA — LISTY — SZKICE)

Stron 125. Cena zł 3.—

...Niezapomniany, a w ostatnich czasach niestety tak rzadko słyszeć się dający piewca Podhala wystąpił z nowym tomem studjów, listów i szkiców. Ginie dawne Zakopane i powleka się mgłą legendy. Stąd nie bez uczucia pewnego lęku i rzewnej melancholji opowiada autor czytelnikowi o śmierci Daniela, kreśli wspomnienia Witkiewicza, lub zapisuje dawne sobótki, wartę. Nie bez uczucia gorzkiego zawodu patrzy autor w oblicze duchowe Zakopanego dzisiejszego i obawia się szczerze o jego przyszłość wielką. Książka obfituje też w tony silne i męskie. Pogłosy wielkiej wojny światowej i współludź! Podhalań w dziele odrodzenia Ojczyzny krzepią autora wiarą w zbawczą moc Podhala. Naturalnem zamknięciem książki jest głęboko odczuty fragment Z nad Bałtyku. Dwa posiadamy skarby — kończy podniosłe autor — dwa bieguny naszej mocy, dwa piękna: Tatry — Bałtyk. Słupy strzeliste południa — brama otwarta północy. Skrzydła ku niebu — skrzela dla oddechu.

Epoka, 16. X. 1926.

JAN PARANDOWSKI
DWIE WIOSNY

Stron 175. Rycin 10. Cena zł 6.—

Treść: Arcymorze — W Atenach — Stolica niebieska — Droga mistyczna — Złote Mykeny — Jaskinia węża — Z Aten do Olimpi — Kalimera — Agnus castus — Wyspa słońca — Dom nad winnicą.

...Książka ta, przesycona poezją, różni się od wszystkich turystycznych opisów Grecji, ma swoje indywidualne oblicze, swoją własną treść, swoją ukrytą harmonijną muzykę... Śmiem twierdzić, że Dwie Wiosny przewyższają znacznie Wiosnę w Grecji Hauptmanna szerokością objętych horyzontów...

Zdzisław Dębicki (Kurjer Warszawski).

...Książka ta nie zawiera sensacji w przyjętem dziś znaczeniu tego słowa. Nikt tu nikogo nie morduje, nie uwodzi, nie oskarża, nie niszczy, niemniej przeto w dzisiejszych właśnie stosunkach literackich jest ona rzadką sensacją...

Juljusz Kaden-Bandrowski (Głos Prawdy).

...W tej małej książce wieki i narody odżyły...

Józef Kallenbach (Głos Narodu).

...Niezwykły urok tej książki leży nie tylko w zajmującej treści, ale w jej doskonałej formie...

Władysław Witwicki (Świat Kobiety).

...Opowiadania i opisy nabierają w świetle krzyżujących się talentów Parandowskiego blasku, zapachu, chłodu i ciepła rzeczy wiecznie żywych...

Jarosław Iwaszkiewicz (Wiadomości Literackie).

...Autor jest czystej krwi poetą, mistrzem języka i kompozycji...

Józef Aleksander Gałuszka (Tęcza).

...Słowa w uszach dzwonią jak pieśni i zdumione oczy przebiegają po nich jak palce po strunach harfy.

Mieczysław Sterling (Epoka).

...Słowo jego bezprzykładnie żywe i żywotne, wprost cudowne. Mieni się opalem tęczy, skrzy się słońcem i srebrzy księżycem, tchnie młodzieńczą wonią obu rozkosznych wiosen jak trybularz, dźwięczy kaskadą wszystkich pogłosów życia i niby koncha perłowa tuli i przeświecła wielki majestat ciszy i uroku rzeczy dawno minionych...

Prof. dr. Jan Sajdak (Kurjer Poznański).

...Najpiękniejsze książki są takie, o których można powiedzieć wyrażenie Słowackiego:

— powitane uśmiechem, pożegnane łzami.

Taka jest i książka Parandowskiego. Rozstajemy się z nią ze łzą w oku...

Józef Birkenmajer (Gazeta Warszawska-Poranna).

...melancholja cicha i dobra unosi się nad kartami tej książki, napęlniając je wonią elegji o smutku tak pełnym słodczy, jak niezmacony łagodny szafir jesienno nieba.

Władysław Kozicki (Słowo Polskie).

JAN CHRZYSTOM Z GOSŁAWIC PASEK

PAMIĘTNIKI

WYDANIE KRYTYCZNE ZUPEŁNE OPRACOWAŁ JAN CZUBEK

Stron 459. Cena zł 10.—

WYDANIE DO UŻYTKU SZKÓŁ OPRACOWAŁ JAN CZUBEK

Stron 363. Cena zł 5.—

Pod względem literackim posiadają Pamiętniki Paska wartość wprost nieocenioną. Bitwy i sejmiki, burdy i pojedynki, przyjaźń i kłótnie, konkury i wesele, stosunki sąsiedzkie i rodzinne, uczty i zjazdy, kłopoty gospodarskie i tarapaty sądowe, myślistwo (ukochana wydra, którą z bólem serca podarował Janowi III!), słowem, całe życie szlachcica-rycerza, szlachcica-obywatela i szlachcica-ziemianina — oto, co stanowi treść i zarazem ogromną wartość pamiętników Paska, jako przepysznego źródła do poznania obyczajowości i charakteru szlachcica polskiego. Pod tym względem ani jeden utwór prozy polskiej XVII wieku równać się z nimi nie może.

Miał słuszność Mickiewicz, mówiąc, że to nie Pamiętniki, tylko romans historyczny. Nie dosyć na tem.

Pamiętniki Paska to przepysny obraz żywej mowy polskiej XVII w. i niezrównane arcydzieło stylu gawędziarskiego. Mistrz z Paska nad mistrzami nie tylko w rąbaniu ręką, ale i w obracaniu językiem. Rękę wyćwiczył sobie w bitwach i pojedynkach, a język przy butelkach i gąsiorach, w wesołym gronie znajomych i przyjaciół, którym chętnie opowiadał o swoich „okazyach“, „koloryzując“ je często, i tak, jak opowiadał, przekazał piórem potomności. Tak żywo i barwnie, tak naturalnie i zamaszyście, z humorem może niezbyt niewybrednym, ale szczerym i naprawdę ogromnie zabawnym, nie umiał opowiadać nikt, chyba... jeden tylko Zagłoba.

Literatura staropolska nie zna lepszego gawędziarza i większego humorysty.

ARTUR PASSENDORFER

ZASADY PISOWNI POLSKIEJ ZE SŁOWNICZKIEM

NA PODSTAWIE UCHWAŁ POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

Wydanie trzecie, przejrane i uzupełnione

Stron 166. Cena zł 2.—

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12-go czerwca 1928 N. II. P. 9012/28 dozwolone jako podręcznik pomocniczy dla uczniów szkół wszystkich typów.

...Nowe trzecie wydanie Zasad Pisowni Polskiej ze Słowniczkiem, w opracowaniu dyr. A. Passendorfera, członka Komisji Języka Polskiego Polskiej Akademii Umiejętności, dokonane w krótkim stosunkowo czasie, samo już dowodzi, że książka spełnia swój cel ułatwiania poprawnego pisania po polsku.

Wydanie nowe od poprzednich różni się znacznie. Różne typy czcionek, zastosowane w druku książki, przyczyniają się do przejrzystości treści, ugrupowanej w poszczególnych rozdziałach, a popartej bardzo licznymi przykładami, które ilustrują poszczególne zasady pisowni.

Łatwo nauczyć się z Zasad każdy pisowai samogłosek i grup spółgłoskowych w wyrazach swojskich przyswojonych i obcych, dowie się, kiedy używać wielkich liter, kiedy, jakie wyrazy pisze się oddzielnie, nauczy się używania znaków pisarskich, skrótów i rozdzielania wyrazów.

Na wszelkie wątpliwości pisowni znajdzie tam gotową receptę, a obszerny słowniczek na końcu książki i zestawienie grup spółgłoskowych i samogłoskowych z podaniem sposobu dzielenia wyrazów uchroni każdego od błędów...

...Nie obejdzie się bez nich żaden uczeń szkoły średniej, pragnący pisać poprawnie, a niezawodnie każdy, mający do czynienia z pisanem, z korzyścią zajrzy do Zasad dyr. Passendorfera, które mają na celu rozpowszechnić prawa pisowni według uchwał Polskiej Akademii Umiejętności, obowiązujących całą polską i wszystkie jej dzielnice.

Wydanie staranne zaleca książkę do użytku zarówno szkolnego jak i powszechnego, ujmując prawa pisowni w jasne definicje i obrazując na licznych przykładach stosowanie zasad praktyczne.

Dziennik Lwowski, 7. X. 1927.

EUGENJUSZ PIASECKI
DZIEJE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

WYDANIE II
w druku.

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 5-go lipca 1927. Nr. II. 11155. P. Oc. 2745/27 dozwolone jako książka pomocnicza.

...Praca profesora Uniwersytetu Poznańskiego Dra Eugenjusza Piaseckiego p. t. Wychowanie Fizyczne pokrywa jedną z wielu dotkliwie odczuwanych luk w naszej skromnej literaturze wychowania fizycznego. Jest ona dziełem bardzo cennym i wartościowym z uwagi na swe głębokie ujęcie i nader sumienne opracowanie.

Autor szybko przebiega dzieje rozwoju wychowania fizycznego w świecie zwierzęcym i u człowieka pierwotnego. Dłużej zatrzymuje się nad nim w Grecji starożytnej, porównując je z współczesnym, wykazuje, że bolączki trapiące obecnie wychowanie fizyczne i sport już wtedy dawały się we znaki, tak jak i dziś, w formie szkodliwej specjalizacji, złe pojętego zawodowstwa i przesadnej emulacji. Dalej zapoznaje nas z wychowaniem fizycznym w starożytnym Rzymie, przechodzi potem do średniowiecza i czasów nowożytnych do końca XVIII wieku. Znacznie więcej poświęca miejsca na nowoczesne systemy i metody wychowania fizycznego oraz ogólne reformy wychowawcze XIX i XX wieku.

Autor nie zapomina również zapoznać czytelnika ze stanem i przebiegiem wychowania fizycznego w Polsce, wymieniając wielkie nazwiska Grzegorza Piramowicza, Jędrzeja Śniadeckiego, Tadeusza Czackiego i wielu innych, którzy już wtedy rozumieli doniosłość ćwiczenia i hartowania ciała młodzieży, piórem i czynem wywalczyli należne miejsce wychowaniu fizycznemu w wychowaniu ogólnym.

Końcowy rozdział jest niejako rachunkiem sumienia naszych obecnych przedsięwzięć na tem polu, a krótki zarys potrzeb, związanych z tą dziedziną życia, jest wskazaniem na przyszłość, w jakim kierunku ma pójść dalsze nasze działanie.

Książka ta powinna znaleźć się w ręku nie tylko specjalistów wychowania fizycznego, ale także tych, którzy czemkolwiek z wychowaniem są związani. Nie będzie takiego braku zrozumienia dla wychowania młodzieży. Nazbyt często potrafią oni cytować zamierchłe przykłady bohaterstwa pugilatorów i pankratjastów, walczących na igrzyskach starożytnej Grecji, a nienawidzą tychże samych elementów bohaterstwa (pogarda bólu i niebezpieczeństwa) u współczesnych pięściarzy czy rugbyman'ów.

Należy więc sobie życzyć, aby pożyteczna ta książka dotarła do rąk jaknajszerszych kół czytelniczych i by zawarte w niej prawdy z należytym nareszcie spotkały się uznaniem.

Muzeum, 1. II. 1927.
(I wydanie wyczerpane, II ukaże się na półkach księg. w czerwcu 1929 r.)

STANISŁAW PIGOŃ
Z EPOKI MICKIEWICZA

STUDJA I SZKICE

Stron 520. Cena zł 2'40

Spis treści: Dwie notatki o Fr. Karpińskim (Echa „Trenów“ w „Judycie“ Karpińskiego, Ostatnia miłość Karpińskiego, Dodatek: List Fr. Karpińskiego, Przypiski). Oddźwięki procesu filaretów w twórczości J. U. Niemcewicza (Przypiski). Sprawa o matkę A. Mickiewicza (Przypiski). Historjografja młodego Mickiewicza (Przypiski). Ideje St. Martina w Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego (Przypiski). Przypuszczalny ślad Swedenborga w III cz. Dziadów (Przypiski). Zręby Sprawy Bożej (Poczęcie Sprawy, Gleba idei, Chrystus polityczny, Wielki rok, Towiański i Grabianka, Swedenborg i St. Martin w towianizmie, Świadectwa szkolne A. Towiańskiego, Wyjątki z listów F. Gutta do W. Pietkiewicza, Przypiski). Biesiada A. Towiańskiego i jej komentarz w IV kursie Prelekcji Paryskich A. Mickiewicza (Przypiski). Trud Słowackiego, szkic syntezy (Przypiski). J. Słowackiego Misterjum o Narodzeniu Sprawy Bożej (Przypiski). Symbol Pani Słonecznej w Królu-Duchu (Przypiski). Ks. E. Duński, Sługa Sprawy Bożej (Przypiski). Wewnętrzna konstrukcja Legionu (Przypiski). O Weselu St. Wyspiańskiego. Na pograniczu epok, Uzupełnienia, Notatka bibliograficzna, Wykaz nazwisk.

WINCENTY POL

PIEŚNI JANUSZA

Wyboru dokonał i objaśnieniami zaopatrzył Dr. Żdzisław Żygulski

Stron 47. Cena zł —'80

Dozwolone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do użytku w szkołach jako lektura uzupełniająca. Spis Książek Szkolnych na r. 1928/29. Str. 13.

...Pieśni Janusza opracował bardzo starannie Dr. Ż. Żygulski. Wybrał on z nich to, co dla młodzieży w wieku młodocianym dostępne, interesujące i najbardziej zrozumiałe, przyczem starał się o należyte zobrazowanie całości Pieśni, mimo, że są z nich tylko wyimki w omawianym tomiku. Wartość dziełka powiększają rzeczowe i dokładne objaśnienia, ułatwiające zrozumienie treści.

Warszawianka, 26. VII. 1926.

JAN ROGOWSKI

MAZURZY PRUSCY

Stron 35. Rycin 7. Cena zł 1.—

...Na 35 stroniczkach daje autor zwięzły, a niezwykle przejrzysty obraz Pojezierza Mazowieckiego: zarys jego geografii, historii, opis ludności, jej pieśni i legend, dzieje germanizacji tej ziemi i okresu plebiscytowego, oraz przegląd polskiej pracy oświatowej. Książeczka niezmiernie cenna, zasługująca na jaknajwiększe rozpowszechnienie nie tylko wśród młodzieży szkolnej, dla której jest przeznaczona, lecz i wśród szerszej publiczności, zbyt mało, niestety, mającej pojęcia o losach ludności polskiej, nieobjętej granicami naszego Państwa.

Głos Prawdy, 12. XII. 1926.

MICHAŁ ROLLE

ATENY WOŁYŃSKIE

SZKIC Z DZIEJÓW OŚWIATY W POLSCE

Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione. Stron 307. Cena zł 6.—

Treść: Krótki pogląd na dzieje oświaty na Wołyniu za rządów polskich. — Tadeusz Czacki i projekt urządzenia szkół w Krzemieńcu. — Troska o pozyskanie zdolniejszych profesorów. Prace przedwstępne. Otwarcie gimnazjum w Krzemieńcu. — „Materyie z nauk“. Czy i o ile zaprowadzono w nich zmiany. Profesorowie. Podręczniki. — O Komisji Sądowej Edukacyjnej słów kilka. Fundusze. Stypendjum Lerneta. Stypendyści. Konwikty. — Kronika gimnazjum. Zamach na jego istnienie. Sądy uczniowskie. Założenie drukarni. Ostatnie lata życia Czackiego. Kwestje sporne między nim a Śniadeckim. Ocena działalności Czackiego w pismach monografistów Kijowskiego Uniwersytetu. — Następcy Czackiego, Czecha i Jarkowskiego. Podniesienie szkoły do stopnia liceum. Wpływ Uniwersytetu. Katastrofa. Zamknięcie zakładu. — Zbiory i fundusze, przekazane Uniwersytetowi Kijowskiemu. Dawni profesorowie krzemienieccy. Los profesorów innych szkół, kasacie podpadających. Rzut oka na stan oświecenia w trzech południowo-zachodnich guberniach, w latach trzydziestych ub. stulecia. — Polemika. Uczniowie. Biesiady Krzemienieckie. — Po zawierusze wojennej.

PROF. DR. JÓZEF ROSTAFIŃSKI

BOTANIKA

NA KLASY WYŻSZE

Stron 205. Rycin 581. Cena zł 2:80

Dozwolony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na r. 1928/29. Str. 54.

NAUKA O PRZYRODZIE

(WIADOMOŚCI Z HISTORJI NATURALNEJ)

Stron 377. Rycin 315. Cena zł 3:40

Dozwolony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego według Spisu Podręczników Szkolnych na rok 1928/29. Str. 41.

PRZEWODNIK

DO OZNACZANIA ROŚLIN W POLSCE DZIKO ROSNĄCYCH

Zeszyt I. Rodniowce: Rośliny Nasienne. Stron 167

Zeszyt II. „ „ „ Rycin 440

Cena za 2 zeszyty zł 3:60

BOTANIKA

na klasy niższe patrz str. 52.

STANISŁAW RUTKOWSKI

ODSIECZ LWOWA

W LISTOPADZIE 1918 R.

Stron 32. Cena zł 1.—

...Wśród publikacji, odnoszących się do obrony i odsieczy Lwowa w roku 1918, na uwagę zasługuje świeżo ogłoszona drukiem broszura St. Rutkowskiego. Na niewielu stronach gromadzi ona wiele cennego materiału historycznego z pierwszorzędnych źródeł i zestawia go w porządku chronologicznym, dając jasny obraz całej akcji z odsieczą Lwowa związanej. Orientowanie się w sytuacji bojowej ułatwia szkic przeglądowy okolic Lwowa i Przemyśla, oraz plany według rozkazu ppłk. Tokarzewskiego i rzeczywistego przebiegu odsieczy.

Broszura zasługuje na szerokie rozpowszechnienie, zwłaszcza w okresie obchodów pamiątkowych, urządzanych w rocznicę oswobodzenia Lwowa i Wschodniej Małopolski. **Kurjer Lwowski**, 18. XI. 1926.

HENRYK RZEWUSKI

PAMIĘTNIKI SEWERYNA SOPLICY

CZEŚNIKA PARNAWSKIEGO

(Kazanie Konfederackie. Tadeusz Rejtan. Król Stanisław).

Tekst opracował i objaśnieniami zaopatrzył Dr. Żdzisław Żygulski

Stron 66. Cena zł 1'20

Rzewuski Henryk (1791—1866) wybitny powieściopisarz i publicysta, znakomity znawca naszych stosunków obyczajowych z czasów Stanisława Augusta. Jako potomek hetmana Wacława Rzewuskiego i rodzonej siostry pośła Tadeusza Rejtana, znał doskonale tradycję epoki barskiej i rozbiorowej. Zmłodu nasłuchiwał się mnóstwo gawęd i anegdot z owych czasów, bądźto z ust ojca swego, bądźto od innych, wymierających już gawędziarzy. Przejawszy się temi opowieściami, zaczął opracowywać je samodzielnie, zrazu bez jakichkolwiek poważnych zamiarów literackich.

Tak powstały w r. 1830 w Rzymie Pamiętniki Imci Pana Seweryna Soplicy, zbiór gawęd z doby Stanisławowskiej, włożonych w usta p. Soplicy, cześnika parnawskiego. Opowiadania te, znane początkowo tylko z odpisów, spotkały się z ogromnem uznaniem i wyszły drukiem w r. 1839 w Paryżu, bez wiedzy autora.

Stanowią one nieprześcigniony do dziś dnia zbiór staropolskich opowieści, pisanych w czasach, kiedy zamierał już dawny świat szlachecki. Obok Pamiętek wydał Rzewuski jeszcze znakomitą powieść p. t. Listopad, osnutą również na tle Konfederacji Barskiej, dalej powieści: Zamek Krakowski, Adam Smigielski, Rycerz Lizdejko i inne.

HENRYK SIENKIEWICZ

OGNIEM I MIECZEM

Tom I. Stron 406. Tom II. Stron 396

Cena zł 7'60

Oprawa płócienna zł 13'60.

POTOP

Tom I. Stron 410. Tom II. Stron 513. Tom III. Stron 360

Cena zł 12'60

Oprawa płócienna zł 21'60

PAN WOŁODYJOWSKI

Stron 526. Cena zł 4'80

Oprawa płócienna „ 7'80

(Słownik do Trylogii w opracowaniu I. Strycharskiego)

HENRYK SIENKIEWICZ

KRZYŻACY

Tom I. i II. Stron 331. Tom III i IV. Stron 379

Cena zł 5'60

Oprawa płócienna zł 11'60

LEGJONY

Stron 221.

Cena zł 4'20

W PUSTYNI I W PUSZCZY

Stron 508. Cena zł 7'—

Oprawa płócienna „ 10'—

(Wydanie z rycinami Kamila Mackiewicza w druku)

HENRYK SIENKIEWICZ

PISMA ZAPOMNIANE I NIEWYDANE

Z POLECENIA RODZINY WYDAŁ IGNACY CHRZANOWSKI

Stron 579. Cena zł 5'60

Zbiór niniejszy obejmuje te jedynie pisma pomniejszych Sienkiewicza, które nie były wcielone do żadnego z dotychczasowych wydań zbiorowych, to znaczy ani do „Pism“, wydanych w trzydziestu sześciu tomach przez firmę Gebethnera i Wolfa (1880—1921), ani do „Pism“, które się w ośmdziesięciu tomach i jednym ukazały jako dodatek bezpłatny do Tygodnika Ilustrowanego (1899—1906), ani do czterotomowych „Pism, nieobjętych wydaniem zbiorowym“, wydanych przez Stefana Dembego (1901—1904), ani do dwutomowego wydania „Nowel“ (1905), ani wreszcie do zbioru pism pomniejszych, który od umieszczonej na czele „legandy indyjskiej“, otrzymał miano „Dwie łąki“ (1908). Jedyny wyjątek stanowi oda Horacjusza „Jakiż to chłopiec, wonnościami zlany“, która, chociaż już drukowana w tomie LXXX „Pism“, wydanych nakładem Tygodnika Ilustrowanego, ukazuje się i w niniejszym zbiorze, inaczej bowiem dział poezji Sienkiewicza, które tutaj po raz pierwszy zebrano, byłby niezupełny. W tymże LXXX tomie „Pism“ znajduje się artykuł „Osady polskie w Stanach Zjednoczonych“, drukowany w r. 1878 w warszawskim Przeglądzie Tygodniowym: w zbiorze niniejszym ukazuje się ponownie, ale w innej postaci, w tej, w jakiej go w r. 1879 wydrukował lwowski Przewodnik Naukowy i Literacki, t. j. niepokieroszony przez cenzurę rosyjską.

ZAGŁOBA SWATEM

KOMEDJA

Stron 43. Cena zł —'56

WALERJAN SIKORSKI

GIMNASTYKA

PODRĘCZNIK METODYCZNY DLA SEMINARJÓW
I KURSÓW NAUCZYCIELSKICH

CZĘŚĆ I. METODYKA ĆWICZEŃ GIMNASTYCZNYCH

Stron 125. Rycin 56. Plan 1. Cena zł 3'20

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 10 maja 1928, Nr II P. 6652/28, dozwolony do użytku w seminarjach i na kursach nauczycielskich.

SŁOWO WSTĘPNE

Pierwszy obszerniejszy metodyczny podręcznik gimnastyki, napisany oryginalnie po polsku, jest to zjawisko wyjątkowe w naszej literaturze tego działu i już z tego tytułu zasługuje na najbaczniejszą uwagę. Poza tem jednak, miły obowiązek, jaki spełniam, pisząc te słowa wstępne, zyskuje wiele na przeświadczeniu, że zadania tego podjął się autor bezwątpienia najbardziej powołany.

Gruntowne studia, odbyte w słynnym Centralnym Instytucie Gimnastycznym w Sztokholmie, praca nad reformą systemu wychowania fizycznego w sokołstwie i szkolnictwie, już w latach przedwojennych wyrobiły Walerjanowi Sikorskiemu imię jednego z niewielu czołowych metodyków wychowania fizycznego w Polsce.

Odrodzenie ojczyzny postawiło przed nim zadania głębsze i szersze zarazem. Głębsze, gdyż powołany do kierowania działem praktycznym Studium Wychowania Fizycznego w Uniwersytecie Poznańskim, podtrzymuje ścisły, codzienny kontakt z zapoczątkowanym tam ruchem naukowym. Szersze, bo armja powierzyła mu dowództwo Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, co dało mu sposobność do zapoznania się z utylitarно-bojową stroną ćwiczeń cielesnych, domagającą się większego uwzględnienia także w gimnastyce szkolnej.

Trudno było o lepsze przygotowanie takiego jak ten podręcznika, aniżeli pięcioletnia praca wykładowcy i organizatora w tych dwu bratnich szkołach wychowania fizycznego. Mam też przekonanie, że dzieło to dobrze spełni swą doniosłą dla szkoły polskiej służbę.

Eugenjusz Piasecki.

JULJUSZ SŁOWACKI

A N H E L L I

OPRACOWAŁ JULJUSZ KLEINER

Stron 102. Cena zł 1'40

Tekst tego wydania opiera się na pierwodruku: *Anhelli* przez Juliusza Słowackiego, Paryż, 1838, 8°, str. 108 (u dołu strony ostatniej: W drukarni Bourgogne et Martinet). Jest to pod względem typograficznym jeden z najpiękniejszych druków emigracyjnych, co zaznaczył poeta w liście do matki dnia 21 sierpnia 1838: „...Przyszło mi z Paryża moje ostatnie dziecko, które tylko 11 dni dopiero żyje, w ładną sukienkę ubrane“.

Poprawione zostały omyłki druku w tekście wyrazów (w. 107 Oto zam. o to, w. 619 z Lachem zam. z Lechem, w. 761 Maryj zam. Marji, w. 1107 przeszłości zam. przyszłości, w. 1213 przed nimi zam. przed nim i — drugi z tych błędów [z Lachem] zachowany był dotąd w wydaniach) tudzież omyłki w interpunkcji; kilkakrotnie ujednolajniono brzmienie form pewnych. Znikły oczywiście błędy, jakie wbrew pierwodrukowi miały niektóre wydania nowsze (w. 258 sprzedawane zam. przedawane; w. 462 przed wichry silnemi wam padać wolno — zam. i wam).

Różnica główna między edycją niniejszą a poprzednimi polega na tem, że nie uległ zmianie układ typograficzny pierwodruku, tzn. że po każdym wersecie jest odstęp, a rozdział każdy zaczyna się na nowej stronie. Nie jest to obojętne wobec faktu, iż człowiek dzisiejszy poezję percypuje przedewszystkiem wzrokowo jako czytelnik — odstęp więc jest mu równoważnikiem pauzy długiej. To też dopiero w takim układzie występuje wyraźnie struktura muzyczna, polegająca na silnem wyosobnieniu każdego wersetu.

Rytmika została też wiernie utrzymana przez skrupulatne unikanie takich zmian interpunkcyjnych, które ją przekształcały. Dotąd np. drukowano zwykle: A poznawszy go wtenczas, Anhelli rzekł (w. 197) — I otworzywszy oczy, starzec zawołał po trzykroć (w. 898). — Usłyszawszy to, Anhelli spuścił głowę (w. 1175). Zgodnie zaś z pierwodrukiem i z rytmiką biblijną być powinno: A poznawszy go wtenczas Anhelli, rzekł. — I otworzywszy oczy starzec, zawołał po trzykroć. — Usłyszawszy to Anhelli, spuścił głowę.

KAZIMIERZ SOCHANIEWICZ
BOLESŁAW CHROBRY

Stron 91. Cena zł 1'80

Praca wyróżniona na konkursie i wydana z zasiłkiem Komitetu Obchodu 900-nej Rocznicy Koronacji Bolesława Chrobrego w Lublinie.

...Chrobrego zna się u nas głównie z jego głośnych czynów wojennych, a nie zna się wcale, lub wie niewiele o niemniej od tamtej doniosłej działalności jego zewnętrznej, która zmierzała ku umocnieniu spoistości młodego państwa i przeszczepieniu na grunt rodzimy kultury zachodnio-europejskiej. Otóż te właśnie kwestje wysunął autor na czoło swej pracy, na piętnaście ogółem rozdziałów poświęcił im aż ośm (III—X), podczas gdy całą działalność wojenną zdołał omówić w czterech rozdziałach końcowych...

Kurjer Poznański, 29. III. 1926.

MARJA STROŃSKA
CZASY SASKIE

Stron 67. Cena zł 1'50

...Autorka w popularny, nader przystępny i zajmujący sposób ujęła smutne czasy saskie od bezkrólewia po Janie III. ...Włożyła w swą rozprawkę bardzo dużo sumiennej pracy, wykorzystala źródła najnowsze opracowania i oddala przysługę młodzieży, popularyzując dla jej użytku jeden wielki, aczkolwiek smutny okres naszych dziejów.

Dziennik Lwowski, 19. II. 1927.

ŻDZISŁAW STROŃSKI
B A T O R Y

Stron 51. Cena zł 1'—

...Autor w pracy swojej potrafił wiernie odtworzyć postać jednego z największych królów Polski, potężnego twórcy idei narodowej, który sam tej idei służył i naród cały ku niej prowadził. Dr Z. Stroński w doskonały sposób odpowiedział swojemu zadaniu, dlatego też jego rozprawa zasługuje na to, by się znalazła nietylko w ręce studjującej młodzieży, lecz by trafiła do szerokich mas społeczeństwa, spełniając obywatelskie zadanie poznawania narodu z wielkimi i pięknymi postaciami historii polskiej. — Dr St. Buzath

Gazeta Poranna, 29. II. 1928.

IGNACY STRYCHARSKI

PROZA WŁOSKA XIX WIEKU
W PRZEKŁADACH

Stron 192. Cena zł 2'32

Podany zbiorek przekładów prozy włoskiej obejmuje autorów wieku XIX, z nich wielu jeszcze żyjących i tworzących. Przewijają się przed naszymi oczyma Manzoni i Silvio Pellico, ci najstarsi z walczących cynamem i piórem o niezawisłość swej ojczyzny; Barrili i Castelnovo, którzy wskrzesili romans psychologiczny, Fogazzaro, surowy moralista o niezłomnych zasadach etycznych. Spotykamy się z de Amicisem, hołdującym czystemu realizmowi i przyjacielem włoskiej młodzieży; odnawiamy dawną zażyłość ze znaną u nas z tłumaczonych powieści wersytką Matyldą Serraio i Gracją Deleddą, która odtwarza z psychologiczną wiernością życie Sardynji. By nie przedłużać wyliczania tłumaczonych autorów, wspomnieć musimy na zakończenie o twórcy powieści „Forse che si, forse che no“, Gabrijelu d'Annunziu.

Tłumacz umiejętnością wyboru osiągnął to, czego pragnął: dał szerszemu ogółowi czytelników a zwłaszcza polskiej młodzieży możność bliższego zapoznania się ze społecznym i narodowym duchem nieśmiertelnej krainy, o której wielki poeta angielski powiedział: Jest to kawał nieba, który spadł na ziemię.

IGNACY STRYCHARSKI

SŁOWNIK DO TRYLOGII SIENKIEWICZA

Stron 181. Cena zł 3'50

...Jakby dopełnieniem nowego poprawnego wydania Trylogii jest słownik, opracowany przez prof. I. Strycharskiego. Przez młodzież, nieobeznana z łaciną i niewyczuwającą różnych rusycyzmów ani archaizmów językowych, arcydzieło Sienkiewicza przy czytaniu w wielu miejscach nie może być należycie zrozumiane. Nauczyciel w szkole nie może również całej Trylogii objaśniać, więc słownik, któryby objaśniał słowa lub zwroty trudniejsze i umożliwił dokładne opanowanie treści, jest rzeczą niezbędną... Słownik prof. Strycharskiego do całej Trylogii opracowany jest szczegółowo i dokładnie. Znajdzie w nim młodzież objaśnienia niezrozumiałych wyrażeń z podaniem ich pochodzenia, znajdzie też w dodanym słowniczku geograficznym określenie położenia miejscowości w treści Trylogii wprowadzonych, co nawet umożliwi robienie wykresów dla całej akcji; dla pochodów wojsk, bitew, potyczek, obozów i t. p. Słownik do Trylogii prof. Strycharskiego bardzo dobrze odda usługi młodzieży i zasługuje na szerokie poparcie przez nauczycielstwo.

Rzeczpospolita, 21. III. 1926.

WŁADYSŁAW SYROKOMLA¹

URODZONY JAN DĘBORÓG

Tekst opracował i objaśnieniami zaopatrzył Dr. Żdzisław Żygulski
Stron 85. Cena zł 1.50

Ludwik Władysław Kondratowicz (1823—1862), piszący pod pseudonimem Władysława Syrokomli, urodził się w Smolkowie, pow. Słuckim na Polesiu. Ojciec jego był niezamożnym dzierżawcą. Do szkół uczęszczał poeta w Nieświeżu i Nowogródku, szkoły średniej jednak nie ukończył. Od roku 1842 pracował jako urzędnik w dobrach ks. ks. Radziwiłłów w Nieświeżu, następnie dzierżawił folwark Żalucze. Żył tutaj oddany poezji oraz pracy na roli. Ostatnie lata życia spędził w Borejkowszczyźnie w pobliżu Wilna, na innej dzierżawie.

Obznajomiony doskonale z żywymi jeszcze wówczas dziejami epoki szlacheckiej, tworzył swe opowieści i gawędy na tle tych minionych niedawno czasów. Prostota stylu, głębokie przywiązanie do tradycji narodowej i wielka znajomość opisywanych ludzi i stosunków stawiają go obok najwybitniejszych naszych gawędziarzy, W. Pola, Henryka Rzewuskiego i Ign. Chodźki.

Z licznych jego utworów zasługują na uwagę: *Córka Piastów* (1855), *Janko Cmentarnik* (1856), *Stare Wrota* (1847), *Ułaz* (1857).

Najbardziej znaną jest jednak gawęda *Urodzony Jan Dęboróg*, kreśląca barwnie młodość bohatera i dzieje długiego, szczęśliwie zakończonego sporu, między dwiema szlacheckimi rodzinami.

MARJA Z FREDRÓW SZEMBEKOWA

NIEGDYŚ...

WSPOMNIENIA MOJE O ALEKSANDRZE FREDRZE

[Z przedmową Adama Grzymały-Siedleckiego

Stron 153. Rycin 15. Cena zł 4.80

...Praca wnuczki Aleksandra Fredry, p. Marii Szembekowej, znanej pisarki, poświęcona jest niezwykle interesującym wspomnieniom o znakomitym pisarzu. Ten pamiętnik wnuczki o wielkim dziadku ma wartość najbardziej autentycznego dokumentu historycznego, pozatem pełen jest uroku wspomnień o czasach i ludziach minionych, a tak wciąż jeszcze żywych, o niedawnym Lwowie i jednym z najznakomitszych jego mieszkańców. Na tom ten składają się piękne, bogate w szczegóły o Fredrze szkice, p. t. *Dworek na Chorażczyźnie*, *To i Owo z Moich Wspomnień*, *Nasze Gniazdo Rodzinne* *Bienkowa Wisznia*. Nadto dołączono tutaj niezwykle ciekawe wspomnienia syna komedjopisarza, Jana Aleksandra Fredry do syna. Na osobną wzmiankę zasługuje kilkanaście doskonałych ilustracji, dotąd nieznanych a zaczerpniętych z rodzinnej skarbnicy Fredrów. Całość napisana świetnie, ożywiona głęboką miłością ku wielkiemu pisarzowi i tym przeżyciom, które z jego postacią pozostawały w najściślejszym związku, zasługuje na jak najszerze rozpowszechnienie.

Dziennik Wileński, 25. XI. 1927.

JAN SZCZEPAŃSKI

KULTURA KLASYCZNA

W ZARYSIE

PODRĘCZNIK DLA UŻYTKU SZKÓŁ ŚREDNICH

Stron 483. Rycin 310. Cena zł 10.—

...Kultura Klasyczna prof. J. Szczepańskiego została przyjęta z uznaniem przez koła nauczycielskie, szerokie zastępy młodzieży, wreszcie inteligentny ogół, żądny prawdziwej a rzetelnej wiedzy. Nic nie potrafi zmienić faktu, że kultura klasyczna jest dla kultury nowoczesnej, a więc i polskiej, fundamentalną podstawą rozwojową. Toteż za wielką zasługę należy poczytać autorowi, że w książce swej usiłował zaktualizować klasycyzm i związki, zachodzące między kulturą starożytną a nowoczesną, uchwycić w szczegółach i umiejętnie je wyłożyć. Autor podaje w książce swej pełny obraz kultury klasycznej w poszczególnych okresach (mikeńskim, hellenistycznym i rzymskim), traktowanych genetycznie, zestawiając po kolei zasadnicze wiadomości o literaturze Greków i Rzymian, sztuce, religii, życiu prywatnym i publicznym. Zakres materiału zawartego w podręczniku sprawia, że jest on zwięzłym kompendjum, małą encyklopedją starożytności, w której uczeń i zwykły czytelnik znajdzie potrzebne mu przy lekturze autorów klasycznych wystarczające pouczenie o wszystkich zjawiskach kultury starożytnej. Książka wyposażona jest w pierwszorzędny materiał ilustracyjny. Szczególnie bogato jest ilustrowany zarys sztuki starożytnej tak w dziale architektury jak i rzeźby, malarstwa i muzyki. Na końcu podręcznika dołączony jest słownik wyrazów (skorowidz), przy pomocy którego łatwo można odnaleźć wszelkie zagadnienia omawiane w podręczniku.



Gazeta Poranna, 10. VII. 1927.

KS. DR. GERARD SZMYD

SPIEWNIK KOŚCIELNY

Z NUTAMI I MODLITEWNIK

do użytku młodzieży szkolnej

Stron 358. Cena zł 5.—

...Śpiewnik ten bez wątpienia należy do najlepszych z dotąd istniejących, tak pod względem bogatego wyboru pieśni kościelnych i poprawności melodji, jak swego zgrabnego, praktycznego i pięknego formatu. Obejmuje wszystkie pieśni na różne uroczystości i pory roku kościelnego, a przytem zawiera piękny przekład polski całej Mszy św. według mszału na uroczystość Trójcy św., nabożeństwo Drogi Krzyżowej, sposób służenia do Mszy św., Litanje, modlitwy, przygotowujące i dziękczynne do spowiedzi i Komunii św., oraz inne jeszcze modlitwy okolicznościowe. Z całym uznaniem jesteśmy dla żmudnej pracy ks. Dra G. Szmyda i dlatego opracowany przez niego Śpiewnik Kościelny polecamy wszystkim.

Róża Duchowna, maj 1926.

Treść: Msza Gregorjańska, — Polskie pieśni mszalne. — Pieśni adwentowe. — Kolędy. — Pieśni wielkopostne. — Pieśni wielkanocne. — Pieśń na Wniebowstąpienie Pańskie. — Pieśni ku czci Najśw. Sakramentu. — Pieśni ku czci Najśw. Serca Jezusa. — Pieśń do Ducha św. (przed egzortą). — Pieśń na cześć Trójcy Przenajświętszej. — Pieśni ku czci Matki Boskiej. — Pieśń na cześć św. Michała Archanioła. — Pieśń ku czci ŚŚ. Pańskich. — Pieśni żałobne. — Suplikacje. — Pieśni przygodne. — Pieśni łacińskie. — Hymn Związku Sodalicyj Marjańskich uczniów szkół średnich w Polsce (Błękitne rozwińmy sztandary). — O mszy św. — Sposób uczestniczenia w najświętszej Ofierze.

SZYMON TAUB

SPOSTRZEŻENIA NAD POGODĄ

W SZKOŁACH POWSZECHNYCH I ŚREDNICH

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE

Stron 58. Cena zł 1'20

Przeprowadzenie nowych planów, a szczególnie obserwacji meteorologicznych, natrafia na pewne trudności, z których należy sobie zdać sprawę. Trzeba szukać dróg i środków, by możliwie zbliżyć papierowe słowo do żądanych w programie ideałów. Wyniki najlepsze zależeć będą od indywidualności i poświęcenia się nauczycieli oraz od zainteresowania uczniów przedmiotem nauki. Przedewszystkiem zauważyć należy, że w wyjątkowych tylko warunkach owe spostrzeżenia szkolne mogą być takie, jak tego wymaga instrukcja dla stacyj meteorologicznych naukowych; natomiast jednak powinny obserwacje zawsze być natyle umiejętnie przeprowadzone, by przynajmniej niektóre z nich mogły ewentualnie oddać nauce przysługi, a głównie by wprowadziły ucznia w umiejętnie spostrzeganie, a nie były parodią prawdziwych spostrzeżeń.

KAZIMIERZ TYSZKOWSKI

JAN ZAMOJSKI

HETMAN I WIELKI KANCLERZ KORONNY

Stron 40. Cena zł 1.—

...Jan Zamojski, w opracowaniu dra Tyszkowskiego, jest portretem życia i czynów wielkiego hetmana, kanclerza, polityka, mecenasu i człowieka, który wyrósł ponad możnowładczą i szlachecką rzeszę i stał się wielkim w narodzie... W szeregu krótkich, ale treściwych rozdziałów, autor przedstawił Zamojskiego od chwili jego lat szkolnych, po schyłek życia, podmalowując historyczne tło o tyle szeroko, o ile to było potrzebne, do zrozumienia działalności wielkiego polskiego starosty, zwycięskiego wodza, obrońcy państwowej potęgi i praworządności... Ko a nauczycielskie winny zalecić wartościowe dziełko dra Tyszkowskiego uczniom, jako pożyteczną książkę pomocniczą, pogłębiającą w sposób łatwy i przystępny wiadomości historyczne programów szkolnych.

Nowa Ziemia Lubelska, 29. VII. 1927.

KAZIMIERZ TYSZKOWSKI

HETMAN STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI

Stron 41. Cena zł 1.—

...Licząc się z przeznaczeniem broszurki dla starszej młodzieży szkół powszechnych i dla uczniów szkół średnich, autor w sposób popularny przedstawił postać hetmana w rysach najcharakterystyczniejszych. Najpierw więc odmalował jego młode lata u boku Zamojskiego i jego stosunek do rokoszu Zebrzydowskiego, następnie poświęcił osobne rozdziały potrzebie kłuszyńskiej, pobytowi i roli Żółkiewskiego w Moskwie, życiu rodzinnemu i w końcu bitwie pod Cecorą. Stosunek do króla i państwa znajduje w broszurce swój należyty wyraz. Najsilniej występuje charakterystyka hetmana jako rycerza kresowego, dla którego służba dla ojczyzny była pierwszym obowiązkiem. Broszurę zdobią udatne ryciny, podnoszące wartość książeczki, godnej polecenia w naszych szkołach.

Dziennik Lwowski, 4. XII. 1927.

RUDOLF WACEK

DO ANGLJI I NORWEGJI ROWEREM

Stron 222. Rycin 46. Cena zł 4.60

...W niezwykle barwnych a zarazem nieskomplikowanych słowach maluje autor kolejno wycieczki, prowadzonej przez Czechy, Niemcy, Francję, Anglię, Irlandję, Szkocję i Norwegję... Książka prof. Wacka ma doniosłe znaczenie dla propagandy sportu turystycznego i powinna zachęcić szerokie zastępy młodzieży do zwiedzania, tanim kosztem, śladami autora najpiękniejszych krajów Europy, w pierwszym rzędzie zaś do uprawiania sportu kolarskiego. Cały szereg malowniczych zdjęć tworzy doskonale uzupełnienie tej uduchowionej publikacji sportowej.

Chwila, 11. VI. 1927.

JAN WEYSSENHOFF

SZTUKA GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ

Stron 408. Rycin 78. Cena zł 6.40

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 5-go lipca 1927, L. II. 11155/29 zaliczono w poczet książek pomocniczych.

..Wśród sportów najpopularniejszym jest piłka nożna. Zajmują się nią już dzieci szkół powszechnych, a zainteresowanie społeczeństwa dojrzałego objawia się licznym współudziałem w rozgrywkach meczowych. A jednak brakowało nam dotąd podręcznika, któryby pouczał fachowców o przepisach i sposobach gry w piłkę nożną i wykazywał na higieniczne jej walory, a laików zapoznawał z tą umiejętnością. Brakowi temu zapobiega wydana obecnie książka dr. J. Weyssenhoffa p. t. Sztuka Gry w Piłkę Nożną wraz z najnowszymi przepisami gry i licznymi ilustracjami. Książkę swą zaczyna autor od podania literatury światowej, omawiającej grę w piłkę nożną, poczem przechodzi do wtajemniczenia w grę adeptów sztuki futbolowej i do historii gry, akcentując jej wartości sportowe. Wiele miejsca w książce zajmuje technika gry, przyczem osobne rozdziały mają: bramkarz, obrońcy, pomocnicy i napastnicy, oraz taktyka gry w piłkę nożną. Forma zewnętrzna książki staranna. Liczne ilustracje i rysunki ułatwiają zrozumienie treści, ilustrując sposoby wybijania piłki, rzuty, strzały, odbicia, odkopy i rozmachy.

Wiek Nowy, 13. VIII. 1926.

ANTONI WERESZCZYŃSKI

KONSTYTUCJA RZPLITEJ POLSKIEJ

(USTAWA Z DNIA 17-GO MARCA 1921)

Stron 26. Cena zł —.50

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 11-go czerwca 1927. Nr II. 6098.

P. Oc. 2124. podręcznik dozwolony

...Artykuły nowe lub odmienne od ustawy z 17-go marca 1921 podkreślił autor innym drukiem, w dopiskach zaś dodał brzmienie pierwotne, co ułatwia czytelnikowi orjentowanie się w przemianach. W dopiskach też umieścił najnowsze dekrety p. Prezydenta Rzeczypospolitej łącznie z nową ustawą wojskową, a nawet z organizacją Rady Prawniczej. W ten sposób przeprowadzona edycja Konstytucji Marcowej jest publikacją aktualną. Szczególniej dla młodzieży, używającej podręcznika A. Wereszczyńskiego i W. Kucharskiego p. t. Wiadomości o Polsce Współczesnej (wyd II), poleconego dla szkół średnich przez Ministerstwo W. R. i O. P., nowo wydana Konstytucja jest dodatkiem, który pozwala na poprawienie tekstu Konstytucji dziś już wadliwego wobec przeprowadzonych zmian.

Kurjer Poznański, 15. IX. 1926.

ANTONI WERESZCZYŃSKI

PAŃSTWO ANTYCZNE I JEGO RENESANSY

PRZYCZYNNY DO REFORMY USTROJU POLSKI

Stron 196. Cena zł 5.—

...Autor porównywa chwilę obecną z epoką przełomu między średniowieczem a czasami nowożytnymi i wykazuje, dlaczego obecnie, podobnie jak wówczas, zjawia się pragnienie silnej władzy państwowej i wchodzi w życie nowy typ państwa, stanowiący podobny renesans państwa antycznego. Poddaje on krytyce najwybitniejsze i różniące się między sobą przejawy tego typu we Włoszech i w Rosji... W projektach organizacji pragnąłby prof. Wereszczyński widzieć... wprowadzenie do budowy państwowej instytucji, dającej gwarancję trwałości i ciągłości kierunku rządzenia, wreszcie przekształcenie centralizmu i rozwój instytucji samorządowych... Książkę prof. Wereszczyńskiego polecamy gorąco czytelnikom, którzy znajdą w niej jasno i przejrzysto podane podstawy do wszelkiego myślenia o reformie konstytucji w Polsce.

Gazeta Warszawska, 1. I. 1929.

ANTONI WERESZCZYŃSKI i WŁADYSŁAW KUCHARSKI

WIADOMOŚCI O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ

Ze szczególnem uwzględnieniem
stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych

Stron 260. Cena zł 3.—

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17-go czerwca 1924. Nr. 1431/K. polecone.

TREŚĆ: Ustrój Państwa Polskiego: Początki i rozwój społeczeństwa i Państwa. Rozwój państwa polskiego. Istota społeczeństwa i państwa. Forma ustroju państwowego. Prawo-Konstytucja. Kierunki władzy państwowej. Prezydent Rzeczypospolitej. Władza prawodawcza (Uwagi ogólne; Jedno i dwuizbowość; Systemy wyborcze; Polskie prawo wyborcze; Sejm: Działalność ustawodawcza Sejmu, Wpływ Sejmu na politykę zagraniczną, Działalność kontrolna Sejmu, Inne rodzaje działalności Sejmu, Marszałek Sejmu, Kadencja Sejmu i okresy jego obrad, Posłowie, ich prawa i obowiązki, Prawomocność uchwał Sejmu, Jak przychodzi do skutku ustawa; Senat; Zgromadzenie Narodowe). Autonomia. Władza administracyjna (Uwagi ogólne; Władze centralne w Polsce; Władze średnie i niższe: Województwa, starostwa i organa im podległe, Władze wojskowe, Władze szkolne, Władze skarbu, Inne organy państw.). Samorząd (Uwagi ogólne: Gmina, Gmina wiejska w Polsce, Gmina miejska w Polsce, Samorząd powiatowy i wojewódzki, Samorząd wyznaniowy, Inne rodzaje samorządu). Orzecznictwo i sądownictwo administracyjne. Władza sądowa. Stosunek do innych państw (Uwagi ogólne, Wspólne instytucje międzynarodowe, Połączenia państw, Stosunek Polski do zagranicy, Polska a Gdańsk i Kłajpeda). Obywatele i cudzoziemcy, Prawa i obowiązki obywateli i cudzoziemców w Polsce. Gwarancje konstytucyjne. Stan wyjątkowy. Życie polityczne. Ustrój społeczny Polski. Statystyka i Ustrój Gospodarczy: Obszar i granice ziem polskich. Podział administracyjny. Ludność (Ludność według narodowości, Ludność według wyznań, Rozmieszczenie ludności, Zajęcie ludności, Przyrost i ruch ludności). Bogactwo naturalne (Krajobraz i położenie geograficzne, Gleba ziem polskich, flora, fauna, Kopaliny, Źródła mineralne). Wytwórczość (Rolnictwo, Chów bydła, Przemysł rolniczy, Przemysł włókienniczy, Przemysł drzewny, Górnictwo i hutnictwo, Inne rodzaje przemysłu). Handel. Spółdzielczość-Banki. Środki wymiany. Skarb-Budżet, Wojsko. Oświata i szkolnictwo. Kultura i cywilizacja. Opieka społeczna. Zdrowotność. Zakończenie.

KONSTANTY WOJCIECHOWSKI IGNACY KRASICKI

WYDANIE DRUGIE, ZMIENIONE I UZUPEŁNIONE

Stron 179. Cena zł 2.40

Jako pisarz jest Krasicki z pewnością najznakomitszym przedstawicielem swojej doby. Znamionuje go pewna szlachetność. Rysy to oblicza duchowego wytwornego. Jak nigdy nie szedł na lep nowych haseł bezkrytycznie, ale przejmował z nich to, co odpowiadało jego psychice, wynikom spostrzeżeń, przemyśleniom, tak też dalekim jest, z bardzo drobnymi wyjątkami, od naśladowania wzorów francuskich. Pierwiastek klasyczny (francusko-klasyczny) nadaje wprawdzie twórczości jego barwę, ale tylko barwę. Dworskość, jedno ze znamion poezji francusko-klasycznej, jest cechą także i jego poezji, a jednak miał prawo powiedzieć Krasicki, że gardzi „rzemiosłem pochlebcy”. Miał niewątpliwe prawo, bo dworny salonowy gest, grzeczny uśmiech, nawet z wdzięcznym uśmiechem wypowiedziany komplement, to nie pochlebstwo. Ani razu się Krasicki nie poniżył, ani razu nie przekroczył miary, którą określał smak, godność osobista, etyka. Jest on poetą salonów, ale nie poetą przedpokoi...

WERTER W POLSCE

Stron 189. Cena zł 10.—

Treść: Kto jest Werter? Werter a Nowa Heloiza. Werter w Europie. — Pozory, echa i pierwsze głosy o Werterze w Polsce. — Oddziaływanie Wertera w Polsce przed Dziadami. — Werter po polsku. — Werteryzm w Dziadach. — Liczmany werterowskie. Werter na scenie. Witwickiego Edmund Werter w Polsce po r. 1830. — Indeks.

WIEK OŚWIECENIA HISTORIA LITERATURY WIEKU OŚWIECENIA W POLSCE

Z RĘKOPISU POŚMIERTNEGO WYDAŁ JULJUSZ ZALESKI

SŁOWEM WSTĘPNEM POPRZEDZIŁ IGNACY CHRZANOWSKI

Stron 432. Cena zł 10.—

Książka niniejsza powstała w rękopisie w r. 1919 jako skrypt wykładów uniwersyteckich. Miały one objąć historję literatury polskiej w drugiej połowie XVIII-go i w. XIX-go. Rękopis objął tylko Wiek Oświecenia, nie w całości nawet, urywa się bowiem na Węgierskim. Część rękopisu tego ogłoszona była przez ś. p. Autora w 1922 r., a mianowicie ustęp poświęcony Krasickiemu. Stosunek książki o Krasickim do ustępu o Krasickim omawia wydawca we właściwym miejscu.

ZYGMUNT WYROBEK

HARCERZ W POLU

Stron 196. Rycin 29. Cena zł 3.50

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 5-go lipca 1927 zaliczono w poczet książek pomocniczych

...Polska literatura harcerska, niezbyt dotychczas obfita, wzbogaciła się nową cenną publikacją. Jest nią praca Zygmunta Wyrobka p. t. Harcerz w Polu. Treść książki jest nader obfita i pouczająca. Uczy nas terenoznawstwa, uczy jak rozwijać słuch i wzrok, oraz spostrzegawczość, omawia zwiady w małych grupach i większych zespołach, a przytem daje olbrzymią ilość gier harcerskich i zabaw w polu. Podchodzenie w trop trop za wrogiem, mylenie pogoni, zasadzka, sygnalizacja, szkicowanie i wiele innych harcerskich ćwiczeń ujął autor w sposób zwięzły i zajmujący i objaśnił je rycinami z życia harcerstwa. Dla każdego harcerza, a przede wszystkim dla instruktorów i drużynowych, książka Z. Wyrobka ma wartość pierwszorzędną. Pozwoli im urozmaicać wycieczki i prowadzić je w sposób racjonalny, a jednak zajmujący.

Myśl Narodowa, 1. VIII. 1926.

FRANCISZEK ZABŁOCKI

SARMATYZM

KOMEDJA W PIĘCIU AKTACH

Tekst opracował, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Wiktor Hahn

Stron 115. Cena zł 1.60

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14-go maja 1927. L. II. 5982/P. Oc. 2100/27. zaliczono w poczet książek dozwolonych

Franciszek Zabłocki jest najwybitniejszym komedjo-pisarzem polskim w w. XVIII, obok Wojciecha Bogusławskiego najpłodniejszym, napisał bowiem 56 utworów. Jako twórca komedji nie jest Zabłocki oryginalny, utwory jego bowiem są już tłumaczeniami, już przeróbkami zagranicznych autorów, prawie wyłącznie francuskich. Brak ten oryginalności w pomysłach da się wytłumaczyć z jednej strony znanym wielkim wpływem literatury francuskiej w drugiej połowie XVIII w. na naszą literaturę, z drugiej zaś strony sposobem twórczości Zabłockiego, który z obowiązku swego, jako dostarczyciel pewnej liczby komedji dla Teatru Narodowego w oznaczonym terminie, nie miał czasu na prace oryginalne. Przejmując jednak treść obcą do swych przeróbek, przetwarzał ją Zabłocki w odpowiedni sposób do stosunków polskich, czynił to zaś z taką zręcznością, że komedje jego mimo nieoryginalności robią wrażenie utworów zupełnie samodzielnych, dzięki nadaniu postaciom wprowadzonym cech wybitnie swojskich i przedstawieniu obyczajowych rysów narodowych. Niemalą zaletą komedji Zabłockiego jest też szczepopolski język, jako też gładki wiersz. Do najlepszych utworów Zabłockiego należą: Zabobonnik, Fircyk w Załotach, Sarmatyzm, wystawiony po raz pierwszy w Teatrze Narodowym warszawskim 19 czerwca 1785 r. Jest to przeróbka komedji pięcioaktowej Noela de Breton Hauteroche'a: (ur. 1617, zmarł 1709 r.) Les nobles de province = Szlachta z Prowincji. Tekst niniejszego wydania Sarmatyzmu opiera się na pierwszym wydaniu wileńskim z r. 1820, jedynem ogłoszonym za życia autora. Tekst w wydaniu Dmochowskiego z r. 1830 wykazuje znaczne różnice, zacierające cechy językowe i stylistyczne komedji.

STANISŁAW ZAJĄCZKOWSKI

WŁADYSŁAW ŁOKIETEK

ODNOWICIEL PAŃSTWA POLSKIEGO

Stron 55. Cena zł 1.20

...Jest to wyczerpująca, choć w skrócie podana, monografia przedostatniego na tronie polskim Piasta, który mądrą swoją polityką potrafił zjednoczyć rozbitą testamentem Krzywoustego na dzielnice Polskę i potrafił dać jej podwaliny pod nowy rozwój, szerokie zakreślając plany dla jej dziejowego posłannictwa.

Kurjer Lwowski, 25. XI. 1926.

STANISŁAW ZAKRZEWSKI

BOLESŁAW CHROBRY WIELKI

Stron 439. Cena zł 18.—

...Prof. Zakrzewski oparł swą pracę na gruntownem wyzyskaniu źródeł. Wiadomości o epoce Chrobrego, jego czynach i dziełach, podane są w tej formie, w jakiej dotrwały do nas... Szerokie uwzględnienie znajduje w dziele prof. Zakrzewskiego rozumowanie przez analogję, a raczej ilustrowanie szczupłych wiadomości o Chrobrym, dochowanymi opisami analogicznych zdarzeń i procesów... Książka Zakrzewskiego jest wielkim pomnikiem wiedzy historycznej w Polsce, odbija w sobie prądy dzisiejszego dnia, odbudowuje z pietyzmem pierwociny państwa polskiego, wyciąga z nich wnioski żywotne dla naszego pokolenia, z taktem nie podkreślając nigdzie tendencji pedagogicznych...

Wiadomości Literackie Nr. 22, 1926.

LEON ŻYPOWSKI
POWSTANIE LISTOPADOWE

Stron 48. Cena zł 1.—

Od chwili, gdy w 1772 r. podpisano traktat pierwszego rozbioru Polski, walka o wolność stała się najsilniejszym nakazem, najgorętszym pragnieniem wszystkich tych, co czuć po polsku i kochać ojczyznę umieli. Zdawano sobie sprawę, iż „choćby morzem krwi serdecznej okupiona, choćby sztandary swoje zatknąć musiała na wielkim i smutnym cmentarzysku, kryjącem kości bojowników, najlepszych synów Polski, walka ta wytrwa, nie ustąpi przemocy, jak płomień z pod nieugaszonego popieliska wybuchać będzie, co chwila w innym miejscu i co chwila potężniej, aż wreszcie nowym wybuchnie płomieniem, a w tem płomieniu spala się gwałt i przemoc wrogów naszych!” Wierzył w to silnie naród polski. Z tą wiarą głęboką w sercach szli bohaterscy żołnierze w bój krwawy pod Dubienką i Zielenicami; ta wiara głęboka natchnęła do ofiarnego czynu rycerzy siermiężnych pod Racławicami; z tą wiarą szły Legiony Henryka Dąbrowskiego za cesarzem Francuzów, Napoleonem Bonaparte, i zdumiewały świat bohaterstwem oręża polskiego, wślawionego od Włoch północnych po Raszyn i Somośierę, po mury Moskwy i po rzekę Elsterę, grzebiącą w chłodnych falach swoich jednego z najlepszych synów Polski: księcia Józefa Poniatowskiego!

Upadał naród w znoјnej walce o wolność swoją, a mimo to szedł naprzód, bo wierzył w to, że nie zginie, gdyż: „upaść może i naród potężny, ale zginąć może tylko naród nikczemny”. Gdy przemoc wrogów tłumiła piorunowe błyski ofiarnych czynów, skupiał się w sobie Naród, zbierał siły do nowej walki.

Treścią tej książeczki jest opowiadanie o walkach z roku 1831, znanych w dziejach naszego narodu jako Powstanie Listopadowe. A zadaniem jej utrwalenie w pamięci i w sercach tych pięknych porywów, tego umiłowania wolności, które w dobie listopadowych wypadków nie po raz pierwszy przypomniały światu, że Polska jest, żyje i walczy o swe krzywdy dziejowe.

A. ZALESKI, T. SEMADENI

PŁYWANIE

PODRĘCZNIK TECHNIKI, STATUT, REGULAMIN
I PRZEPISY POLSKIEGO ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO

Stron 474. Rycin 69. Cena zł 7.—

...Brak podręcznika pływackiego dawał się dotkliwie odczuć nie tylko wzrastającym z roku na rok, w miarę popularyzowania się sportu pływackiego, szerokim warstwowi pływaków, pragnącym poza praktycznymi wiadomościami, zdobytemi w pływalniach i basenach, zapoznać się z teorią pływania, ale też w pierwszym rzędzie elicie pływackiej, zawodnikom i mistrzom, którzyby pragnęli pogłębić swój kunszt, popracować nad stylem, by w ten sposób dostosować się do wielkiej światowej klasy pływackiej.

Z zadania swego wywiązuje się podręcznik pp. Zaleskiego i Semadeniego znakomicie przedewszystkiem dzięki niezwykle sumiennemu i gruntownemu opracowaniu. Autorzy dają na wstępie zwięzły zarys historii pływania, uwzględniając przytem zwłaszcza świetny rozwój sportu pływackiego w ostatnich kilku dziesiętnościach lat i wydoskonalenie się kunsztu pływania... dalej teorię szybkości „ciała pływającego”, poczem dają przejrzyste ujęty przegląd stylów, wskazówki do nauki pływania, teorię skoków pływackich, i wator-pofa, wreszcie nieodzowne dla każdego zawodnika i organizatora wiadomości z dziedziny organizacji zawodów i związków pływackich, regulaminu, przepisów sportowych i t. d.

Całość podręcznika czyni wrażenie bardzo korzystne. Szata zewnętrzna książki niezwykle staranna i estetyczna. **Nowy Dziennik**, Kraków, 12. IV. 1928.

KSIĄŻKI

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



KSIAŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

	Str.
A. B. C.	155
J. German: Błękitny Jenerał	156
— Bursztynowy Dwór	156
A. Jakubski: W Krainach Słońca	157
M. Kubiszynówna: Bajki Nie-Bajki	158
E. Libański: Walka o Szczył Świata	159
K. Makuszyński: Bardzo Dziwne Bajki	160
St. Orski: ... A było to wczas rano	161
F. A. Ossendowski: Wśród Czarnych	161
E. Ostrołęg: O Świętym Mikołaju	162
Z. Rogoszówna: Srocza Kaszkę Warzyła	163
— Wesół Ludek	163
H. Sienkiewicz: W Pustyni i W Puszczy	164
J. Rogosz Colonna Walewska: Opowieść o Małym Słoniątku	164
M. Wańkowicz: Jak Kulusia Żaby Poznała	164

A. B. C.

ILUSTROWANY ALFABET DLA MAŁYCH DZIECI

Cena zł 1.—

ABECADŁO O CHLEBIE

- A. B. C. *Chleba chcę, Lecz i wiedzieć mi się godzi,
Z czego też to chleb się rodzi?*
- D. E. F. *Naprzód siew! Rolnik orze ziemię czarną,
I zasiewa na niej ziarno;*
- G. H. I. *Z ziemi tej, Gdy deszczyki przyjdą wiosną,
Bujne kłosy wnet wyrosną.*
- J. K. L. *Żniwa cel! Ze spichrza od gospodarza
Wiozą zboże do młynarza.*
- M. N. O. *Zboże to, Za obrotem kół kamienia
W białą mąkę się przemienia.*
- P. R. S. *Tu już kres! Z młyna piekarz mąkę bierze
I na rozczyn rzuca w dzierze, *dzierze*.*
- Ś. T. U. *I co tchu, W piec ogromny wkłada ciasto,
By chleb miały, wieś i miasto.*
- W. X. Z. *Zjesz chleb wnet. Lecz patrz ile rąk potrzeba
Aby mieć bochenek chleba.*

JULJUSZ GERMAN

BLĘKITNY JENERAL

WIERSZEM BAŚŃ PRAWDZIWA

Stron 38. Cena zł 1.—

...Za polskie krzywdy, niewoli przekleństwo,
za wiarołomstwa ohydę spodloną,
za polskich dzieci niewinne męczeństwo,
za gwałt ucisku i ziemię skradzioną
każdego biło się żołnierza męstwo.
I choć ta bitwa była zropanzoną,
niech nikt nie mówi, że była przegrana,
bo w niej niemieckie kłamstwo w proch strzaskano...

BURSZTYNOWY DWÓR

BAJKA

Stron 40. Rycin 4. Cena zł. 1.—

...Tak, tu jest bursztynowy dwór,
gdzie słońce jest więzione,
gdy pośród krwawych zorzy chmur
zapada w wód zasłonę.
Tutaj ukryty jego blask,
gdy noc świat w kir otuli
i biorąc ludziom światło łask,
dla nas je chowa, króli...

DR. ANTONI JAKUBSKI

W KRAINACH SŁOŃCA

KARTKI Z PODROŻY DO AFRYKI ŚRODKOWEJ

Stron 325. Rycin 81. Cena zł 6.—

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22-go czerwca 1925, zamieszczonem w Bibliografii Pedagogicznej, Zeszyt II, Rocznik V, zalecono do bibliotek szkolnych.

Wszystko, co autor opisuje, sam widział i bezpośrednio odczuwał, co nadaje książce jego charakter rzeczy nawskróś oryginalnej i mającej istotną wartość naukową, zwłaszcza, że krainy, które zwiedził, są dotychczas bardzo mało jeszcze poznane pod względem przyrodniczym.

W literaturze polskiej książek podobnych jest niezmiernie mało, bo w naszych warunkach podróże tego rodzaju jak ta, którą odbył prof. Jakubski, są wysoce utrudnione.

Książka napisana jest nader zajmująco, bardzo żywo i obrazowo, odpowiednio do żywego i wrażliwego tętna duszy autora. Czytając ją, zdaje się, iż razem z nim spędzamy gorączkowe chwile jego uciążliwej podróży, iż znajdujemy się w jego karawanie i widzimy jej pochod po rozpalonych piaskach lub dzikich buszach afrykańskich. Gdy się czyta jego obrazowe, aczkolwiek krótkie opisy i przygody myśliwskie, n. p. sceny polowania na hipopotamy lub krokodyły, zdaje nam się, że z nim razem doznajemy owych silnych a tak ponętnych wzruszeń.

Zwłaszcza młodzież z wielkiem zainteresowaniem i z nie-malą korzyścią czytać będzie te stronic, tchnące tak gorą-cem umiłowaniem przyrody, wśród której autor spędził tyle czasu.

Uboga nasza oryginalna literatura podróżnicza wzbogaciła się o rzecz ze wszech miar polecenia godną. Toteż książka ta powinna znaleźć licznych bardzo czytelników.

Prof. Dr. Józef Nusbaum-Hilarowicz.

MARTA KUBISZYNÓWNA

BAJKI NIE-BAJKI

Z ILUSTRACJAMI KAZIMIERZA KOSTYNOWICZA

Stron 89. Rycin 60. Cena zł 12.—

...Leży przedemną książka, rozłaczająca zapach dziwnych opowieści i przepych jasnych żywych barw. Wszystko to tworzy zaczarowaną krainę baśni, do której wprowadza nas młoda, utalentowana autorka, Marta Kubiszynówna. Do duszy dziecka nie jest łatwo trafić. Trzeba posiadać tę żywą, lotną fantazję, opartą jednak silnie o grunt realny i tę subtelność słowa, która każde zdanie umie ubrać w czar i urok niezwykłości. Wszystkie te zalety posiada w wysokim stopniu autorka Bajek Nie-Bajek.

Z całą głęboką znajomością duszy dziecka opowiada przedziwne, śliczne bajki o małym Wojtusiu, który się dowiedział, skąd się biorą grzyby, o królewiczu, który robił podkówki, o wielce muzykalnym i dowcipnym pastuszkę, który diabła oszukał, o brylantowym pałacu na szybie i małej książęcej parze i wiele innych. W każdą z tych bajek, opowiedzianą tak zajmująco, że czyta się ją z zapałym oddechem, włożyła autorka nie tylko bogatą treść i pełną fantazji fabułę, ale również prawdziwie czysty, piękny język polski. Z równym odczuciem potrafiła autorka wczuć się w świat małych królewiczów i królewien, jak również zręcznie uchylić rąbek zasłony z tajemniczej krainy roślin i zwierząt, a wszystko to owiać poezją prawdziwej, szlachetnej bajki. Włożyła autorka w te opowieści coś więcej jeszcze: czule, tkliwe serce, wrażliwe na dolę ludzką, na smutek i nędzę. To wzniosłe uczucie współczucia wieje z każdej stronicy i jest najgłębszym walorem dydaktycznym książki, która znajdzie niezawodnie otwartą drogę do małych duszyczek dziecięcych i prócz rozkoszy zachwyty nauczy małych kochać wszystko, co prawdziwie ludzkie.

Zmówił się widocznie z autorką zmarły przedwcześnie artysta Kazimierz Kostynowicz, bo dał książce wymarzoną oprawę ilustracyjną, grającą nie tylko barwami, ale pełną szczerzego dowcipu i humoru. Stąd całość harmonijna pod względem stylu i piękności. Jeśli nie wierzycie, przeczytajcie sami. — Kazimierz Bukowski. Wiek Nowy, 11. I. 1929.

EDMUND LIBAŃSKI

WALKA O SZCZYT ŚWIATA

MOUNT EVEREST W HIMALAJACH

8.884 METRÓW NAD POZIOMEM MORZA

Stron 100. Rycin 25. Cena zł 2.—

Niniejsza praca uwzględnia szerszy zakres poza granice tematu turystycznego, gdyż te trzy wprost zażarte ofensywy na Mount Everest mają i podłoże polityczne, wysoce aktualne. Autor zapoznaje z tem i czytających, zwłaszcza, że obecne czasy przesilenia europejskiego w polityce i stosunkach ekonomicznych są poniekąd w łączności ze stosunkami w międzykontynentalnem Imperjum Brytyjskiem. Rzeczpospolita Polska znajduje się na najbardziej wysuniętych szczytach Europy, bezpośrednio sąsiadując z Azją. Rosja bowiem i geograficznie, i politycznie, i ekonomicznie, i kulturalnie całym ogromem obszarów tkwi w lądzie azjatyckim. Ustrój jej obecny jest negacją ustroju demokratycznych państw Europy. A w Himalajach rozgrywa się dalej walka Rosji z Brytanią. Tybet, serce Azji, jest widownią intryg politycznych, zmierzających do urzeczywistnienia hasła: Azja dla Azjatów!

Słynny badacz Azji i Tybetu Sven Hedin jest zdania, iż człowiek pieszo nie zdoła osiągnąć tej niebosiężnej wysokości 8.884 m..., a wyprawa samolotem jest beznadziejna. Wichry monsumu, szalejące wokół, pędzą olbrzymie tłumy śniegów i grożą katastrofą.

Asceci i ascetki prowadzą tak żywot w skalistych celach klasztorów u stóp Himalajów, owiani czarem niepokalanego, dzikiego piękna i majestatu przyrody. Ludność, mimo ukazów Dalaj-Lamy w Lhassie, nakazujących uprzejmość i pomoc wyprawie angielskiej, patrzy z głuchą niechęcią, śledząc pochod «białych» na «turkusowy szczyt bogów». Pragnie ona ukarania śmiałków, którzy zakłócają spokój duchów, zaklętych tam w dzikie zamczyska skalne, u podnóża śnieżnych, niedostępnych szczytów.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

BARDZO DZIWNE BAJKI

OKŁADKA I ILUSTRACJE KAMILA MACKIEWICZA

Stron 131. Cena zł. 4.40

Kornel Makuszyński opowiada bardzo piękne bajki w tym celu, ażeby dzieci polskie, które mają tak czyste serca, jak kwiaty, pamiętały, że Polak zawsze musi być szlachetny.

Polak nigdy nie kłamie, nikogo nie krzywdzi, a nade wszystko kocha Boga i ziemię swą rodzoną. Ziemia ta piękniejszą jest na świecie i najbardziej na świecie nieszczęśliwą. Nigdzie słońce tak cudnie nie świeci, jak w Polsce, nigdzie księżyc nie jest piękniejszy, nigdzie śnieg bielszy nie pada. Żadna rzeka na świecie nie jest taka srebrzysta jak Wisła. Polskie góry, Tatry, są takie prześliczne, że orły przylatują z końca świata, aby w Tatrach uwić gniazdo. Chmury wiecznie wiszą nad Tatrami, bo nie mogą im się dość napałtrzyć. Polskie zboże piękniejsze jest od złota, a jak zacznie szumieć, a jak zacznie się modlić, to się Pan Bóg z nieba wychyla, aby wysłuchać tej modliwy. A czasem to schodzi z nieba i chodzi sobie powoli wśród tego zboża po między, uśmiecha się i błogosławi tej cudownej ziemi.

Teraz ta ziemia jest bardzo biedna, bo wojna strącała zboża i kwiaty, a śmierć ścięła kosą wielu Polaków i wiele starych polskich drzew. Więc tę ziemię biedną kochać trzeba jeszcze serdeczniej, jeszcze goręcej. To jest cały skarb, to jest wszystko: ta ziemia polska i ta mowa polska najpiękniejsza.

Ona to brzmi i dźwięczy i jaśnieje w tej książeczce. Czytajcie ją, dzieci najdroższe, i niech Bóg chroni od wszystkiego złego wasze główki, niech się zaśmieją dobre wasze oczy, a serduszka wasze niech zawsze czyste będą.

ST. W. ORSKI

...A BYŁO TO WCZAS RANO

ZDOBIŁ K. SICHULSKI

Stron 122. Rycin 14. Cena zł 6.—

...Autor, znany i ceniony nasz myśliwy, wypowiadał nam się z głębi swej duszy, jakie były jego przeżycia i jakie ma wspomnienia ze swych łowów i samotnych podchodów za jeleniami, dzikami, wilkami i głuszcami.

Praca Orskiego, to nie tylko pięknie ilustrowana książka, bez której biblioteka myśliwska obejść się nie może, lecz doskonały elementarz dla młodych myśliwych, jak należy się zachowywać podczas polowania i jak należy naszą zwierzynę cenić i ją kochać! Czyta się tę książkę jednym tchem, aby potem długo jeszcze błądzić myślami po lesistych zboczach naszych Bieszczad i wraz z autorem wsłuchiwać się w poranną pieśń tokującego głuszca lub w potężny »odzew pana wichrów« — jelenia.

Książka Orskiego nie tylko zajmuje, lecz i uczy.

Spori, 1. VI. 1927.

FERDYNAND ANTONI OSSENDOWSKI

WŚRÓD CZARNYCH

Siron 252. Rycin 34. Cena zł. 4.20

...Jest to opis podróży, którą autor wraz z żoną i pp. Giżyckimi odbył w r. 1925—26 po tej części Afryki podzwrotnikowej, która leży nad Nigrem i w jego dorzeczu, a należy do Francji pod nazwą Wielkiej Wolty i Wybrzeża Kości Słoniowej. Kraj i jego bogactwo naturalne, klimat i jego udręki, czarni mieszkańcy i ich wierzenia religijne, zwyczaje, zabobony, zajęcia, przekonania polityczne, a dalej mieszkańcy afrykańskiej puszczy, brussa zwanej i mieszkańcy rzeki »Czarnej« Nigru, wkońcu Francuzi i ich polityka kolonialna; wszystko to w barwnych nienużących opisach przesuwają się przed oczyma czytelnika, który ponadto ma do pomocy liczne fotografie, zdjęte z natury i mapkę orientacyjną o szlaku podróży cennego powszechnie literata, zapalonego myśliwego i nieustraszonego podróżnika. Książkę, wydaną starannie, zdobi okładka K. Kostynowicza.

Czas, 6 IV. 1927.

EWA OSTROŁĘG

O ŚWIĘTYM MIKOŁAJU

Stron 20. Rycin 24. Cena zł 4.80

Dobrze znająca duszę dziecka Autorka napisała piękną historię O Świętym Mikołaju, który, widząc, jak matki układały do łóżeczek dzieci swoje, z nieba wstąpił na ziemię i poznawał najpierw dzieci wielkiego miasta, potem zapadłej wsi, obdarzając je wszystkie hojnie.

Książka ta w dużym formacie, zdobiona barwną okładką i dużymi ilustracjami kolorowymi Gramatyki-Ostrowskiej, z pewnością przyciągnie oczy i serce dziecięce.



ZOFJA ROGOSZÓWNA

SROCZKA KASZKĘ WARZYŁA

GADKI DZIECIĘCE, SPISANE Z UST LUDU I WSPOMNIEN
DZIECIŃSTWA

ILUSTROWAŁA ZOFJA LUBAŃSKA-STRYJEŃSKA
MUZYKĘ NAPISAŁ PROF. MICHAŁ ŚWIERZYŃSKI

Stron 100. Rycin 54. Cena zł 5.—

...Niema zdrowszego pokarmu dla niemowlęcia, jak pokarm z piersi matki wysany, niema zdrowszej strawy dla budzącej się jego duszy, jak ta, którą mu poda jego własna, rodzona ziemia.

Tą myślą wiedziona spisała i ułożyła p. Zofja Rogoszówna gadki ludowe, z których całego mnóstwa odmian, spotykanych w różnych stronach Polski, wybrała najlepiej dostosowane do użytku małego dziecka. Gadki te mówione, lub śpiewane od najdawniejszych czasów w całej Polsce, czy w pałacu, dworze i chacie wieśniaczej, czy też w izdebce robotnika, sułtynie miejskiej, wszędzie, gdzie polska matka lub piastunka pochyla się nad dzieciątkiem, by utulić je w płaczu lub pobudzić do figlów i śmiechu, są radością dla dziecka.

WESOLY LUDEK

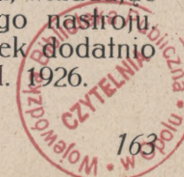
12 OPOWIADAŃ DLA MAŁYCH DZIECI

Z 12 OBRAZKAMI ANNY GRAMATYKI-OSTROWSKIEJ

Stron 36. Cena zł 7.—

...Dowie się z niej mały czytelnik o żabce i bocianie, o babci Bundusi i jej wnuczce Mrusi, o polskim morzu i zwycięstwie Ali, o zemście Arlekina i proszku z papryki, o babie Jadze i smutnej przygodzie Puka, o Michasiu płaksie Mopsiku i Myrdysi i o wielu innych ciekawych historiach. I nie tylko przeczyta te przeróżne przygody z zajęciem, ale zobaczy wszystko na obrazkach, które przepięknie wymalowała A. Gramatyka-Ostrowska, ku radości dziecka, wkładając w barwne obrazy dużo życia, ruchu i wesołego nastroju. Z nowości wydawniczych dla dzieci Wesoły Ludek dodatnio się wyróżnia.

Rzeczpospolita, 11. XII. 1926.



HENRYK SIENKIEWICZ

W PUSTYNI I W PUSZCZY

Stron 508. Cena zł 7.—

W oprawie płóciennej zł 10.—

Ilustrowane przez Kamila Mackiewicza wydanie W Pustyni
i W Puszczy w druku

J. ROGOSZ COLONNA-WALEWSKA

OPOWIEŚĆ O MAŁEM SŁONIĄTKU

RYSUNKI A. GRAMATYKI-OSTROWSKIEJ

Stron 13. Rycin 8. Cena zł 1.20

Bardzo ładna powiastka o pewnym ślicznym, małym, szarem słoniątku, Jumbo, które żyło w dżungli z mamusią Pumbo i tatusem Dzimbo. Niedobrzy zbóje porwali słoniątko i w wielkim worze przynieśli do dużego miasta. Dobre dzieci Jagusia i Krzyś opiekowały się małym słoniątkiem, które po wielu przygodach ojciec Jagusi i Krzysi oddał matce Pumbo.

MELCHJOR WAŃKOWICZ

JAK KULUSIA ŻABY POZNAŁA

10 KOLOROWYCH RYCN E. BARTŁOMIEJCZYKA

Stron 9. Cena zł 4.—

Wyprawa Krysi i Kulusi po truskawki i przygody z rodziną żab.

GDAŃSK

PRZESZŁOŚĆ I TERAŻNIEJSZOŚĆ

PRACA ZBIOROWA

POD REDAKCJĄ

PROF. STANISŁAWA KUTRZEBY

STRON 490 RYCN 181 TABLIC 10 CENA ZŁ. 25.—



Gdańsku, jego historii i zabytkach, jak i o prawem obecnem położeniu, pisano już wiele. Niema jednak dotąd w języku polskim pracy, któraby przedstawiała wszechstronnie przeszłość i terażniejszość tego pięknego miasta. Zadosyć uczyniło temu wydane właśnie dzieło. Trudu opracowania podjęli się dla każdej części badacze, specjalnie dotyczącą kwestją zajmujący się, a więc obok redaktora, który sam opracował kilka rozdziałów, profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego: Dr. Tadeusz Grabowski, Dr. Józef Kostrzewski i Dr. Stanisław Pawłowski, dyrektor Muzeum Wielkopolskiego Dr. Marjan Gumowski, Dr. Roman Lutman ze Lwowa, Docent Ks. Dr. Tadeusz Kruszyński z Krakowa i Naczelnik Wydziału w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie Dr. Alfred Siebeneichen, a serdeczne zakończenie napisał głośny pisarz, dziś już nie żyjący, Stanisław Przybyszewski.

Zgodnie z życzeniem nakładcy, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, dzieło to zaopatrzono w bogaty materiał ilustracyjny. Fotograf-artysta p. J. Bułhak z Wilna przygotował omal trzysta zdjęć widoków z Gdańska, z których wybrano kilkadziesiąt dla tej książki. Innych fotografii dostarczyli pp. Ks. T. Kruszyński, docent Dr. Bochnak z Krakowa, fotografowie Pawlikowski, Jabłoński i Krieger z Krakowa, Gurgul z Wieliczki i inni. Dyrektor Gumowski dostarczył materiału do reprodukcji monet i medali gdańskich w pełnym ich komplecie.

Bogata jest historia Gdańska w świetne i smutne karty, w walki i w wysiłki pracy, w przepiękne dzieła sztuki. Starano się nie pominąć w tej pracy, choć oczywiście tylko w krótkim ujęciu, żadnego działu intensywnego życia w przeszłości i terażniejszości tego miasta, którego losy tak silnie wiązały się i wiążą z Polską. Przyswiewać wydawnictwu ten cel, by szerokie warstwy polskiej inteligencji mogły bliżej się z tem miastem zapoznać, lepiej zrozumieć jego wartość i znaczenie i jego z Polską splecenie.



PORT GDAŃSKI W R. 1770. (Str. 159).

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH
WE LWOWIE

wydaje

podręczniki szkolne,
dzieła naukowe i beletrystyczne

posiada

dwie wzorowo urządzone drukarnie
i introligatornię,

które wykonują wszelkie w zakres drukarstwa
wchodzące roboty,
oraz

dwie księgarnie: we Lwowie, plac Halicki 12a
i w Warszawie ul. Nowy Świat 69,
które są bogato zaopatrzone w wydawnictwa polskie i za-
graniczne

KATALOGI WYDAWNICTW

WYSYŁA SIĘ BEZPŁATNIE

Składy:

Oddział Wydawnictwa Zakładu Narodowego w Kra-
kowie ul. św. Anny 11. tel. 35-27 (na Zachodnią Małopolskę
i Śląsk Gorny oraz Śląsk Cieszyński)

Oddział Wydawnictwa Zakładu Narodowego w War-
szawie ul. Nowy Świat 69, tel. 198-81 (na Królestwo Polskie)

Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu ul. Marcin-
kowskiego 22, tel. 36-14 (na Poznańskie i Pomorze)

Księgarnia św. Wojciecha w Wilnie ul. Dominikańska 4,
tel. 8-45 (na Województwa Północno-Wschodnie)

Księgarnia W. Uzarskiego w Rzeszowie

Księgarnia R. Jasielskiego w Stanisławowie

EKSPEDYCJA GŁÓWNA: LW

TELEFON 12-22

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 317118



000-317118-00-0